

RADA NAUKOWA

Przewodniczący – **Bogusław SYGIT**
Członkowie: Andrzej BAŁANDYNOWICZ, Bożena GRONOWSKA, Brunon HOŁYST, Jerzy JAMIOŁKOWSKI, Przemysław JUCHACZ, Wiesław JUCHACZ, Piotr KARDAS, Jerzy KASPRZAK, Lech K. PAPRZYCKI, Emil W. PŁYWACZEWSKI, Wiesław POMORSKI, Wojciech RADECKI, Karol ŚLIWKA, Andrzej WAŻNY

REDAKCJA

Redaktor Naczelny – **Wojciech KOTOWSKI**
Z-ca Redaktora Naczelnego – Jerzy JAMIOŁKOWSKI
Sekretarz Redakcji – Anna BOGDANOWICZ

WYDAJE WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI im. KSIĘCIA KAZIMIERZA KUJAWSKIEGO

Adres Redakcji:
88-100 Inowrocław, ul. Kielbasiewicza 7,
Tel. (22) 849 09 92
e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Skład
Maciej ŚWIĘTEK

Projekt okładki, druk i dystrybucja:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
27-600 Sandomierz, ul. Zeromskiego 4
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl
www.wds.pl

ISSN 2544-9958 nakład 200 egz.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

dr Wiesław Juchacz, Rektor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu	
Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia z dnia 13 grudnia 2018 r., skarga nr 21497/14 (dotyczy rzetelnego procesu)	5
<i>Gloss to the judgment of the European Court of Human Rights of 13 December 2018, application no. 21497/14 (concerning a fair trial)</i>	8
Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Katedra Pedagogiki	
Zdrowie jako kategoria antropologiczno-filozoficzna i filozoficzno-prawna	9
<i>Health as an anthropological-philosophical and philosophical-legal category</i>	42
dr hab. Zygmunt Kukuła, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej	
Przestępczość socjalna jako nowe wyzwanie dla organów ścigania w Polsce. Wybrane zagadnienia	44
<i>Social crime as a new challenge for law enforcement in Poland. Selected Issues</i>	68
dr Krystyna Patora, prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi	
Tajemnica bankowa. Studium przypadku	70
<i>Bank secrecy: case study</i>	84
Jolanta Gałuszka, Sonia Kozub-Skalska, biegli sądowi w Katowicach	
Karuzela podatkowa VAT – cechy i procedura oszustwa podatkowego versus ustalenie odpowiedzialności karnej faktycznych organizatorów oszustwa podatkowego	85
<i>VAT carousel – characteristics and procedure of tax fraud versus determination of criminal liability of actual organizers of tax fraud</i>	107
Krzysztof Sobieralski, Mateusz Ignaszak, doktoranci Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu	
Moralne oceny prawników	109
<i>Moral evaluations of lawyers</i>	125

Wiesław Juchacz¹

Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 grudnia 2018 r., skarga nr 21497/14

Streszczenie

Glosa dotyczy sytuacji, gdy wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem złożono przed wydaniem wyroku. Nie podzielono stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawartego w wyroku z dnia 13 grudnia 2018r., iż taki wniosek należy uznać za skuteczny.

W wyroku tym stwierdzono, że Polska naruszyła prawo skarżącego do rzetelnego procesu w sprawie karnej ze względu na nieuwzględnienie wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem złożonego na godzinę przed wydaniem tego wyroku.

Do wydania głosowanego wyroku doszło w sprawie w której oskarżony złożył wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem na godzinę przed jego ogłoszeniem. Z tej przyczyny Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku skarżącego jako wniosku złożonego przedwcześnie, co ostatecznie doprowadziło do upływu terminu na złożenie przez skarżącego apelacji od wyroku.

Przed Trybunałem skarżący zarzucił, iż w ten sposób naruszone zostało jego prawo dostępu do sądu, stanowiące aspekt prawa do rzetelnego procesu z art. 6 ust. 1 Konwencji o prawach człowieka.

Trybunał zgodził się ze skarżącym i potwierdził naruszenie prawa do rzetelnego procesu skarżącego z art. 6 ust. 1 Konwencji. Uznał m.in., że prawa gwarantowane Konwencją o prawach człowieka muszą być praktyczne i skuteczne, a nie iluzoryczne i teoretyczne, co ma znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do takich praw jak dostęp do sądu i rzetelność procesu w sprawie karnej, które zajmują szczególnie ważne miejsce w systemie funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Ograniczenia formalnoprawne w zakresie dostępu do sądu są zasadne tak dalece, jak realizują one zasadę sprawnego, skutecznego i prawidłowego sprawowania wymiaru

¹ Dr Wiesław Juchacz, SSO w Bydgoszczy w stanie spoczynku, Rektor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu, ORCID 0000-0001-7240-6294.

sprawiedliwości. Nadmierny formalizm może bowiem doprowadzić do sytuacji, w której naruszona zostanie sama istota rzetelności postępowania sądowego.

Na faktach omawianej sprawy Trybunał wskazał, że podstawową kwestią do rozstrzygnięcia jest to, czy tak formalistyczne podejście polskich sądów do wniosku skarżącego o doręczenie uzasadnionego wyroku, złożonego na godzinę przed ogłoszeniem wyroku, nie pozbawiło go w efekcie dostępu do środka odwoławczego w jego sprawie. Trybunał przedstawił wykładnię art. 422 polskiego kodeksu postępowania karnego, który jego zdaniem wskazuje wyraźnie na jedynie dwie możliwości pozwalające na uznanie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem za bezskuteczny. Pierwszą gdy wniosek został złożony przez osobę nieuprawnioną oraz drugą gdy wniosek złożono po upływie siedmiu dni od ogłoszenia wyroku. Wskazano, że Kodeks nie wspomina o wniosku złożonym „przedwcześnie”.

Zdaniem Trybunału właśnie błędna interpretacja art. 422 k.p.k. doprowadziła ostatecznie do utraty przez skarżącego prawa do wniesienia apelacji ze względu na upływ terminu do jej złożenia.

Uznano, że skarżący, składając wniosek w dniu ogłoszenia wyroku, jakkolwiek godzinę wcześniej, wykazał się starannością normalnie oczekiwaną od strony postępowania, ponieważ złożył wniosek w dniu ogłoszenia wyroku, zgodnie z warunkami wskazanymi w art. 422 k.p.k.

Z poglądem wyrażonym w głosowanym orzeczeniu nie można się zgodzić.

W myśl art. 422 § 1 k.p.k. wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku może być złożony w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia wyroku. Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu wyroku jest niczym innym jak oświadczeniem woli składającego przedmiotowy wniosek w związku z wydaniem wyroku o określonej treści.

O tym z jakich elementów winno się składać uzasadnienie mówi art. 424 k.p.k. Winno ono m.in. zawierać dokonane w przejrzysty i zwięzły sposób przez sąd ustalenia faktyczne, z jednoczesnym podawaniem dowodów, na podstawie których sąd dokonał ustaleń poszczególnych faktów. Musi ono ponadto w zrozumiały sposób wykazać zasadność przypisania – lub nie – odpowiedzialności karnej za przestępstwo oraz przytoczyć okoliczności, które miał na względzie, wymierzając karę, a więc wszystkich te, które były rozważane podczas narady nad wyrokiem i zostały uznane za mające wpływ na wymiar kary².

Otrzymanie wyroku wraz z uzasadnieniem przez stronę daje jej możliwość poznania nie tylko treści orzeczenia ale także motywów, którymi kierował się sąd. Strona niezadowolona rozstrzygnięciem po otrzymaniu uzasad-

² Zob. np. K. Eichstaedt, (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el. 2019; C. Kulesza, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. K. Dudki, Warszawa 2018, s. 927–929.

nienia ma możliwość skutecznego przeprowadzenia postępowania odwoławczego, może bowiem znając stanowisko sądu stawiać konkretne zarzuty.

Pozbawiony zatem skuteczności jest wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku złożony przed jego ogłoszeniem, skoro wówczas nie wiadomo nawet tego, czy w ogóle dojdzie do wydania wyroku³.

Należy zauważyć, że nowelizacja z dnia 1 lipca 2015 r. – art. 422 § 2 k.p.k. sprecyzowała wymogi stawiane wnioskowi o uzasadnienie, zobowiązując wnioskodawcę do wskazania, czy wniosek dotyczy całości wyroku, czy też niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu, czy też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu.

Zakres przedmiotowy wniosku został więc określony w komentowanym przepisie zwrotami „całość wyroku”, „niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu” oraz „jedynie rozstrzygnięcia o karze i innych konsekwencjach prawnych czynu”.

Wymogi, o których mowa powyżej, dotyczą każdego podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku, a nie tylko profesjonalistów (prokuratora, obrońcy, pełnomocnika). Są to wymogi formalne wniosku, których niezuzupełnienie w trybie art. 120 k.p.k. powoduje odmowę jego przyjęcia (art. 422 § 3 k.p.k.). W przypadku gdy wniosek o sporządzenie uzasadnienia wprawdzie został złożony przez uprawniony podmiot, lecz nie odpowiada wymogom formalnym, należy wezwać składającego do usunięcia braków w terminie 7 dni właśnie pod rygorem odmowy przyjęcia wniosku.

Przyjęte stanowisko potwierdza także norma zawarta w art. 123 § 1 k.p.k., która określa zasady obliczania terminu dla dokonania czynności procesowej. Z przepisu tego wynika, że początkiem biegu terminu jest zawsze dzień następny po dniu, od którego termin się liczy (np. po dniu ogłoszenia wyroku – art. 422 § 1 k.p.k.)⁴.

Każdy inny pogląd skutkowałby zaaprobowaniem absurdalnej tezy o możliwości złożenia takiego wniosku w każdym czasie przed wyrokowaniem.

W pełni można podzielić pogląd, że jeśli wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku zostanie złożony przed datą wydania wyroku, to wówczas dla jego skuteczności niezbędne jest, aby strona,

³ Zob. np. Postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2017r., sygn. II KZ 20/17, LEX nr 2342169; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., sygn. V KZ 15/13, LEX nr 1293883; zob. też. C. Kułesza, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. K. Dudki..., s. 923; K. Eichstaedt, (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I..., LEX/el. 2019; A. Ważny, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. A. Sakowicza, Warszawa 2016, s. 951; R. Ponikowski, J. Zagrodnik, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. J. Skorupki, Warszawa 2015, s. 1081.

⁴ H. Paluszkievicz, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. K. Dudki..., s. 285; J. Skorupka, (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166, pod red. R. A. Stefańskiego i S. Zabłockiego, Warszawa 2017, s. 1149.

która taki wniosek złożyła, ponowiła go w terminie określonym w art. 422 § 1 k.p.k. lub też w tym terminie złożyła pisemne oświadczenie, że ów wniosek podtrzymuje⁵.

Bibliografia

1. Eichstaedt K., (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el. 2019.
2. Kulesza C., (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. K. Dudki, Warszawa 2018, s. 923–929.
3. Paluszkiewicz H., (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. K. Dudki, Warszawa 2018, s. 285.
4. Ponikowski R., Zagrodnik J., (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. J. Skorupki, Warszawa 2015, s. 1081.
5. Skorupka J., (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166, pod red. R. A. Stefańskiego i S. Zabłockiego, Warszawa 2017, s. 1149.
6. Ważny A., (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. A. Sakowicza, Warszawa 2016, s. 951.

Gloss to the judgment of the European Court of Human Rights of 13 December 2018, application no. 21497/14

Abstract

The gloss concerns a situation in which a request for the issue of a judgement together with justification has been submitted before the issue of a judgement. The position of the European Court of Human Rights, set forth in its judgement of 13 December 2018, that such request ought to be deemed effective, was not shared.

⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. III KZ 20/16, OSNKW 2016, nr 8, poz. 53; por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. III KZ 6/15, LEX nr 1646392; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. II KZ 5/13, LEX nr 1277732.

Andrzej Bałandynowicz*

Zdrowie jako kategoria antropologiczno-filozoficzna i filozoficzno-prawna

Streszczenie

O zdrowiu w wymiarze ontologiczno-gnoseologicznym i kulturotwórczym możemy mówić, gdy uwzględnimy teorie kognitywistyczne dotyczące istoty człowieka oraz człowieczeństwa. W rozważaniach o cechach sceptycyzmu krytycznego należy zastosować paradygmat wnioskowania, odnoszący się do kreowania przedmiotu poznania na poziome całości, a nie części. Tym samym zdrowie należy do pola symbolicznego o znaczeniach, którym przypisać można treści istotowe, rodzajowe oraz fizyczne. Perspektywa myślenia horyzontalnego pozwala zauważyć, iż zdrowie to złożona struktura mająca pozwolić człowiekowi rozwijać się integralnie z samym sobą oraz otoczeniem społecznym. Dymensje istotowe inaczej dookreślone jako generatywne dotyczą natury ludzkiej i konstytuują jej wymiar antropologiczny w postaci: intuicji, instynktów, instynktu samozachowawczego, popędów, doznań zmysłowych z udziałem: motywacji, myślenia, pamięci, percepcji oraz emocji i uczuć. Właściwości rodzajowe kondycji zdrowotnej wiążą się z odpornością i posiadaniem indywidualnego układu immunologicznego pozwalającego na akty wymiany, koordynacji, współpracy i katalaksji z otoczeniem społecznym.

Słowa kluczowe

Katalaksja, uszanowanie praw człowieka, teorie kognitywistyczne, pacyfizm.

1. Wprowadzenie

Uszanowanie praw naturalnych człowieka winno stanowić fundament dla rozwiązań aksjonormatywnych prawa pozytywnego. Poprzez ochronę wolności, odpowiedzialności, możliwości dobrowolnego zaciągania zobowiązań oraz dopuszczanie do tych aktów wyboru pierwiastka woli; ustawodawca odpowiada pozytywnie na afirmację zasady indywidualizmu. Transfer owych kategorii

* Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Katedra Pedagogiki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0003-1248-8069.

na grunt prawa ustawowego jest wyrazem tęsknoty za zgodnością z naturą jednostki i potrzebą poszukiwania wartości podstawowych i przyrodzonych stanowiących podstawę dla innych potrzeb życiowych i praw człowieka.

O zdrowiu w wymiarze ontologiczno-gnoseologicznym i kulturotwórczym możemy mówić, gdy uwzględnimy teorie kognitywistyczne dotyczące istoty człowieka oraz człowieczeństwa. W rozważaniach o cechach sceptycyzmu krytycznego należy zastosować paradygmat wnioskowania, odnoszący się do kreowania przedmiotu poznania na poziome całości, a nie części. Tym samym zdrowie należy do pola symbolicznego o znaczeniach, którym przypisać można treści istotowe, rodzajowe oraz fizyczne. Perspektywa myślenia horyzontalnego pozwala zauważyć, iż zdrowie to złożona struktura mająca pozwolić człowiekowi rozwijać się integralnie z samym sobą oraz otoczeniem społecznym. Dymensje istotowe inaczej dookreślone jako generatywne dotyczą natury ludzkiej i konstatują jej wymiar antropologiczny w postaci: intuicji, instynktów, instynktu samozachowawczego, popędów, doznań zmysłowych z udziałem: motywacji, myślenia, pamięci, percepcji oraz emocji i uczuć. Właściwości rodzajowe kondycji zdrowotnej wiążą się z odpornością i posiadaniem indywidualnego układu immunologicznego pozwalającego na akty wymiany, koordynacji, współpracy i katalaksji z otoczeniem społecznym¹. Jednostka zachowuje zdrowie poprzez możliwości okazywania swojej odrębności, niepowtarzalności i wartości samej w sobie w komunikacji społecznej. Transakcyjność interpersonalna pozwala wznosić się osobie na wyższe poziomy wzrastania indywidualistycznego przy jednoczesnym uszanowaniu wartości supraindywidualnych. Okoliczności i predyktory fizyczne zdrowia to sprawności z udziałem których człowiek zachowuje tożsamość w czasoprzestrzeni jako byt połączony celami, sensem i jakością własnego życia z całym wszechświatem.

Paradygmatyczność całości w interpretowaniu pojęcia zdrowia sprawia, iż do głosu dochodzą racje o charakterze biologicznym, kolektywistycznym (nadindywidualnym) oraz kulturotwórczym. Wielowymiarowość terminu zdrowie wskazuje na jego złożoność strukturalno-funkcjonalną oraz potrzebę uwzględniania przez człowieka dobrowolnych aktów wyboru w stronę wysokich wartości, interakcjonizmu wspólnotowego i określonych zachowań na rzecz całego rodu ludzkiego.

Zaprezentowane rozumienie zdrowia odrzuca w całości wnioskowanie o charakterze konserwatywnym, odpowiadające stereotypom myślenia, iż kategoria ta wiąże się wyłącznie z brakiem choroby. Powszechne i mityczne odbieranie zdrowia jako fenomenu jednowymiarowego związanego z wystę-

¹ R. Baron, Magnitude of victim's pain cues and level of prior anger arousal as determinants of adult aggressive behavior, *Journal of Personality and Social Psychology* 1971, nr XVII, s. 263; A. Kieszowska, *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

powaniem lub odnotowywaniem nieistnienia stanu dysfunkcyjnego, sprawia iż jest ono traktowane jako element zewnętrzny, niezależny od człowieka i podlegający mechanicznemu interweniowaniu przez osoby trzecie. Przy tego rodzaju kreowanych ocenach i sądach zdrowie staje się wyłącznie bytem materialnym, podlegającym manipulacji ze strony specjalistów specjalnie do tego przyuczonych. Kategoria zdrowia w efekcie przybiera formę towarową, która w całości poddawana jest oddziaływaniom rzeczowo-zadaniowym².

Zarysowana autorska koncepcja zdrowia o dymensjach istotowych, rodzajowych i fizycznych pozostaje w całkowitej relewantności do powszechnie postrzeganej, jako stanu o przymiotach pozostających poza zasięgiem natury człowieka.

Splaszczanie i rzeczywiste sfragmentaryzowanie oraz okrojenie semantyczności treściowej owego przedmiotu poznania sprawia, iż istnieje on niejako poza zakresem woli i świadomości jednostki, a tym samym wytwarza się schemat myślenia dystopijnego na jego temat. Doprowadza to, do ostatecznego wyprowadzenia się postrzeganego bytu poza naturę człowieka, na którego kondycję jednostka nie zachowuje żadnego wpływu³. A zatem, inni aniżeli sama osoba, decyduje zdrowiu lub jej braku i tym samym staje się ona bezwolnym środkiem, a nie celem samym w sobie, z powodu odebrania jej mocy sprawczej w tym zakresie. Społeczno-kulturowe oraz intelektualne uwarunkowania, które stanowią tło aksjomatyczne dla przebiegu formowania się owego skolonizowanego poglądu są zamierzeniem celowym i umyślnym, gdyż pozwalają na trwale uśpić w naturze człowieka proaktywność na rzecz tworzenia wartości z udziałem percepcji i kreacji.

Podkreślić należy, iż minimalizowanie desygnatywności kategorii zdrowia bierze swój początek w postrzeganiu tegoż fenomenu przez pryzmat nauki. Rezygnacja z myślenia antropologiczno-filozoficznego i poddawanie owego przedmiotu poznawczego wpływom wyłącznie nauk stosowanych, zmierza nieuchronnie do wyjałowienia znaczenia jego treści istotowej. W świecie gdzie kryteria ekonomiczne, polityczne i społeczne, a nie wartości odgrywają decydującą rolę w budowaniu i wznoszeniu gmachu prawa, zdrowie staje się przedmiotem reglamentowanym przez wpływy koncernów farmaceutyczno-medycznych. Spustoszenia doznań zmysłowych w następstwie ubóstwa doznań umysłowych wyraźnie wspieranych i faworyzowanych przez odhumanizowaną naukę, muszą opróżnić z mądrości arsenał wiedzy. Poznawanie jako sprawcze i celowe działanie człowieka okrojone ze świata natury i świata wartości, staje się jedynie spostrzeganiem i dowolnym odtwarzaniem bez

² J. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 2, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 548; A. Zachariasz, *Antropteizm. Człowiek a sens istnienia*, Rzeszów 2005, s. 94.

³ J. Dollard, O. H. Mowrer, A method of measuring tension in written documents, *Journal of Abnormal and Social Psychology* 1947, nr 42, s. 3–32.

udziały dynamizmu pozwalającego odkrywać i tworzyć rzeczywistość dla i przez człowieka dla jego zdrowia⁴.

2. Zdrowie w wymiarze kognitywistycznym

Zdrowie jednostki w wymiarze kolektywistycznym sprowadza się do procesu w ramach którego dochodzi do realnego i racjonalnego spotkania człowieka i jego akceptacji przez władzę i prawo. Na płaszczyźnie wymiary transakcyjności interpersonalnych opartych na wzajemnym zaufaniu i odpowiedzialności można dochodzić stanów czystości, zdrowotności dla dobra jednostki i dobra wspólnego. Osoba zabiega o swoje zdrowie, upomina się o stworzenie właściwych warunków strukturalno-społecznych dla jego trwania i poprawy, gdyż jedynie wspólnota ma moc sprawczą dla formowania konstruktywnych zmian w tym obszarze⁵. Zauważyć należy, iż jedynie kategorie nad indywidualne, jako złożone i wielowymiarowe pozwalają każdemu indywiduum pozyskiwać atrybucję potrzeb na wyższym poziomie. W odniesieniu do zdrowia, oznacza to świadomość i samoedukację osoby w stronę dymensji rodzajowych i fizykalnych konstataujących jego treść. Nie wystarcza na tym etapie realizować potrzeby istotowe o charakterze gatunkowym, ale rozwijać myślenie i działanie o zdrowiu publicznym i zdrowiu na rzecz całej wspólnoty ogólnoludzkiej.

Istniejący system penitencjarny w Polsce bazujący na szczelnej izolacji zewnętrznej i wewnętrznej w sposób znaczący ogranicza procesy integracyjności społecznej skazanych z otoczeniem wspólnotowym. Rozcieńczanie separacyjności instytucjonalnej zakładów karnych na rzecz przenikania do nich różnorodnych inicjatyw ze świata wolnego, staje się pozorowanym zabiegiem w kwestii budowania klimatu sprzyjającego resocjalizacji osób uwięzionych. Naturalnym środowiskiem życia dla każdego człowieka jest wolność, stąd zachodzi konieczność demarkacji w oparciu o rozwiązania właściwe dla systemu probacji. Model kar średniej mocy i kar wolnościowych winien stanowić fundament sprawiedliwego karania, sprowadzający się do rzeczywistych działań poprawczych po stronie skazanych oraz przynoszący korzyści naprawcze na rzecz ofiar i społeczeństwa⁶. Tworzenie prawa peni-

⁴ W. Heiseberg, *Część i całość*, PIW, Warszawa 1987, s. 38.

⁵ T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, GWP, Gdańsk 2002, s. 11–13.

⁶ A. Bałandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002, s. 125–154; *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996, s. 41–53; Nowoczesne trendy w polityce kryminalnej na przełomie XX i XXI wieku, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 11, s. 34–53; Kara pozbawienia wolności jako totalne ograniczenie wolności jednostki, (w:) A. Rejzner (red.), *Penitencjarna kultura fizyczna*, Warszawa 2002, s. 11–35; *Filozofia probacji – podstawy aksjologiczne systemu sprawiedliwego karania*, *Prokuratura i Prawo* 2005, nr 2, s. 7–28; *System probacji, kary średniej mocy i środki wolności dozorowanej jako propozycja sprawiedli-*

tencjarnego z udziałem wartości gwarantujących podmiotowość i autonomię skazanych, to zabiegi które równocześnie stanowią dowód, iż prawo do kary sprawiedliwej zakładać winno uszanowanie ich godności i możliwości rozwojowych zasobów i potencjałów osobowości. Każdy winowajca oczekuje na karę ale sankcja nie może naruszać zdrowia psychofizycznego jednostki, czyniąc je przedmiotem eksploatacji, hodowli i tresury. Wykorzystywanie kary pozbawienia wolności poprzez prawo sprowadzające się do stosowania deprywacji wtórnych ograniczających sferę wolności wewnętrznej człowieka, uprzedmiotawia go oraz odbiera mu optymizm i energię do uczciwego życia⁷. Jednostka w procesie karania musi mieć stworzony klimat, pozwalający nabywać przez nią kompetencje społeczne, uczyć się tolerancji, wytrwałości i determinacji w działaniu. Powyższe dymensje osobowe gwarantujące prężność i odporność organiczną zaświadczać o zdrowotnej kondycji człowieka do zabiegania o atrybucję wewnętrznych przewartościowań w skali zachowań i postaw. Prawo w swojej istocie nie może być hamulcem utrudniającym osiągnięcie sprawności psychofizycznej i duchowo-społecznej przez jednostkę, obciążonej negatywnymi społecznymi wyborami działań. Stąd potrzeba określenia w regulacjach normatywnych wyjściowych warunków spełniających kryteria zdrowia w wymiarze rodzajowym, aby skazani dysponowali możliwościami ponownego powrotu do społeczeństwa. Ich treść nade wszystko gwarantować powinna rozwój dynamizmu życiowego u osób uwięzionych będącego trajektorią, interferującą w stronę wtórnej integracji. Prawo nie może tym samym stygmatyzować, upokarzać, wywoływać stałe poczucie winy oraz odbierać inherentnej cechy podmiotowej człowieka, jaką jest stan jego niepowtarzalności i nieprzeciętności. Owe antecedensy osobowościowe potwierdzają bowiem, iż każda osoba ma predyspozycje i załączki rozwojowe, pozwalające eliminować deficyty, antycypacje, reifikacyjność życia na rzecz biocentryzmu, dialogu wewnętrznego i uwyrażnienia postaw empatycznych⁸.

Prawo ustawowe kreuje zdrowie i demokratyczne rozwiązania w zakresie uprawnień i obowiązków obywatelskich jeżeli w jak najszerszym ujęciu czyni apologetyczność jego źródłem pierwotnym w postaci ideału sprawiedliwości. Ma to miejsce w sytuacji, gdy jednostka znajduje w nim potwierdzenie swojej podmiotowości, możliwości do działań proaktywnych i uczestnictwa w samotworzeniu tożsamości. W warunkach krajowego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, skazani powinni mieć prawo do wyboru aktywności życiowych o cechach pozwalających scalać doznania zmysłowe z dozna-

wego karania, (w:) T. Buleńda, R. Musiś (red.), System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce, Warszawa 2003, s. 330–357.

⁷ F. B. Skinner, Poza wolnością i godnością, PIW, Warszawa 1987, s. 59.

⁸ E. Pascal, Psychologia jungowska. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Zysk-S-ka, Poznań 1998, s. 108.

niami umysłowo-duchowymi do wyborów aktywności życiowych o cechach pozwalających scalać doznania zmysłowe z doznaniem umysłowo-naukowymi. Jedynie taka konfiguracja oddziaływań resocjalizacyjnych doprowadza do przebudowy struktury samoświadomości wewnętrznej i zewnętrznej, pozwalającej zaakceptować wewnętrzne dynamizmy odpowiedzialne za racjonalne wybory prospołecznych zachowań. Pozycjonowanie skazanych, jako twórców samych siebie, osób zdolnych do rozwoju i pozytywnego nadawania sensu dotychczasowym przestępczym doświadczeniom, jest materialnym wyrazem dochowywania treści substancjonalnej prawa ponad ustawowego w aktualnych rozwiązaniach aksjonormatywnych⁹.

Negatywne doświadczenia przestępcze mogą zostać porównane do sytuacji chorobowej, będącej obniżonym stanem dobrostanu zdrowia jednostki. Czas jej trwania uzależniony jest wyłącznie od dymensji osobowych, które zdolne są do wytwarzania układu odpornościowego z udziałem całego organizmu. Aktywność eliminowania chorobotwórczych toksyn nie jest zatem udziałem wyłącznie interwencji lekarza, ale na warunkach z nim, zaangażowanie pacjenta w tym procesie. Potrzeba uświadomienia konieczności przebudowywania antynomii oraz konstruowania nowego poglądu na własne życie, oraz otoczenie społeczne, jest ważną okolicznością rodzajową sprzyjającą zdrowiu jednostki.

Kontakt z lekarzem-specjalistą z zakresu resocjalizacji stanowi konieczny krok w stronę formalnego kreowania kontaktu, będącego dobrowolnym aktem woli, nawiązującego do demokratycznego i otwartego spotkania zakładającego z góry wzajemną akceptację obu stron. Formuła takiej komunikacji społecznej sprzyja wyzwalaniu dialogu wewnętrznego, pozwalającego osiągać zaufanie i odpowiedzialność, z udziałem których tworzy się zasadny klimat dla interwencji prozdrowotnych¹⁰.

3. Zdrowie i prawo jako pełne i całościowe przeżywanie życia

Zagadnienie zdrowia należy rozpoznawać zważając na fenomen indywidualizmu od strony; wolności jednostkowej, komponentu pojęcia prawa, niezależności, autonomii światopoglądowej, podstawy godności człowieka, fundamentu pluralizmu i jego podstawowych powinności. Taka perspektywa badawcza o horyzontalnym i całościowym spojrzeniu, ukazuje jak dynamicznie rozwija się język oraz powstają abstrakcyjne pojęcia, które torują drogę do dziedziny twórczości symbolicznej – nauki filozofii prawa i filozofii zdrowia. Ich funkcje zdecydowanie wykraczają poza klasyfikację i ukazywa-

⁹ K. Ostrowska, Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości, CMPPP MEN, Warszawa 1998, s. 35.

¹⁰ P. Lauster, Świadomość samego siebie, Świat Książki, Warszawa 1995, s. 56.

nie podobieństw, do czego często ogranicza się właśnie język. Filozofia prawa i filozofia zdrowia nawiązują do teorii prawa naturalnego o niezmienniej i zmiennej treści oraz wnioskowania holistycznego, poszukując idei ładu i porządku jako systematycznej, logicznej, spójnej całości, w której dane doświadczenia są elementami homologicznej jedności¹¹.

W kształtowaniu systemów ogólnych pojęć indywidualizm czy uspołecznienie (kolektywizm) w prawie przejawia się najbardziej wyraziście w indykatoryjności wiedzy i jej symbolicznej formie. Tworzenie logicznie powiązanej, systematycznej terminologii będącej wynikiem analiz prawno-naturalnych, gnoseologicznych, aksjologicznych i kulturotwórczych nie jest bynajmniej tylko uboczną cechą wartościowania filozoficznego, lecz jest jednym z jej nieodłącznych i niezbędnych elementów.

Każda teoria składająca się na polską indywidualistyczną myśl filozoficzno-prawną XX wieku autorstwa Juliana Aleksandrowicza, Edmunda Krzemeskiego, Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Antoniego Peretietkowicza, Czesława Znamierowskiego, Grzegorza Leopolda Seidlera i Marii Szyszkowskiej jest wyrazem niepowtarzalnej i wyjątkowej funkcji nauki, polegającej na tworzeniu wizji logicznego i strukturalno-funkcjonalnego porządku¹². Nauka zmierza bowiem systematycznie, drogą edukacji, do stałej równowagi i konsolidacji ludzkich myśli i twierdzeń. Ontologiczno-gnoseologiczne rozważania wokół; statusu filozofii prawa i filozofii zdrowia, koncepcji filozofii człowieka, związku relacyjnego pomiędzy ideałem osobowym, a ideałem prawa, mają o tyle znaczenie, o ile przyczyniają się do wypracowania całościowej, holistycznej struktury poznawczej.

Problematyka indywidualizmu i jego znaczenie w rozważaniach nad zdrowiem i prawem ma sens, gdy zostaje zaprezentowana z perspektywy określenia najbardziej właściwej z punktu widzenia obiektywizmu i powszechności formuły semantyczno-treściowej. Jest nią tworzenie, a nie opisywanie bądź odkrywanie istoty stanu rzeczy. Chcąc nadać znaczenie aksjonormatywne określonym bytom proces poznawczy nie może zatrzymać się na odwzorowywaniu rzeczywistości, bądź wywodzeniu z niej określonych zależności, a jedynie projektować z udziałem świata obiektywnych treści, myśli najdoskonalsze, najskładniejsze i najwdzięczniejsze rozwiązania. Podejście filozoficzne i prozdrowotne to rozumowana poezja, ekspresja twórcza, ustalająca nie to, co jest i nie to w co się wierzy, ale co jest prawdą i sprawiedliwością. Jej owocami są rzeczy wielkie i wieczne, artykułowane światową mową. W celu wydobywania tego, co stanowi istotę stanu rzeczy posługujemy się oglądem natury, wykorzystujemy intelekt, stan świadomości umysłu, a także czerpiemy inspiracje ze sfery wolitywno-duchowej. Owe

¹¹ M. Szyszkowska, *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 9.

¹² K. Ajdukiewicz, *Propedeutyka filozofii*, Wrocław–Warszawa 1950, s. 23.

wszystkie dymensje muszą zostać zintegrowane w procesie poznawczym, na rzecz definiowania treści zdrowia i prawa¹³.

Problematyka porządku normatywnego na poziomie dociekań prozdrowotnych i filozoficzno-prawnych prowadzi do określenia miejsca i woli jednostki we wspólnocie społecznej, a jednocześnie odsłania ich wzajemne zależności. W tym celu nie można przyjąć konstruktu wnioskowania historycznego, społecznego, politycznego, bądź gospodarczego, ale musi on przywdziać szaty cywilne, świeckie, zrywające tym samym z relatywizmem światopoglądowym. Dlatego konstruowanie kategorii zdrowia oraz wznoszenie gmachu prawa pozytywnego, przy udziale koncepcji uniwersalistycznej człowieka, powinno się odbywać z uwzględnieniem ideału, wzorca centrowego punktu odniesienia. W tym celu przywołać należy doktrynalne rozwiązanie prawa naturalnego oraz rozwiązania klasyfikacyjne dotyczące zdrowia jako kategorii holistycznej z pierwiastkami ontologiczno-gnoseologicznymi oraz kulturotwórczymi. Prawo naturalne określone zostało jako prawo słuszne, prawo transpozytywne, postulaty prawa słusznego, prawa człowieka, prawo elementarne, sprawiedliwość, prawo ponad ustawowe, prawo kultury, prawo uniwersalne, prawo intuicyjne, czy wytyczne dla życia społecznego i postępowania człowieka. Zakres przedmiotowy kategorii zdrowia człowieka także winien znajdować swoje umocowanie w tej wielowymiarowej konstrukcji poznawczej. Roztaczanie granic rzeczowego ujmowania zagadnienia indywidualizmu w kwestii zdrowia i w prawie, winno mieć miejsce na trzech równoległych sferach hermeneutycznego wnioskowania. Obejmują one dywagacje o charakterze antropologicznym, supraindywidualnym i transkulturowym¹⁴. Pozycjonowanie indywiduum w tych wielowymiarowych płaszczyznach interpretacyjnych spina problematykę badawczą w addytywną, synergetyczną i eklektyczną jedność, a także pozwala wykreślić homeostatyczny ideał dla zdrowia i prawa pozytywnego. Należy bowiem zwrócić uwagę na okoliczność, iż dobro jednostki, dobro wspólne i dobro kulturowe wzajemnie na siebie oddziałują, odbywają nieustanną wędrówkę w czasoprzestrzeni i przybierają zróżnicowaną treść wpływającą na urzeczywistnianie ideałów interakcjonizmu wspólnotowego przez określenie instytucjonalno-systemowych rozwiązań dla ochrony zdrowia i porządku aksjonormatywnego. Wszystkie trzy, wpływając na siebie, konstruują swoją niezależność tożsamościową poprzez siłę, współpracę, koordynację działań i wzajemną wymianę, czyli katalaksję. Ciągłość dynamiki ich zmian, przewartościowań strukturalno-funkcjonalnych, prowadzi do jakościowych, a nie ilościowych przeobrażeń w rzeczywistości Społeczno-prawnej. Na pograniczu owych sfer może wykształcić się na ich podstawie stan emergentny, będący próbą przybliżania się do wzorca pozwalają-

¹³ A. Anzenbchor, *Wprowadzenie do filozofii*, Wrocław–Warszawa 1992, s. 106.

¹⁴ S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1980, nr 2, s. 96.

cego w przestrzeni normatywnej zaprowadzić ład chroniący życie ludzkie jako najwyższą wartość oraz zdrowie i wolność inkluzyjną pozwalającą na twórczy rozwój człowieka w kierunku jego samorealizacji¹⁵.

Przywołane teorie polskich scholarzy XX wieku, odnoszące się do indywidualizmu w myśli prozdrowotnej i filozoficznoprawnej potwierdzają, iż zacieranie granic pomiędzy dobrem jednostkowym, grupowym i transpersonalnym zmierza do wypłukiwania i erozji wiedzy, sprzyjających zaprowadzeniu ułomnych bądź patologicznych modeli ochrony zdrowia, prawa i ustroju państwa. Konieczną przesłanką ukierunkowującą na tworzenie funkcjonalnego i konstruktywistycznego porządku normatywnego w duchu indywidualizmu jest stan umysłu określany przez Sokratesa mianem mądrości.

Rozpoczynając dyskurs intelektualny od wolności indywidualnej zaprezentowanej w stanowisku Edmunda Krzyskiego wzorowanym na kantowskim nakazie powinności bezwzględnej oraz przywołując psychiczną skłonność człowieka, określoną zmysłem społecznym w pracach Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego; obie wartości stanowią niepodważalne fundamenty dla określenia kondycji zdrowia oraz słusznego i transpozytywnego prawa. Zestaw tych dymensji obejmuje także: integracyjność biośrodkową (Julian Aleksandrowicz), wolność światopoglądową (Antoni Peretiatkowicz), godność człowieka (Czesław Znamierowski), odmienność, inność, różnorodność i pluralizm (Grzegorz Leopold Seidler) oraz imperatyw wewnętrznego rozwoju, marzenie o absolutnej wolności, czy bezwzględny nakaz poszukiwania przez indywidualium swojego niepowtarzalnego sensu istnienia (Maria Szyszkowska)¹⁶. Te wszystkie ujęcia stanowią próbę zjednoczenia wartości jednostkowych z wartościami grupowymi i kulturowymi, gdyż w ten jedyny i wyłączny sposób można próbować drogą ekwifinalności budować zdrowotność jednostki oraz ład i porządek w państwie poprzez bezpieczeństwo i sprawiedliwość oraz skuteczność prawa gwarantującą możliwość życia w sposób uwzględniający potrzebę nieskrępowanego odczuwania świata przez wszystkich ludzi oraz wyrażania uczuć i emocji w różnych formach działalności kulturotwórczej.

Wartości wyższe zapewniają rozwój i samorealizację człowieka w postaci wolności, prawa do wyboru, wolnej woli, odpowiedzialności i swobody dobrowolnego zaciągania zobowiązań wobec innych osób wraz z wartościami nadindywidualistycznymi, jak; solidaryzm społeczny, polegający na uczciwości, pomocowości i sprawczości oraz koniecznymi wartościami cywilizacyjno-kulturowymi jak: akceptacja i zrozumienie, pozwalające stworzyć horyzontalną przestrzeń do kreowania ochrony zdrowia oraz dobrego i słusznego prawa.

¹⁵ T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, Wrocław 1989, s. 76.

¹⁶ A. Kryniecka-Piotrak, *Indywidualizm w polskiej myśli filozoficznoprawnej XX wieku*, Kresowa Agencja wydawnicza, Białystok 2019, s. 162.

Odstępując od świata wartości pozytywnych, dochodzą do głosu kategorie użyteczne, użyteczne i pragmatyczne, które mają na celu zagwarantować interesy i dominację wybranych grup społecznych w tworzonej porządku normatywnym. Prawo przybiera postać subiektywistyczną w miejsce obiektywno-powszechnego ładu i nie pozwala człowiekowi stawać się istotą wolną, wewnętrznie zintegrowaną w oparciu o jego samowiedzę aksjologiczną. Natomiast zdrowie jednostki przyrównywane zostaje do towaru i podlega manipulacji ze strony czynników zewnętrznych o charakterze społecznym i ekonomicznym. Ten stan rzeczy prowadzi do fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej izolacji indywidualności i tym samym paraliżuje, a nawet zupełnie wyklucza, odczuwanie przez nie potrzeby hubrystycznej i koherencji prowadzącej do stanu zdrowotności i poszukiwania celów i sensu życia. Prawo i system opieki zdrowotnej w takich okolicznościach ogranicza się do działań, które można określić mianem hodowli, eksploatacji i tresury obywatelskiej¹⁷.

System obowiązującego prawa w punkcie wyjścia winien uwzględniać wybór określonej koncepcji antropologiczno-filozoficznej człowieka, wywodzonej z prawa naturalnego jako modelowego i zawierającego słuszne rozwiązania dla życia społecznego i postępowania człowieka. W tym miejscu należy przywołać pogląd Marii Szyszkowskiej, iż ów wzorzec różni się źródłem swojego jestestwa, gdyż może pochodzić i wywodzić się z istoty człowieka, czyli jego natury, Boga, rozumu ludzkiego bądź godności człowieka¹⁸. Na przestrzeni dziejów, zważając na kryterium sposobu powstawania i istnienia prawa naturalnego, można wymienić ontologiczne i gnoseologiczne, czyli kulturowe jego odmiany. Mają one charakter ewolucyjny, powiązane są obiektywnie istniejącą rzeczywistością i pozostają w ścisłym związku z moralnością, bądź są wyrazem autonomii człowieka w zakresie kształtowania samego siebie z udziałem wewnętrznego prawa woli i rozumu, który kieruje działaniami człowieka przy pomocy idei. W niektórych koncepcjach prawo naturalne jako ideał prawa wyrasta z całej świadomości jednostki, łącznie ze sferą emocjonalno-wolitywną, odgrywającą dominującą rolę we wszystkich procesach wartościowania. Wielość i różnorodność czynników determinujących treść prawa, a także treść zdrowia, w efekcie prowadzi do konstatacji, że mają one charakter zewnętrzny lub lokują się w strukturze bytu człowieka. Jeżeli przeważają te pierwsze, związane z atrybucją zewnętrzną, to wówczas pojęcia te są obce dla indywidualności i nie stwarzają warunków koniecznych dla jego zdrowotności, wolności i szczęśliwego rozwoju.

W nawiązaniu do potęgi prawdy i sprawiedliwości, należy przyjąć fakt nie wymagający żadnych nowych dowodów na potwierdzenie jego wiarygodno-

¹⁷ P. Dutkiewicz, *Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa*, Kraków 1996, s. 42.

¹⁸ M. Szyszkowska, *Dociekania nad prawem, czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972, s. 11.

ści i pewności – iż indywidualizm rozstrzyga o kondycji zdrowotnej społeczeństwa oraz jedności rodu ludzkiego w czynnym i aktywnym współdziałaniu w celu ochrony życia i zdrowia ludzkiego, jako celu samego w sobie i nie poddającego się żadnym ograniczeniom. Całość staje się krucha, jeżeli nie chroni się części, najistotniejszej w tym łańcuszku przyczynowo-skutkowym i daje upust dla towarowo-transakcyjnych rozwiązań w kwestii zdrowia i hegemonii władzy w prawie i w państwie, rozumianych jako reglamentowanie wolności, narzucanie z zewnątrz bezwzględnych reguł postępowania; co doprowadza ostatecznie do rządów tyraństwa nad ludźmi¹⁹.

Dokonując powyższych zabiegów metodologicznych w kwestii poznawania rzeczywistości, odnosi się wrażenie, iż kwestie problemowe odkrywające najgłębsze tajemnice egzystencjalne człowieka nie znają ograniczeń czasu, ani przestrzeni. Świadomość badacza kieruje się w stronę Akademii Platńskiej założonej około 378 r. p.n.e., w której wykładali Pitagoras, Arystoteles czy Sokrates. Wszystko się zmienia przez wieki, ale nie zmieniają się ludzkie namiętności, wyobrażenia, pasje, cele życia czy katalog wad charakterologicznych. Owa Akademia funkcjonowała 900 lat i potrafiła wszechstronnie wykształcić człowieka, realizując *idee paidei*. Każdy scholarcha w Akademii uczył patrzeć na życie z wysokości, zachowując wszystkie dymensje wnioskowania ontologiczno-gnoseologicznej i tym samym wspinał się na wyżyny obiektywnych treści myśli, stając się tym samym być arystokratą głoszonych idei i wartości²⁰. Koniecznością była rezygnacja z przeciętności, wszelkich ograniczeń rozumu i impulsów sprawczych ze strony emocji i uczuć. Przede wszystkim naukę odbierano nie tylko jako wiedzę, ale także jako materialno-duchowy wkład do skarbnicy mądrości ze względu na określanie idei, wartości oraz ich pielęgnowanie i rozwijanie w praktyce. Iluminarze nauki charakteryzowali się zatem samowiedzą aksjologiczną, pozwalającą rozpoznawać własne emocje wobec wartości oraz łączyć wiesze z subiektywnym ich doznawaniem i odczuwaniem. Uczono się pogłębiać ją poprzez funkcję integrującą racjonalności nauk osobistym stanem emotywnym. Owa aksjologiczna samowiedza wyrastała z dociekań tych Akademików, z podstawy jaką był stan umysłu i sfery wolitywno-duchowej, określany przez Sokratesa mianem mądrości. Rozprawianie o rzeczach najistotniejszych – w tym o zdrowiu i prawie – w sposób przypominający misyjność naukową, ze względu na wymiar poznawczy i Społeczno-moralny i charakter motywacyjny wyraźnie określający intencje działań i jego celu i w obecnych czasach staje się wyłącznie legendą i oczekiwaniem mityczno-magicznym.

Aktualna rzeczywistość uświadamia odarcie nauki z jej tajemnicy, osobliwości i rzeczywistości na rzecz zjawiska, które można nazwać technizacją

¹⁹ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 112.

²⁰ Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 292.

i produkcją naukową lub przemysłem kulturowym. To co było majestatem, dostojnością i dążeniem do odkrywania prawdy, zostało zastąpione ideologizacją doktrynalno-prawną i myśleniem liberalno-ekonomicznym.

Odrzucenie w powszechnej edukacji prawniczej wiedzy z zakresu filozofii prawa oraz w nauczaniu medycznym filozofii zdrowia – raz analizy molekularnej, stanowi umyślny i świadomy zamiar zredukowania znaczenia tych dyscyplin i tym samym wyeliminowania ze świadomości ludzkiej ocen i sądów o jej ważności²¹. Prawda nie opiera się na przesłankach mitycznych, czy fideistycznych, ale tylko bazuje na racjonalności, myśleniu idealizującemu, pozwalającemu tworzyć i urzeczywistniać wartości logiczne. Dobieranie do niej może odbyć się za pośrednictwem rozumu, duchowości, czyli też świata emocji i uczuć, artykułowanej w formie wyobrażeń, pożądań i zewnętrznych przekonań. Taka wiedza filozoficzna i profesjonalna to nauka skrojona dostojnie. Osoba, która przyczynia się do jej rozwijania, staje na szczytach ludzkości jako ta, której dane jest uczestniczyć w czynnościach, których spełnienie stanowi być może najszczytniejsze przesłanie człowieka²². W aktualnych warunkach zagubiono misyjność nauki, a proponowana wiedza, bez odnoszenia się do sfery powinnościowej, nawiązującej do ideałów, wzorców transpozytywnych i słuszych, pozbawiona jest treści humanistycznych, ograniczając między innymi ekspansywność medycyny spersonalizowanej oraz zasady indywidualizmu w tym procesie.

Przypomnienie rozważań czołowych myślicieli polskich XX wieku, dotyczących uzasadnień indywidualizmu w filozofii zdrowia oraz w prawie natury o zmiennej treści ma niekwestionowaną wartość poznawczą i zachowuje swoją aktualność do dnia dzisiejszego ze względu na ciągłą potrzebę wzbogacania owej zasady o społeczny charakter funkcjonowania jednostek, ich przynależności do różnych wspólnot oraz całej ludzkości.

4. Filozofia zdrowia i filozofia prawa strażnikami człowieczeństwa

Przychylić należy się do stanowiska wyrażonego przez Edmunda Krzyskiego, iż stan świadomości umysłu, a zatem rozumu decyduje o poznaniu istoty bytów wpływających na treść reguł społecznego zachowania. Zadaniem rozumu ludzkiego jest bowiem ujmowanie danych zmysłowych w formie idei, a następnie porządkowanie ich, by w efekcie finalnym doprowadzić do zasadniczego sądu z zakresu zrozumienia otaczającej rzeczywistości.

²¹ O. Balzer, *Nauka uniwersytecka, a kolejność studiów w uniwersyteckiej nauce prawa*, Warszawa 1921; W sprawie reformy nauki prawa w uniwersytetach polskich, *Przegląd Prawa i Administracji* 1919, nr 1–3, s. 102–104; J. Bałkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2000, s. 26.

²² P. Kłodoczny, *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, *Studia Juridica* 1998, nr XXXV, s. 162.

stości. Źródłem mądrości przejawiającej się we wszechstronnym rozwoju i motywowaniu intelektu moralnego jako dymensji zasadniczej człowieka, jest potrzeba ciągłego dążenia do głębszego rozumienia świata, samego siebie, sensu istnienia, poznania praktycznego i rozwiązywania problemów egzystencjalnych. Niezbędny w tym procesie jest rozwój intelektualno-moralny, nie zaś jedynie jednostronne ukierunkowanie na przyswajanie wiedzy o świecie. Opierając się na koncepcji wolności indywidualnej jako podstawie stanowiska Edmunda Krzymuskiego, uznać należy, iż przedmiotem dociekań filozoficzno-prawnych, a także z zakresu waleologii, winna być idea prawa i idea zdrowia²³. Odnosić ją należy do kategorii najwyższego dobra i sprawiedliwości, a jej wyrazem w rzeczywistości empirycznej jest prawo i ochrona zdrowia człowieka. Idea prawa i zdrowia nie należy do zjawisk świata empirycznego, a zatem nie może sama w sobie być przedmiotem wiedzy ściśle naukowej. Badając ów fenomen, odnosimy się zatem do przedmiotów, który ze swej istoty leży poza granicami poznania właściwego dla sceptycyzmu krytycznego²⁴. Mimo to w człowieku tkwi dążenie do jej zgłębiania, którego podstawą jest przekonanie o realnym istnieniu jakiejś materii odpowiadającej idei najwyższego dobra i sprawiedliwości. Człowiek intuicyjnie odkrywa owe idealne kategorie, czyli odnajduje jego postawy rozumowe w naturze ludzkiej pojmowanej przez pryzmat wiedzy pozytywnej. Intuicyjnie zatem odkrywana treść tych idei znajduje uzasadnienie w rozumnych podstawach natury człowieka, rozpatrywanych z pozycji uświadomionych potrzeb i dążeń ludzkich. Ten wybitny przedstawiciel klasycznej szkoły prawa karnego jest kontynuatorem zarysowanego przez I. Kanta teoriopoznawczego podejścia do prawa, które proponuje także zastosować w kwestii rozważań nad ideałem zdrowia. Poszukuje się bowiem odpowiedzi na pytanie o to, w jakim stopniu podmiot poznający otaczającą rzeczywistość – dzięki kryteriom, w które jest wyposażony – może odkrywać i tworzyć zdrowie oraz prawo.

Indywidualizm jako komponent pojmowania prawa, w tym także zdrowia, został bardzo gruntownie przedstawiony w pracach wybitnego romanisty-filozofa Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego. Według uczonego, prawo to etyczna równowaga w Społeczno-gospodarczych stosunkach międzyludzkich. Wyrazem owej jest zapewnienie każdej jednostce, na zasadzie równości, możliwości istnienia w zdrowiu i wszechstronnego rozwoju²⁵. Z tego

²³ E. Krzym ski, *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, s. 102; O pojęciu nauki i jej najważniejszym zadaniu, (w:) W. Jaworski (red.), *Prace z dziedziny teorii prawa*, Kraków 1925, s. 202; O znaczeniu prawa i metodzie jej wykładu, *Niwa* 1981, nr 159; *Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech*, Kraków 2013, s. 167.

²⁴ R. Tokarczuk, *Historia doktryn prawa natury*, *Studia Filozoficzne* 1977, nr 2, s. 117.

²⁵ I. Koschembahr-Łyskowski, *Historja prawa na zachodzie Europy*. Opracowanie na podstawie wykładów uniwersyteckich Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Warszawa 1931, s. 102; *Kilka uwag o potrzebach naszego prawa*, *Nauka Polska*. Jej potrzeby, organi-

punktu widzenia nie zasługują na miano prawa normy, które nie gwarantują każdemu indywiduum takiego samego prawa do egzystencji i rozwijania właściwych sobie osobistych przymiotów. Uznać należy dominację podmiotowej – indywidualistycznie zorientowanej – podstawy ustroju prawnego, jako najlepszej dla całego rodu ludzkiego, albowiem wówczas należycie zostanie uwzględniona wolność jednostki, determinująca jej zdrowie. Dzięki wolności, człowiek zostaje pobudzony do wydobycia z siebie wszystkich zasobów kulturowych, które zaważą najwięcej na szali prawa i zdrowia. Na przeciwnym założeniu opiera się przedmiotowa podstawa ustroju, zgodnie z którą prawo kształtuje stosunki gospodarcze w dowolny sposób, niezależnie od oczekiwać tych, którzy mu podlegają i prowadzi w konsekwencji do ich zniewolenia. Etyczna synergia wymaga ograniczenia swobody pewnych czynników działających w stosunkach społecznych i gospodarczych, przy jednoczesnym należyтым uwzględnieniu podmiotowej podstawy ustroju prawnego. Jej najwyższym wyrazem jest mądrość jednostki – nazywana przez uczonego swobód – i jej wola, lecz odpowiednio kontrolowana, by ludzie swoim działaniem nie nadużywali siły, negatywnie działając na otoczenie i społeczeństwo²⁶.

Na poziomie analizy filozoficzno-prawnej uczony uznaje prawo naturalne za zespół zasad prawnych wywiedzionych przez rozum ludzki z natury rzeczy i odpowiadających danym naturalnym i rozumowanym prawa pozytywnego²⁷. To innymi słowy zasady zachowania się ludzi na zewnątrz. Utożsamia on takie prawo naturalne z uczuciem sprawiedliwości, które odróżnia jednak od sprawiedliwości jako takiej. Według niego prawo naturalne jest równowągą w stosunkach społecznych i gospodarczych, zaś uczucie spra-

zacja i rozwój 1929, nr 10, s. 13; O metodzie w badaniach prawno-historycznych, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1929, nr 1, s. 12–16; Pojęcia prawa, (w:) *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza* wydana przez członków Uniwersytetu Lwów, 1912, s. 40–61.

²⁶ I. Koschembahr-Łyskowski, Kilka uwag o zadaniach naszego prawnictwa w dziedzinie prawa cywilnego z powodu dwóch najnowszych dzieł, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1929, nr 43, s. 7; Przepisy ustawy a prawo w prawie cywilnym – studjum z dziedziny prawa porównawczego, *Rocznik Prawniczy Wileński* 1935, s. 4–6; J. Payget, O pojęciu istoty prawa. Rzecz o rozprawie prof. dr Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Lwów 1913, s. 172–191; W. Wołodkiewicz, Ignacy Koschembahr-Łyskowski (1864–1945), (w:) I. Biezuńska-Małowist (red.), *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 161–173; W. Wołodkiewicz, Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator, *Studia Juridica* 1995, nr 29, s. 36–41.

²⁷ Cz. Znamierowski, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 67; *Podstawy emocjonalne moralności*, *Przegląd Filozoficzny* 1949, nr 4, s. 102; *Psychologistyczna teoria prawa*, *Przegląd Filozoficzny* 1922, nr 1, s. 67; *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964, s. 121; *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957, s. 201; *Życzliwość powszechna a demokracja. Fragmenty filozoficzne*. *Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 167.

wiedliwości to drogowskaz przy tworzeniu i stosowaniu prawa sprowadzający się jedynie do dostarczania wiedzy o stanie istniejącym. Jego rola kończy się na sygnalizowaniu nieprawidłowości, co nie odbiera mu jednak znaczenia, jakie odgrywa w rzeczywistości społecznej. Jest jednym, obok scjentyzmu naukowego, sposobem pozwalającym stwierdzić ich występowanie, tym bardziej, że nauka nie zawsze dysponuje wystarczającymi środkami do oceny wszystkich dymensji, wpływających na stan równowagi w stosunkach społecznych i gospodarczych. Jeżeli nie występuje owa harmonia, zaczyna się poszukiwać rozwiązań służących jej zaprowadzeniu, przy uwzględnieniu szeregu okoliczności, mających wpływ na tworzenie prawa pozytywnego, np. przesłanek rozumowych, doświadczenia, poglądów filozoficznych, religijnych.

Do bardzo interesujących fragmentów rozważań na temat indywidualizmu, jako bazalnej kategorii dla zdrowia i prawa, zaliczyć należy dywagacje naukowe Czesława Znamierowskiego. Filozof wprowadził do nauki pojęcie życzliwości powszechnej, rozumianej jako zrationalizowane uczucie, które jest jednocześnie źródłem moralności oraz ideału prawa i podstawą formowania godności człowieka²⁸. Wyrasta ono z naturalnych skłonności każdego człowieka i jest motywem postępowania gwarantującym ochronę indywidualności. Kształtowanie tego uczucia powoduje, iż staje się ono jednocześnie trwałą dyspozycją, która będzie skłaniać człowieka do wyboru działań zgodnie ze wskazanymi przez nie celami. Z życzliwości powszechnej wypływa obowiązek moralny poszanowania każdej jednostki, bez jakichkolwiek wyjątków, albowiem ze swej istoty obejmuje wszystkich. Jej rozwijanie wymaga zrozumienia sensu życia człowieka, jako bytu materialno-duchowego, istniejącego wśród innych ludzi. W swoich pracach, uczony stwierdza, iż człowiek jest istotą, która posiada wolną wolę i może samodzielnie kierować swoim postępowaniem. Z punktu widzenia życia zbiorowego, podstawowe znaczenie mają cechy tkwiące w jego naturze i to na ile może je kształtować. Ten wybitny filozof twierdzi, że w jednostce tkwią równocześnie predyspozycje prospołeczne i aspołeczne²⁹. Jedną z centralnych dążeń o charakterze wrodzonym jest instynkt samozachowawczy, który pozwala wszystkim istotom żywym przystosować się do zmieniających się warunków życia i zagwarantować sobie przetrwanie. W religiach interpersonalnych natomiast skłania do dbałości wyłącznie o samego siebie i rodzi dążenie do hegemonii, przewagi, nawet kosztem innych, albowiem człowiek, dbając o swój habitus społeczny, znajduje pocieszenie w marginalizowaniu innych osób i zarysowywaniu ich negatywnego wizerunku.

²⁸ A. Krzywiecka, *Aksjologiczne podstawy demokracji w poglądach Czesława Znamierowskiego*, Kresowa Agencja Wydawnicza, Białystok 2017, s. 123–180.

²⁹ Cz. Znamierowski, *Zbiorowość, naród, państwo*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1965, nr 1, s. 39; *Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego skróctowego myślenia*, *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny* 1926, nr 3, s. 176.

Zdaniem uczonego, człowiek jest w pełni istotą egoistyczną i wykazującą cechy aspołeczne. Znajdują one przeciwwagę w uczuciach i emocjach przyjaznych wobec innych, wśród których szczególne miejsce zajmuje życzliwość powszechna. W świetle przejętych założeń antropologicznych, każdy człowiek pod względem rozwoju psycha–duchowego posiada predyspozycje do poddawania się temu uczuciu. W zależności od stopnia owego rozwoju, życzliwość powszechna odgrywa różną rolę w formowaniu integralności psychofizycznej jednostki, jako zasadniczej przesłance zdrowia każdej osoby. U jednych osób występuje w postaci załączkowej, zaś u innych przyjmuje postać dominującej postawy oraz w sposób zasadniczy wpływa na powstanie uczuć i dążeń³⁰. U każdego człowieka są warunki ułatwiające kształtowanie życzliwości powszechnej, którą każdy może, przy udziale swojej woli, rozwijać i sprawiać, by stała się ona ważnym i konstruktywnym predyktorem jego reaktywności emocjonalnej. Jednostki pozbawione tych dymensji na skutek świadomego braku dążenia do rozwijania samoświadomości wewnętrznej, są nazywane przez uczonego nienormalnymi lub niedorozwiniętymi moralnie. Odbiegają tym samym od pożądanego wzorca, wykazując upustynnienie tychże stanów emocjonalno-uczuciowych, co powoduje, iż można takie jednostki nazywać chorymi.

Uczucie to, wbrew naturalnemu instynktowi samozachowawczemu, stanowi podstawę do tworzenia jednakowych warunków dla przeżywania radości i szczęścia przez wszystkich ludzi.

Pacyfizm, zdaniem Juliana Aleksandrowicza i Czesława Znamierowskiego, jako wartość ogólnoludzka, wynika z istoty równości i życzliwości, która składnia do bezwzględnego poszanowania ludzkiego życia i zdrowia³¹. Znajdując oparcie w zachowaniach prospołecznych i empatycznych, rozwija reaktywność emocjonalną człowieka, skutecznie przeciwdziałając zadawania innym bólu i cierpienia oraz okazywania im pogardy i okrucieństwa. Wyrazem stosowania zasadniczej normy wypływającej z życzliwości powszechnej, jako zracjonalizowanego uczucia, jest opowiedzenie się za równością, nie wywyższaniem się, dialogiem i konsensualnością, wolnością inkluzyjną i braterstwem oraz za zakazem wszelkiej przemocy i agresji. Normy wnika-jące z uczucia życzliwości powszechnej korespondują z imperatywem kategorycznym I. Kanta, jako zasadniczą regułą postępowania³². Jeżeli ktoś chce równego dla wszystkich dobra, to niezbędne jest równoczesne przyj-

³⁰ Cz. Znamierowski, *Elita, ustrój demokracja*. Pisma wybrane, Warszawa 2001, s. 305.

³¹ A. Redelbach, Czesława Znamierowskiego myśl o wiedzy, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1987, nr 3, s. 52; M. Smolak, Cz. Znamierowski, *W poszukiwaniu sprawnego państwa*, Poznań 2007, s. 111.

³² Cz. Znamierowski, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964, s. 126; *Spółeczne stanowienie norm*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1930, nr 2, s. 91; *Sprawiedliwość, Państwo i Prawo* 1957, nr 4–5, s. 46–49.

mowanie tożsamej reguły dla siebie, jak i dla wszystkich. Uczony wskazuje na związek życzliwości powszechnej z imperatywem praktycznym I. Kanta, jako podstawą przyszłej wspólnoty, w której każdy człowiek będzie traktowany jak cel sam w sobie, nigdy zaś tylko jako środek służący realizacji jakichkolwiek potrzeb i zamiarów. W oczywistej sprzeczności z powyższymi dyrektywami aksjologicznymi pozostaje prowadzenie wojen, podczas których człowiek jest ujmowany w kategoriach rzeczowo-przedmiotowych i wykorzystywany instrumentalnie dla potrzeb militarnych. Czesław Znamierowski, jako wybitny filozof i prawnik, postuluje ustrój państwa demokratycznego, sprzyjający rozwiązaniom pacyfistycznym odnotowując, iż żaden naród, w którym utrwaliła się tradycja demokratyczna, nie popiera wojen. Wskazuje, że każdy obywatel uświadomiwszy sobie, że to on będzie ofiarą działań militarnych, a rządzący przebywając w bezpiecznym miejscu będą decydowali o jego życiu, zdecydowanie przeciwstawiłby się takiemu planom. Opowiada się za troską o starannością w kwestii ukształtowania właściwych pokojowych stosunków między ludźmi. Postulowany przez niego stosunek człowieka, świadczy o głębokim przekonaniu, że zdrowe i przyjazne współistnienie ludzi jest stanem, do którego zmierzać winna cała społeczność ogólnoludzkie z aktywnym i twórczym udziałem każdej indywidualnej jednostki. Postawa życzliwości powszechnej jest nie do pogodzenia z trwałymi zachowaniami skoncentrowanymi wokół braku akceptacji i zrozumienia jednej człowieka, przez drugiego i dlatego towarzyszy jej zdecydowana negacja i potępienie wszelkiej przemocy.

Treścią rzeczywiście demokratycznych stosunków w państwie jest zabieganie o zdrowie i dobro obywateli przez tych, którzy sprawują faktyczną władzę. Ten aspekt podkreśla znaczenie tego zrationalizowanego uczucia, któremu towarzyszy przeświadczenie, iż kierujący się nim rządzący, przyczyniają się do powiększania szczęścia całej ludzkości. Poznać europejskie podstawy indywidualizmu właściwe dla okresu Oświecenia, które rzutują na filozoficzne dywagacje o zdrowiu i prawie, można w pracach Grzegorza Leopolda Seidlera. Centralne znaczenie dla kreowania słusznego i sprawiedliwego prawa i państwa ogrywa natura człowieka, jego aspiracje oraz idee, do których zmierza. Ideał człowieka to osoba dzielna, wszechstronnie wykształcona, przypominająca obraz będący identykitem mędrca i rycerza. Rozwija w sobie cnotę męstwa, na którą składają się sprawności osobowe, umożliwiające zaprowadzenie ładu i bezpieczeństwa w przestrzeni wspólnotowej. Są nimi zdrowie, słusność, życzliwość, sprawiedliwość i tolerancja oraz dymensje konieczne do stawiania czynnego oporu i przewyciężania choroby i trudności życia w postaci: niezłomności, stałości, konsekwencji i niechęci do rzeczy materialnych, jako dóbr przemijających. Dzięki cnotom męstwa, odwagi i otwartości, człowiek docenia swoje możliwości intelektualne i moralne, a zarazem odczuwa silną potrzebę pielęgnowania własnej godno-

ści. Staje się owa cnota także źródłem siły i dynamizmu egzystencjalnego, prowadzącego do ulepszania świata społecznego zgodnie z wolą i pragnieniem jednostek. Zaakceptować należy regułę z zakresu teologii życia, iż człowiek jest wystarczająco wyposażony z racji swej jedności psychofizycznej, aby osiągnąć wszystko czego pragnie i tym samym pokonywać wszelkie trudności na swej drodze, aby pozytywnie i twórczo kształtować swoje zdrowie i swój los. Dzielny człowiek *vir virtutis* dzięki cnocie męstwa i wiedzy oraz przy udziale wolnej woli i siły duchowej może w pełni kształtować swoje życie i zdrowie i jest za to odpowiedzialny³³. Tym samym odważnie i mądrze została zakwestionowana antyczna idea przeznaczenia, a także chrześcijańska prawda o bezwzględny posłuszeństwie stwórcy z racji jego nieomyślności i wszechwiedzy. Mężny człowiek, dzięki swej sile fizycznej, intelektualnej i moralnej pokonuje wszelkie choroby, niedogodności i przeszkody w życiu, a także przeciwstawia się faktom i toruje drogę rozwojowi indywidualizmu.

Przyjęcie praktycznej i twórczej postawy egzystencjalnej to nade wszystko zdolność jednostki do wpływania na swoje otoczenie, ale także wysiłek zmierzający do stałego i systematycznego samorozwoju i zabiegania o dobrostan zdrowia, gwarantującego osiągnięcie zamierzeń. Jest to warunek doznawania i odczuwania radości i szczęścia, podczas gdy bierność, wycofanie i apatyczność prowadzi zawsze człowieka do dysharmonii wewnętrznej.

Uczony zafascynowany wiekiem XVIII, nazywanym Oświeceniem, starać się wydobyć jego właściwości istotowe o cechach genetycznych, przydatne dla współczesności, które miałyby w kategoriach scjentyzmu poznawczego służyć ludziom i światu. Inny osiowymi antecedensami były: idea wolności, przyrodzone i niezbywalne prawa jednostki, równość wszystkich ludzi, potęga rozumu oraz wolna wola gwarantując twórczą aktywność życiową człowieka. Ten szczególny okres historyczny to także bezgraniczna wiara w rozum jako „jedyny kamień probierczy wszelkiej prawdy, wszelkiego dobra”³⁴.

Antropocentryzm renesansowy stawiając człowieka na najwyższym piedestale zakłada, iż jego rozum wyzwolony z uprzedzeń i dogmatów, zdoła urzeczywistnić w niedługim czasie utopijne marzenia ludzkości. Uczony jako entuzjasta wartości, które mają moc kreatywnego tworzywa dla formułowania prawa uniwersalnego uważa, że idea równości wobec norm jest wyrazem naturalnego porządku. Ponadto, idea braterstwa pojmowana jest jako obowiązek wzajemnej pomocy. A zatem, zasada indywidualizmu wpisana w wymiar rzeczywistości społecznej stanowi gwarancję istnienia zdrowia i rozwoju człowieka oraz postępu dobra super indywidualnego. Dodać należy, iż przyrodzonym stanem człowieka jest stan społeczny rozumiany jako

³³ G. L. Seidler, *Kierunki współczesnej nauki prawa*, Warszawa 1950, s. 126.

³⁴ G. L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1884, s. 69; *Przedmowa*, (w:) *Teoria prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 7.

pokojowe współistnienie jednostek wspólnie pracujących i wspierających się we wzajemnym wysiłku³⁵.

Duże walory poznawcze mają rozważania Grzegorza Leopolda Seidlera na temat świata wartości, interakcjonizmu społecznego oraz instytucjonalno-modelowych rozwiązań porządku prawnopañstwowego. I tak wskazywał wspólnotę jako byt materialno-duchowy, znacząco różniący się od innych organizacji, w tym od państwa. Wspólnota, jego zdaniem, powstaje spontanicznie, naturalnie, a więzi osobowe pomiędzy członkami wypływają z poczucia braterstwa. Natomiast organizacje poddane kategoryzacji strukturalno-funkcjonalnej stanowią byty racjonalne, unormowane intencjonalnie, oparte na władzy, dyscyplinie, posłuszeństwie i hierarchicznych zależnościach. W tych ostatnich, więzi wynikają z potrzeby solidarności, prowadzącej do akceptacji różnych wartości autonomicznych, zgodnie z którą każda jednostka sama określa co jest dobre, a co złe. Czynnikiem łączącym mają być rozmaite wartości o odmiennym charakterze w relacjach społecznych, sprowadzając się do potrzeb politycznych czy estetycznych. Natomiast poczucie braterstwa będące osią zaspokajającą ludzi wynikać może jedynie z tego, że każdy nosi w sobie pierwiastek człowieczeństwa. Wychodzą od potrzeb jednostkowych odkrywamy potrzebę dobra wspólnego, pozwalającego przenieść się na wyższy poziom rozwoju i edukacji, a następnie, w efekcie finalnym samostwarzając siebie z udziałem dymensji supraindywidualistycznych, w sposób naturalny łączymy się w jeden organizm wspólnotowy. W miarę jak życie człowieka współczesnego opanowują różne organizacje, wzrasta jego tęsknota za przynależnością do jedni ogólnoludzkiej³⁶.

Bardzo ważny i wartościowy fragment naukowych indagacji Grzegorza Leopolda Seidlera, stanowią rozważania na temat społeczeństwa pluralistycznego ze szczególnym zwróceniem uwagi na przypisanie wyjątkowej wartości supraindywidualizmowi. Uczony – podobnie jak George Edward Gordon Catlin – uznaje, że głównymi skłonnościami człowieka są nade wszystko pragnienie prestiżu i wyróżnienia swojej osobowości oraz zdrowie i pragnienie porządku, oraz bezpieczeństwa. Pierwsza dymensja wiąże się z dążeniem do nieograniczonej, inkluzyjnej wolności, niezależności oraz władzy nad ludźmi. Druga zaś właściwość jest całkowicie relewantna i wiąże się z dążeniem ku zależności, poddawaniu się władzy, autorytetom, potrzebom grupowym, a nawet całkowitą rezygnacją z celu i właściwości indywidualnych, na rzecz zapewnienia ładu i bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa zdrowotnego. Uczony przywiązuje dużą wagę do strachu człowieka przed zdarzeniami i zjawiskami, których samodzielnie nie może lub nie potrafi racjonalnie wyjaśnić lub kontrolować. Do nich zaliczyć można wojny, inwazje, terror, głód, klęski żywiołowe oraz epide-

³⁵ G. L. Seidler, *Kierunki współczesnej nauki prawa*, Warszawa 1950, s. 282.

³⁶ G. L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1984, s. 69.

mie. Strach wynika z bezradności, działa paraliżująco, uniemożliwia wszelką aktywność i podejmowanie przedsięwzięć, a nawet odbiera zdolność do myślenia³⁷. W tym stanie, człowiek często automatycznie rezygnuje z indywidualnego rozwoju, unicestwiając w sobie dynamizm życia, odpowiedzialny za realizację aktów samospełniania się. Przypisane znaczenie strachowi, wynika z uznania pragnienia ładu, spokoju, bezpieczeństwa, z którymi wiąże się gotowość do poddawania się zewnętrznym i formalnym, a nie rzeczywistym i autotelicznym autorytetom.

Na funkcjonowanie człowieka oddziałują zatem obie tendencje, kształtują jego świadomość wewnętrzną i przeciwdziałają uzyskaniu absolutnej przewagi przez jedną z nich. Pierwsza skłonność osobowa wskazuje na siły egocentryzmu i nieograniczoną potrzebę osiągnięcia zindywidualizowanej wolności. Przypomina opisany przez I. Kanta stan „dzikiej wolności” wynikający z natury człowieka, zgodnie z którą każdy może czynić wszystko, co mu się zdaje być dobre i słuszne, a więc dosłownie zaspokaja głód władnych pożądań i chęć określonych działań.

Najwyższą formą społeczeństwa otwartego, zgodnie z poglądami Grzegorza Leopolda Seidlera, nawiązującymi do Karla Poppera, jest pluralizm, wymagający od wszystkich jego członków wzajemnej tolerancji w kwestiach światopoglądowych. Owa wielość poglądów w kwestii ujmowania idei prawa naturalnego wynika z pragnienia „sformułowania jedności w wielości, stałości w płynności, czy jasnego kierunku w różnorodności”³⁸. Zasadą uniemożliwiającą scalenie i zjednoczenie w całość różnorodnych, często wykluczających się bytów, jest dążenie do poszukiwania zdrowia i sensu ludzkiego istnienia. Można go odnaleźć w imperatywnie praktycznym I. Kanta, który ma charakter absolutny. Nie wynika, ani ze zmysłowego doświadczenia, ani z uzasadnień rozumowych, lecz jest aprioryczny, czyli tkwi w rozumie, ponad wielkim doświadczeniem oraz ma powszechną i bezwzględną ważność. Zakaz instrumentalnego traktowania ludzi i jego zdrowia, jest ukoronowaniem wysiłków człowieka skierowanych na realizację wartości. Nie wolno go lekceważyć, czy marginalizować w imię żadnych innych celów. A tym samym osoba i wartość jej życia i zdrowia stanowią przewodnią ideę społeczeństwa pluralistycznego.

Wielowymiarową koncepcję prawa naturalnego o zmiennej treści, jako prawa kulturowego, stanowiącego podstawę praw człowieka, przywołuje w swoim naukowym piśmiennictwie Maria Szyszkowska³⁹. Zdaniem uczzonej,

³⁷ G. L. Seidler, *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946, s. 112.

³⁸ M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 65; *Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972, s. 45; *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 17; *Problem prawa natury*, (w:) *Prawo a dzieje państwa i ustroju*, Białystok 1996, s. 69.

³⁹ M. Szyszkowska, *Filozofia polityki, filozofia prawa, filozofia twórczości*, Warszawa 1993, s. 37–42; *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 11.

filozofia prawa i filozofia polityki łączy pojmowanie człowieka, jako jednostki i obywatela, a więc między innymi poruszona zostaje problematyka relacji pomiędzy państwem, a osobami i strukturą społeczną. Tym samym prawo i polityka winny być silnie scalone w wartościach, gdyż w relewantnym ujęciu ich uzasadnieniem staje się siła przymusu i interesy grup aktualnie sprawujących władzę w państwie.

Stanowisko Marii Szyszkowskiej w filozofii prawa sprowadza się do apologii indywidualizmu. Uczona rozbudowuje zakres przedmiotowy analizy o dociekania z punktu widzenia ontologii, gnoseologii i filozofii kultury. Wedle tego addytywnego spojrzenia na zagadnienia ideału prawa, mistrzyni filozofii odwołuje się do wiedzy kognitywistycznej, a nade wszystko sięga go niekwestionowanego świata wartości.

Człowiek jest istotą o określonych właściwościach i choć nie wszystko zależy od jego woli, kształtowanie siebie poprzez wkroczenie na coraz wyższe poziomy świadomości i samoedukacji to podstawowe zadanie, które ma realizować przez całe życie. Każda jednostka odczuwa wewnętrzny przymus stawiania się dojrzałą i bardziej proaktywną. Służy temu imperatyw wewnętrzного rozwoju, nie będący elementem ludzkiej natury, lecz wymagający stałego wysiłku i działań interioryzacyjnych. Przywołać można w tym miejscu równoległą teorię Alfreda Adlera, według której człowieczeństwo wiąże się z potrzebą dynamicznego i ciągłego przełamywania poczucia własnej niepełnowartościowości⁴⁰.

Apologia indywidualizmu w poglądach Marii Szyszkowskiej w dużej części sprowadza się do artykułowania jego obecności i niezbędności w przestrzeni wspólnotowej. Tym samym cechy jednostek traktowane są jako okoliczności rozwojowe i kulturowe, które wyrastają z życia społecznego. Nieustanny transfer wymiany współpracy i komunikacji pomiędzy jednostką, a wspólnotą pozwala osiągnąć nowy, emergentny stan homocentryzmu. Wspólnota jest niezbędna dla biologicznego przetrwania osoby, jak i jej duchowego rozwoju⁴¹. Każdy człowiek przeżywa poczucie swej odrębności i niepowtarzalności, niemniej komunikacja interpersonalna pozwala mu na gruntowne poznawanie siebie, wyzwala dotychczas nieujawnionych predyspozycji osobowościowych, a tym samym kształtuje i wzbogaca własną tożsamość. W demokratycznym państwie człowiek ma zagwarantowane liczne uprawnienia, które powinny wyposażać go w siłę sprawczą, stworzyć możliwość oddziaływania na innych ludzi i także dzieje całego rodu ludzkiego. Akcentowanie przysługujących jednostce praw podmiotowych i obywa-

⁴⁰ M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenia*, Warszawa 2001, s. 36; *Filozoficzne interpretacje prawa*, Warszawa 1999, s. 61–72.

⁴¹ M. Szyszkowska, *Reperkusje kantowskiego agnostycyzmu w europejskiej filozofii prawa*, *Ruch Filozoficzny* 1972, nr 2, s. 16; *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 96.

telskich, będące wyrazem homocentryzmu nie powinno być rozumiane jako zaprzeczenie idei socjocentryzmu, albowiem „człowiek będąc uwikłany w społecznych powiązaniach w żadnym swym przejawie nie jest wolny od innych”⁴².

Społeczny indywidualizm, w świetle poglądów uczzonej, stanowi filozofię przyszłości. Człowiek bowiem powinien rozwijać siebie, ale jednocześnie mieć na uwadze, „iż jest częścią całej ludzkości, istnieć bowiem, to znaczy uczestniczyć w świecie, we wspólnym życiu”⁴³. Człowiek – stwierdzając za I. Kantem – umiejscowiony jest w centrum wspólnoty gwarantującej każdemu równą miarę wolności, a jednocześnie spoczywa na nim obowiązek, by działał tak, jakby wszystko zależało od niego, a przede wszystkim kształcił społeczność, do której samej przecież przynależy. Rozwijanie cech jednostkowych, przy jednoczesnym wywiązywaniu się z obowiązku wobec innych, prowadzi do wyrabiania poczucia współodpowiedzialności za cały ród ludzki. Nie można tego stanu ograniczać do narodu, państwa, wyznawców określonych religii, albowiem egoizm grupowy zmierza do powstawania antagonizmów, wzajemnej niechęci, działań stygmatyzujących, a nawet wojen.

Społeczny indywidualizm jest przeciwwagą dla bezwzględnej rywalizacji i liberalizmu gospodarczego, opierających się na dążeniu do zysku za wszelką cenę, kosztem innych wartości. Taką wartością brutalnie naruszaną jest dewastowanie środowiska naturalnego w imię dowolnie wybranych celów, najczęściej związanych z dążeniem do korzyści materialnych. Troska o ład i bezpieczeństwo ekologiczne wiąże się nierozdzielnie z odpowiedzialnością za cały glob ziemski i wszystkie żyjące na nim istoty. W myśl tego nowego paradygmatu, związanego z wartościowaniem ekofilozoficznym, doszło do przełamania odwiecznego aksjomatu, zgodnie z którym miarą wszystkich rozwiązań askjonormatywnych powinien być człowiek. W myśl aktualnej paradygmatyczności, człowiek rozpatrywany jest w nierozdzielnym zespoleniu z otaczającym go światem organicznym⁴⁴.

Naruszenie ekosystemu przyrodniczego jest jaskrawą formą przemocy i wiąże się z rozważaniami filozoficznymi dotyczącymi idei pacyfizmu. Należy go rozumieć szeroko i traktować nie tylko jako protest wobec prowadzenia wojen, ale także opowiadanie się przeciw aktom przemocy w stosunkach międzyludzkich, jak i w relacji człowieka wobec świata roślin i zwierząt. Wyrazem tej idei jest wspieranie wszystkich inicjatyw i realnych działań na rzecz zaprzestania prowadzenia wojen, likwidacji armii, wstrzymania wyścigu zbrojeń, żądania zniesienia długoterminowych kar pozbawienia wolności oraz kary śmierci, przyznania każdemu obywatelowi prawa do odmowy odbywania służby wojskowej, ochrony środowiska naturalnego, humanitarnego trak-

⁴² M. Szyszkowska, *Twórcze niepokoje codzienności*, Warszawa 1999, s. 106.

⁴³ M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii człowieka*, Warszawa 1972, s. 61.

⁴⁴ M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu sensu życia*, Warszawa 1998, s. 61.

towania zwierząt oraz propagowania wegetarianizmu wśród ludności całego świata. Zgodnie z teorią odwołującą się do efektu przeniesienia, zjawisko okrucieństwa wobec zwierząt oraz działanie doprowadzające do zagłady środowiska przyrodniczego powodują zmniejszenie wrażliwości i atrofię reaktywności emocjonalnej z ludzi. Tym samym zostaje zwiększone prawdopodobieństwo stosowania przemocy w relacjach międzyludzkich. Należy zatem kształtować styl życia, jako wyróżnik zdrowia jednostki i wyzwalać pokłady wewnętrznej duchowości, pozwalające jej współodczuwać i dokonywać wyborów opartych na szacunku i empatii.

W nawiązaniu do filozofii zdrowia Juliana Aleksandrowicza, można stwierdzić, że dla całego społeczeństwa pokój jest tym, czym zdrowie dla każdego indywiduum⁴⁵. Wojna ogranicza, a nawet całkowicie eliminuje twórcze możliwości i proaktywną działalność człowieka. Pokojowe współistnienie pozwala wyzwolić w każdej osobie autentyczne poczucie odpowiedzialności za innych oraz zaszczerpić przekonanie o możliwości utrzymania tego stanu. Pacyfizm nie jest adresowany do instytucjonalnej praktyki, lecz do każdego człowieka i stanowi nieodzowny predyktor społecznego indywidualizmu i zdrowia jednostkowego. A zatem trwały pokój wewnętrzny jest jedyną wartością, która mogłaby zjednoczyć ludzkość i pozwolić zaprowadzić powszechny pokój zewnętrzny – bezpieczeństwo na całym globie ziemskim.

5. Zdrowie w świetle prawa jako upodmiotowienie, uaktywnienie i tworzenie człowieka

Rzeczywistość resocjalizacji penitencjarnej odpowiada matrycy rozwiązań instytucjonalno-wykonawczych, właściwych dla reform pozycji stagnacji aniżeli rewolucji. W świetle analiz naukowych i badań empirycznych obecnie w kulturze dominuje trend ku ilościowym, a nie jakościowym zmianom, prowadzącym bardzo często do zastoju i degradacji. Otóż poza pozorami reformowania, czyli pozytywnej zmiany, wprowadza się ciągle udoskonalenia strukturalno-funkcjonalne, które nie mają nic wspólnego z ewolucyjnym wartościowaniem. Odrywanie się od logiczności, ciągłości okresowych przebudzeń, uwzględniających sensorodne antecedenсы zmian w postaci misji, wizji, celów strategicznych i operacyjnych, funkcji, zadań, metod, sposobów i środków, czyli rezultaty iluzorycznymi ze względu na uwstecznianie rzeczywistości i procesy wywoływanej refeudalizacji⁴⁶. Fundamentalnem zna-

⁴⁵ J. Aleksandrowicz, *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1988, s. 49; A. B. Jagiełłowicz, *Julian Aleksandrowicz a poszukiwania filozofii ochrony zdrowia*, Wrocław 2011, s. 80 i in.

⁴⁶ M. Szyzowska, *Śladem kantowskiej filozofii człowieka*, *Przegląd Humanistyczny* 1975, nr 6, s. 48–56; *Filozofia zdrowia psychicznego. Zdrowie psychiczne a przeżycia radości i szczęścia. Sztuka i jej znaczenie dla zdrowia psychicznego*, (w:) K. Dąbrowski (red.),

czeniu do ustalania źródeł dysfunkcyjnych rozwiązań instytucjonalnych jest odnotowanie braku spójności holistyczności pomiędzy założeniowymi propozycjami aksjologicznymi w sferę proaktywnego postępowania celowościowego.

Na poziomie werbalizacji poznawczej należy w oparciu o założenia myślenia ontologicznego rozbudować treści przynależne dla paradygmatu teoretyczno-prakseologicznego. Innymi słowy, wykorzystując wiedzę kognitywistyczną na bazie interdyscyplinarnych treści naukowych, uprzednio w każdym sprawczym przedsięwzięciu reformistycznym, winno się zbudować konstrukt sensorodny, będący emanacją świata wartości⁴⁷. Proponowane idee w sposób eklektyczny i addytywny powinny scalać świat jednostki, dobro supraindywidualne oraz elementy rzeczywistości transkulturowej.

Zdrowie człowieka nierozzerwalnie związane jest z jego życiem i tymi właściwościami morfologicznymi, które są za to odpowiedzialne. Odnoszą się one do sfery aktywności fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej jednostki. Stąd podchodzi semantyczne określenie zdrowia fizycznego, zdrowia psychicznego, zdrowia duchowego oraz zdrowia społecznego, a zatem jest to kategoria złożona, wielowymiarowa i w jej skład wchodzi liczne dymensje współokreślające jej sprawność na poszczególnych poziomach globalnej struktury. Tak jak natura człowieka jest jednością psychofizyczną i bytem holistycznym, w relacjach do grup środowiska przyrodniczego, podobnie zdrowie każdej jednostki jest emanacją tychże właściwości⁴⁸. Pełne, upodmiotowione i twórcze życie osoby to nic innego jak proces ustawicznego, dynamicznego i proaktywnego zabiegania o kreatywną kondycję zdrowotną. Dar istnienia człowieka sprowadza się zasadniczo do zdobywania w sposób ciągły i nieustanny świata i karmienia się pełnymi przeżyciami zmysłowo-duchowymi.

6. Podsumowanie

Zagadnienie zdrowia w świetle prawa sprowadza się do określenia miejsca roli i znaczenia kategorii zdrowia człowieka, która odzwierciedlona zostaje jako trwała, uniwersalna i absolutna wartość albo jako środek, instrument, towar na tle uwarunkowań Społeczno-politycznych w państwie. Wybór koncepcji zdrowia jest jednocześnie wyborem modelu państwa i prawa.

Zdrowie psychiczne, Warszawa 1979, s. 95; Człowiek wobec siebie i innego, Warszawa 1969, s. 77–91.

⁴⁷ H. Izdebski, Kręgi prawne i kręgi kulturowe, .O podstawach typologii makrokomparatystyki prawniczej, (w:) M. Wysowicz i inni (red.), Z dziejów kultury prawnej, Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin, Warszawa 2004, s. 167.

⁴⁸ M. Jagodzińska, Obraz w procesie poznania i uczenia się, Warszawa 1991, s. 39.

Podstawowym źródłem wartościowania poznawczego jest dochowanie poprawności metodologicznej od strony formalnej i pragmatycznej, nakazującej uwzględnianie paradygmatów i aksjomatów badawczych. Z udziałem wyłącznie paradygmatów całości, a nie części, jedności, a nie konfliktów, czasu, a nie miejsca i rzeczywistości wspartej na ideałach albo ich paliatywach, należy organizować scjentyzm w obszarze przedmiotu poznania. Także, trzeba włączać w proces myślenie o rzeczywistości aksjomaty kontekstu, synergii, równowagi i zasadności, gdyż za ich udziałem określamy analizowane byty na poziomie atrybucji złożonej i strukturalno-funkcjonalnej⁴⁹.

Zasadniczym obiektem odniesienia w dyskusji na temat relacyjności zdrowia i prawa jest natura człowieka, ujmowana jako wielowymiarowa i wieloczynnikowa kategoria psychofizyczna. Wykazuje ona potrzebę jedności i holistyczności z udziałem segmentu fizycznego, psychicznego, duchowego i społecznego. Proces budowania jedni organicznej zderza się z koniecznością wkraczania człowieka na poziom dezintegracji pozytywnej w celu pozyskiwania stanu wtórnej integracji, który jest początkowym ogniwem osiągnięcia tychże zmian i stanowi fundamentalne kryterium zdrowia każdej jednostki ludzkiej. Jedynie w tych warunkach człowiek pozyskuje zdolności pozwalające mu na ekwiwalencję doznań zmysłowych z doznaniem intelektualnymi, prowadzących do aktywności kulturotwórczych o cechach twórczości wpływających na rozwój i samostanowienie samego siebie, a jednocześnie warunkujących ład i bezpieczeństwo w przedmiocie dobra wspólnego.

Afirmacja zdrowia, jako wielowymiarowy i wieloczynnikowy konstrukt, opierający się na fundamencie natury ludzkiej, ujmowany jako dynamiczny i nieustanny proces z udziałem dobrostanu praktycznego i zakreślający obszar penetracji w oparciu o dynamizm życia – prowadzi do rozważań na temat ideału prawa, czyli prawa naturalnego. To właśnie prawo, sposób jego stanowienia, treść i zakres, zwłaszcza w sferze wolności indywidualnej i wolności obywatelskiej, dają odpowiedź na temat kondycji zdrowia, jako wartości bądź towaru. Rozpatrywane jest wówczas z punktu widzenia wartości, jakie powinny znajdować w nim urzeczywistnienie i pełnić rolę swoistych wytycznych przy określaniu obowiązującego w państwie porządku normatywnego.

Studia filozoficzno-prawne dostarczają wiedzy, iż można wyróżnić dwie grupy teorii prawa natury – tradycyjne o niezmienniej treści i powstałe na początku XX wieku zmiennej treści. Pierwsza grupa teorii skłania do buntu wobec świata istniejącego oraz do walki o poszanowanie przyjmowanych na jego gruncie podstawowych wartości. Może ono stanowić zaczyn do wystąpienia społeczeństwa przeciwko prawu ustawowemu, jeżeli pozostaje

⁴⁹ R. Assagioli, *Psychosynthesis, A Manual of Principles and Techniques*, London 1993, s. 175.

w sprzeczności z prawem natury, a więc narusza zasady sprawiedliwości. Jest porządkiem nadrzędnym i wiążącym człowieka niezależnie od systemu prawa stanowionego. Z tego względu może być przyczyną podważania prawa pozytywnego, gdy będzie niezgodne z regułami wyprowadzonymi z tak, czy inaczej ujmowanej natury człowieka. Źródłem prawa natury niezmiennej treści jest natura jednostki, na którą ona nie ma wpływu, czyli wywodzi się z bytu istniejącego poza wolą i świadomością i pozostaje wieczna i niezmienna stosownie do swoistych dymensji źródła z którego pochodzi. Ma zatem charakter obiektywny i jednocześnie absolutny. Obowiązuje wszystkich ludzi z racji wspólnej każdemu natury człowieka i odpowiada jej niezależnie od zmieniających się warunków historycznych⁵⁰. Ideał prawa na gruncie wartościowania z udziałem teorii prawa natury o charakterze niezmiennym, powstaje niezależnie od woli człowieka i nie ma on żadnego wpływu na wybór ustroju społecznego i zakres posiadanej wolności. O rozmiarach wolności obywatelskiej decyduje zatem porządek bytu i wolność indywidualna wykazuje ścisły związek z moralnością. W koncepcji teorii tradycyjnych prawa naturalnego, powinność czynienia dobra staje się jednocześnie powinnością o charakterze prawnym, przy czym o tym co jest dobre, a co złe, nie decyduje człowiek, lecz staje on wobec gotowych, narzucanych mu i zagwarantowanych przy pomocy przymusu prawnego norm moralnych. Swoistym wyjątkiem w tej grupie teorii jest koncepcja Grocjusza, który twierdził, iż prawo natury należy nadać charakter immoralny, czyli zerwać związek z poglądami moralnymi, który pod postacią konfliktów religijnych czyniły i nadal czynią rozłam w dziejach ludzkości. Przykładami prawa natury o słabej treści są dwie przeciwstawne sobie koncepcje sformułowane przez Hobbesa i Locke'a. Skrajnie odmienne przekonania o istocie natury ludzkiej, doprowadziły uczonych do relewantnych rozwiązań ustrojowych. Hobbes przyjmuje, iż człowiek z natury pozbawiony jest instynktów społecznych i w konsekwencji w kontaktach interpersonalnych przejawia agresję, chęć władzy i żądzę posiadania i przyjmuje, że najlepszym rozwiązaniem będzie stworzenie państwa totalitarnego, w którym władca będzie rozstrzygał o przysługującym człowiekowi zakresie wolności. Tymczasem Locke'a wnioskował, że jednostka z natury jest istotą prospołeczną i obdarzoną życzliwością powszechną, a więc nie ma powodów do ograniczania jej wolności. Konieczność stworzenia państwa i uformowania władzy wynikało z potrzeby rozstrzygnięcia pojawiających się sporów.

Druga grupa teorii prawa natury o zmiennej treści odpowiada podstawowym wartościom ustroju demokratycznego, jest ono wzorem prawa, które powinno obowiązywać w danym czasie i danym miejscu i jest on kształtowany przez oczekiwania społeczne. Pełni rolę dyrektyw postępowania, jako

⁵⁰ L. Ploch, *Wybrane schorzenia rzadkie. Kontekst terapeutyczny*, Warszawa 2020, s. 268.

reguł moderacyjnych, których adresatem jest prawodawca i nie może odebrać mocy obowiązującej prawu pozytywnemu, chociażby było ono rażąco niesprawiedliwe. Źródłem prawa naturalnego zmiennej treści jest rozum człowieka. Jest ono wynikiem podjęcia refleksji nad prawem obowiązującym w państwie i krytycznym ustosunkowaniu się do jego aktualnej treści aksjologicznej. Jest ono rezultatem poszukiwania wartości, jakie powinny znajdować się w prawie obowiązującym w państwie⁵¹. Tworzenie prawa natury jest działaniem procesualnym, przebiegającym równolegle do aktów poznawania rzeczywistości. Nie jest ono gotowym, biernie przez człowieka przyjmowanym ideałem, lecz jednym z przejawów jego twórczości. Pozostaje on w ścisłym związku z wolą i świadomością jednostki, a zatem z tym, do czego ona dąży i co chciałaby osiągnąć w życiu społecznym, a także pozostaje w harmonii z poziomem jej wiedzy. Prawo natury w tym porządku aksjologicznym nie stanowi obiektywnego i absolutnego porządku, lecz jest ideałem prawa, w którym znajdują wyraz dążenia, oczekiwania, wyobrażenia o odczucia ludzkie, nie wnikające z ich natury, lecz będące ich potrzebami zrodzonymi a aktualnych warunkach dziejowych. A zatem jego treść zmienia się w zależności od czasu i miejsca, od całokształtu stosunków ustrojowych, a także od szeroko rozumianych zmian cywilizacyjno-kulturowych. Biorąc pod uwagę, że człowiek sam formułuje treść tego prawa, którego źródłem jest przecież jego rozum, należy zakładać a priori, iż sam wyznacza granice swojej zdolności⁵².

Odminną postać w grupie teorii prawa natury o niezmienniej treści przyjmuje koncepcja I. Kanta, która stawia na rozum jako źródło wszelkiej mądrości i praw. Prawo natury jest jedną z idei, przy pomocy których rozum kieruje ludzkim postępowaniem. Idee są wzorcami tego, co powinno być i mają charakter regulatywny, co znamionuje ukierunkowanie ludzkiego myślenia na tory celowości poszukiwań. Są one uniwersalnymi bytami i w sferze powinności stają się drogowskazami wszelkich ludzkich aktywności. Jednocześnie I. Kant zwrócił uwagę, „że przez wszystkich ludzi musi być przyjęta w sposób bezwzględny idea stworzenia, stanu utrzymującego najwyższą wartość, jaką jest wolność człowieka w zgodzie z prawami, które sprawiają, że wolność każdego człowieka może współistnieć wolnością innych”⁵³. Wolność na gruncie filozofii kantowskiej jest wyrazem istnienia kategorii człowieczeństwa w człowieku. Umiejętność bycia istotą wolną wyraża

⁵¹ M. Szyszkowska, *Zagubieni w codzienności*, Warszawa 1992, s. 7; *Stwarzanie siebie*, Warszawa 1994, s. 88; *spotkania w salonie*, Warszawa 1988, s. 21; *Drogowskazy*, Warszawa 199, s. 65–66.

⁵² M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 55.

⁵³ I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, Warszawa 1980, s. 182; A. Toynbee, *The Nature of the Growth of Civilization*, (w:) A. Toynbee (ed.) *Study of History*, vol. 3, Oxford 1962, s. 112–127.

się w zdolności do odrzucania innych motywacji niż rozumowe oraz w zdolności do podporządkowywania się prawu, które człowiek sam ustanawia. Osoba ludzka legitymuje się wolną wolą, świadomością, a nade wszystko zmysłem rozumu i ma tytuł prawomocny do określania reguł postępowania, do których ma się stosować zarówno w sferze moralnej jak i prawnej. Ideał prawa natury w koncepcji I. Kanta ma treść stałą, niezmienną i nie poddaje się dynamicznym zmianom ze strony różnorodnych przyczyn zewnętrznych. Rozum człowieka nakazuje w każdych warunkach wszystkim zagwarantować taką samą przestrzeń wolności.

Przychylić się należy do teorii prawa natury I. Kanta, którą należałoby wzmocnić argumentami przywołanymi przez M. Szyszkowską, iż motywato-rem treści ideału prawa i postępowania zgodnego z nim, nie jest wyłącznie rozum, ale także segment woliwotno-duchowy⁵⁴. Sklejenie rozumu z całością sfery psychoruchowej człowieka, to stan zdrowia w treści prawa tego, co jest zgodne z tym co powinno być. Jedynie prawo ustawowe zachowuje powszechną moc i staje się wyznacznikiem wszelakiego działania, jeżeli odpowiada w danych realiach czasu i miejsca, wartościom zgodnym z naturą człowieka, holistycznie zjednoczoną aktami aktywności kulturotwórczej z całym rodem ludzkim, zamieszkującym na globie ziemskim.

Bibliografia

1. Ajdukiewicz K., *Propedeutyka filozofii*, Wrocław–Warszawa 1950.
2. Aleksandrowicz J., *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1988.
3. Aleksandrowicz J. Duda H., *U progu medycyny jutra*, PZWL, Warszawa 1958.
4. Aleksandrowicz J., *Nie ma nieuleczalnych chorób*, Wydawnictwo Lekarskie, Łódź 1987.
5. Aleksandrowicz J., *Wiedza stwarza nadzieję*, WP, Warszawa 1975.
6. Anzenbchor A., *Wprowadzenie do filozofii*, Wrocław–Warszawa 1992.
7. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001.
8. Assagioli R., *Psychosynthesis, A Manual of Principles and Techniques*, London 1993.
9. Balzer O., *Nauka uniwersytecka, a kolejność studiów w uniwersyteckiej nauce prawa*, Warszawa 1921.
10. Balzer O., *W sprawie reformy nauki prawa w uniwersytetach polskich, Przegląd Prawa i Administracji* 1919, nr 1–3.

⁵⁴ M. Szyszkowska, *Nowe teorie prawa natury*, *Ruch Filozoficzny* 1977, nr 3–4, s. 102; M. Szyszkowska, T. Kozłowski (red.), *Tolerancja*, Warszawa 2003, s. 14; M. Eliade, *Sacreum mit, historia. Wybór esejów*, Warszawa 1970, s. 102.

11. Bałandynowicz A., *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002.
12. Bałandynowicz A., *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996.
13. Bałandynowicz A., Nowoczesne trendy w polityce kryminalnej na przełomie XX i XXI wieku, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 11.
14. Bałandynowicz A., Kara pozbawienia wolności jako totalne ograniczenie wolności jednostki, (w:) A. Rejzner (red.), *Penitencjarna kultura fizyczna*, Warszawa 2002.
15. Bałandynowicz A., *Filozofia probacji – podstawy aksjologiczne systemu sprawiedliwego karania*, *Prokuratura i Prawo* 2005, nr 2.
16. Bałandynowicz A., System probacji, kary średniej mocy i środki wolności dozorowanej jako propozycja sprawiedliwego karania, (w:) T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Warszawa 2003.
17. Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2000.
18. Baron R., Magnitude of victimis pain cues and level of prior anger arousal as seterminants of adult aggressive behavior, *Journal of Personality and Social Psychology* 1971, nr XVII.
19. Chmielnicka-Pluskota A., *Aktywność twórcza w edukacji i arteterapii*, t. 1, Warszawa 2010.
20. Czepita S., *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1980, nr 2.
21. Czepita S., *Koncepcje Teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, Poznań 1958.
22. Czeżowski T., *Pisma z etyki i teorii wartości*, Wrocław 1989.
23. Dąbrowski K., *Trud istnienia*, Warszawa 1986.
24. Dąbrowski K., *Moralność w polityce. Wielopoziomowość funkcji uczuciowych i popędowych w życiu społecznym i politycznym oraz instytucjach*, Warszawa 1991.
25. Dudek Z. W., Pankala A., *Psychologia kultury. Doświadczenia graniczne i transkulturowe*, Warszawa 2005.
26. Dollard J., Mowrer, O.H. A method of measuring tension in written documents, *Journal of Abnormal and Social Psychology* 1947, nr 42.
27. Dutkiewicz P., *Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa*, Kraków 1996.
28. Füller L. L., *Anatomia prawa*, Lublin 1993 .
29. Gawęcki J. B., *Myślenie i postępowanie*, Warszawa 1975.
30. Gawęcki J. B., *Przygotowanie do filozofii*, Warszawa 1964.
31. Jedynak S., *Człowiek, społeczeństwo, moralność. Szkice o etyce polskiej*, Lublin 1996.

32. Gromiec W., Kant – podmiot, osoba, państwo celów, *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* 1976, t. 22.
33. Heiseberg W., *Część i całość*, PIW, Warszawa 1987.
34. Izdebski H., Kręgi prawne i kręgi kulturowe. O podstawach typologii makrokomparatystyki prawniczej, (w:) M. Wysowicz i inni (red.), *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2004.
35. Jagiełłowicz A. B., *Julian Aleksandrowicz poszukiwania filozofii ochrony zdrowia*, Wrocław 2011.
36. Jacobi J., *Psychologia G. G. Junga. Wprowadzenie do całości dzieła*, Warszawa 1993.
37. Jagodzińska M., *Obraz w procesie poznania i uczenia się*, Warszawa 1991.
38. Jedynak S., *Człowiek, społeczeństwo, moralność. Szkice o etyce polskiej*, Lublin 1996.
39. Jara E., *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922.
40. Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa 1986.
41. Kant I., *O porzekadle: To może być słuszne w treści, ale nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju. Projekt filozoficzny*, Toruń 1995.
42. Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984.
43. Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Oficyna wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
44. Kość A., *Podstawy filozofii prawa*, Warszawa 1922.
45. Kryniecka-Piotrak A., *Czesława Znamierowskiego koncepcja demokracji w związku z przełomem wieków*, (w:) M. Szyszkowska (red.), *Przełomy wieków*, Białystok 2000.
46. 45. Kryniecka-Piotrak A., *Indywidualizm w polskiej myśli filozoficzno-prawnej XX wieku*, Kresowa Agencja wydawnicza, Białystok 2019.
47. Kładoczny P., *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*, *Studia Juridica*, 1998, nr XXXV.
48. Krzymuski E., *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923.
49. Krzymuski E., *O pojęciu nauki i jej najważniejszym zadaniu*, (w:) W. Jaworski (red.), *Prace z dziedziny teorii prawa*, Kraków 1925.
50. Krzymuski E., *O znaczeniu prawa i metodzie jej wykładu*, Niwa 1981.
51. Krzymuski E., *Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech*, Lwów, Nakładem Autora Czcionkami Drukarni Ludowej 1889.
52. Krąpiec M., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993.
53. Krasnodębski M., *W poszukiwaniu duchowej elegancji*, Chicago–Warszawa 2001.

54. Krzywiecka A., Aksjologiczne podstawy demokracji w poglądach Czesława Znamierowskiego, Kresowa Agencja Wydawnicza, Białystok 2017.
55. Koschembahr-Łyskowski I., Historia prawa na zachodzie Europy. Opracowanie na podstawie wykładów uniwersyteckich Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Warszawa 1931.
56. Koschembahr-Łyskowski I., Kilka uwag o potrzebach naszego prawa, Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój 1929, nr 10.
57. Koschembahr-Łyskowski I., O metodzie w badaniach prawnohistorycznych, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1929, nr 1.
58. Koschembahr-Łyskowski I., Pojęcia prawa, (w:) Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza wydana przez członków Uniwersytetu, Lwów 1912.
59. Koschembahr-Łyskowski I., Kilka uwag o zadaniach naszego prawnictwa w dziedzinie prawa cywilnego z powodu dwóch najnowszych dzieł, Gazeta Sądowa Warszawska 1929, nr 43.
60. Koschembahr-Łyskowski I., Przepisy ustawy a prawo w prawie cywilnym – studjum z dziedziny prawa porównawczego, Rocznik Prawniczy Wileński 1935.
61. Lauster P. Świadomość samego siebie, Świat Książki, Warszawa 1995.
62. Maruszewski T., Psychologia poznania, GWP, Gdańsk 2002.
63. Mazurkiewicz J., Zarys psychiatrii psychofizjologicznej, Warszawa 1980.
64. Morawski L., Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, Warszawa 2000.
65. Ostrowska K., Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości, CMPPP MEN, Warszawa 1998.
66. Pascal E., Psychologia jungowska. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Zys-S-ka, Poznań 1998.
67. Payget J., O pojęciu istoty prawa. Rzecz o rozprawie prof. dr Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego, Lwów 1913.
68. Perz J., Etyka znów normatywna Czesława Znamierowskiego, Studia Theologiae Varsoviensis 1968, nr 2.
69. Ploch L., Wybrane schorzenia rzadkie. Kontekst terapeutyczny, Warszawa 2020.
70. Pytka L., Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne, Żak, Warszawa 2010.
71. Redelbach A., Czesława Znamierowskiego myśl o wiedzy, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1987, nr 3.
72. Seidler G. L., Z zagadnień filozofii prawa, Lublin 1884, s. 69: Przedmowa, W: Teoria prawa natury XX wieku w Polsce, Warszawa 1982.
73. Seidler G. L., Kierunki współczesnej nauki prawa, Warszawa 1950.
74. Seidler G. L., Z zagadnień filozofii prawa, Lublin 1984.

75. Seidler G. L., O istocie władzy państwowej, Kraków 1946.
76. Skinner F. B., Poza wolnością i godnością, PIW, Warszawa 1987.
77. Smolak M., Czesław Znamierowski. W poszukiwaniu sprawnego państwa, Poznań 2007.
78. Sokołow N. E., Współdziałanie analizatorów w odzwierciedlaniu świata zewnętrznego, (w:) L. Wołoszynowa (red.), Psychologia ogólna, serial, t. 3, Warszawa 1969.
79. Szyszkowska M., Zagubieni w codzienności, Warszawa 1992.
80. Szyszkowska M., Stwarzanie siebie, Warszawa 1994.
81. Szyszkowska M., Spotkania w salonie, Warszawa 1988.
82. Szyszkowska M., Drogowskazy, Warszawa 1998.
83. Struś-Romanowska M., Los człowieka jako problem psychologiczny. Podstawy teoretyczne, Wrocław 1992.
84. Stróżewski W., Ontologia, Kraków 2006.
85. Ślipko T., Teoria wartości Czesława Znamierowskiego, Roczniki Filozoficzne KUL 1961, nr 9.
86. Szyszkowska M., Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury zmiennej treści, Warszawa 1970.
87. Szyszkowska M., Dociekania nad prawem natury czyli o potrzebach człowieka, Warszawa 1972.
88. Szyszkowska M., Teorie prawa natury XX wieku w Polsce, Warszawa 1982.
89. Szyszkowska M., Problem prawa natury, (w:) Prawo a dzieje państwa i ustroju, Białystok 1996.
90. Szyszkowska M., Filozofia polityki, filozofia prawa, filozofia twórczości, Warszawa 1993.
91. Szyszkowska M., Filozofia prawa i filozofia człowieka, Warszawa 1989.
92. Szyszkowska M., Twórcze niepokoje codzienności, Warszawa 1999.
93. Szyszkowska M., U źródeł współczesnej filozofii człowieka, Warszawa 1972.
94. Szyszkowska M., W poszukiwaniu sensu życia, Warszawa 1998.
95. Szyszkowska M., Dociekania nad prawem, czyli o potrzebach człowieka, Warszawa 1972.
96. Szyszkowska M., Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści, Warszawa 1970.
97. Szyszkowska M., Filozofia prawa i jej współczesne znaczenia, Warszawa 2001.
98. Szyszkowska M., Filozoficzne interpretacje prawa, Warszawa 1999.
99. Szyszkowska M., Nowe teorie prawa natury, Ruch Filozoficzny 1977, nr 3–4.
100. Szyszkowska M., Prawo natury etyków, teologów czy filozofów prawa?, Życie i Myśl 1974, nr 10.

101. Szyszkowska M., Reperkusje kantowskiego agnostycyzmu w europejskiej filozofii prawa, *Ruch Filozoficzny* 1972, nr 2.
102. Szyszkowska M., *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982.
103. Szyszkowska M., Śladem kantowskiej filozofii człowieka, *Przegląd Humanistyczny* 1975, nr 6.
104. Szyszkowska M., *Filozofia zdrowia psychicznego. Zdrowie psychiczne a przeżycia radości i szczęścia. Sztuka i jej znaczenie dla zdrowia psychicznego*, (w:) K. Dąbrowski, (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979.
105. Szyszkowska M., *Człowiek wobec siebie i innego*, Warszawa 1969.
106. Szymkiewicz J., Między dezintegracją i integracją jako wyzwaniem dla pedagogiki specjalnej, (w:) J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.), *Integracja e światło powszechnej migracji. Otwarte pytania pedagogiki społecznej*, IPSiR, Warszawa 2008.
107. Szulc W., *Kulturoterapia. Wykorzystanie sztuki i działalności kulturalno-oświatowej w leczeniu*, Naukowa Akademia Medyczna, Poznań 1994.
108. Tokarczuk R., Historia doktryn prawa natury, *Studia Filozoficzne* 1977, nr 2.
109. Taggart L. Mc., *Pole. W poszukiwaniu tajemnicy siły wszechświata*, Warszawa 2009.
110. Wołodkiewicz W., Ignacy Koschembahr-Łyskowski (1864–1945), (w:) I. Biezuńska-Małowist (red.), *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, Warszawa 1991.
111. Wołodkiewicz W., Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywiliści, kodyfikator, *Studia Juridica*, 1995, nr 2.
112. Wronkowska S., Zieliński M., *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Poznań 1990.
113. Zaborowski Z., *Świadomość i samoświadomość człowieka*, Wydawnictwo Entaja, Warszawa 1998.
114. Zachariasz A., *Antropteizm. Człowiek a sens istnienia*, Rzeszów 2005.
115. Zaborowski Z., *Problemy psychologii życia*, Wydawnictwo Profi, Warszawa 1998.
116. Zaborowski Z., *Teoria treści i form samoświadomości*, ŻAK, Warszawa 2000.
117. Znamierowski Cz., Zbiorowość, naród, państwo, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1965, nr 1.
118. Znamierowski Cz., Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego skrótowego myślenia, *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny* 1926, nr 3.

119. Znamierowski Cz., *Elita, ustrój demokracja. Pisma wybrane*, Warszawa 2001.
120. Znamierowski Cz., *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 67; *Podstawy emocjonalne moralności*, *Przegląd Filozoficzny* 1949, nr 4.
121. Znamierowski Cz., *Psychologistyczna teoria prawa*, *Przegląd Filozoficzny* 1922, nr 1.
122. Znamierowski Cz., *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964.
123. Znamierowski Cz., *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957, s. 201; *Życzliwość powszechna a demokracja. Fragmenty filozoficzne. Księga pamiątkowa Ku czci profesora Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1967.
124. Znamierowski Cz., *Ludzie i idee*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1932, nr 1.
125. Znamierowski Cz., *Metafizyka społeczności*, *Przegląd Filozoficzny* 1915, nr 315.
126. Znamierowski Cz., *Norma aksjologiczna*, *Przegląd Filozoficzny* 1949, nr 3–4.
127. Znamierowski Cz., *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964.
128. Znamierowski Cz., *Spółeczne stanowienie norm*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1930, nr 2.
129. Znamierowski Cz., *Sprawiedliwość Państwo i Prawo* 1957, nr 4–5.
130. Ziemiński Z., *Koncepcje filozoficzne Czesława Znamierowskiego a prawoznawstwo*, *Ruch Filozoficzny* 1970, nr 1–2.
131. Ziemiński Z., *Koncepcje etyczne Czesława Znamierowskiego*, *Etyka* 1971, nr 9.

Health as an anthropological-philosophical and philosophical-legal category

Abstract

We can talk about health in the ontological, gnoseological and culture-creating dimensions if we take into account cognitive theories about the essence of man and humanity. In considering the features of critical skepticism, the inference paradigm should be used, referring to the creation of the object of cognition on the level of the whole, not the part. Thus, health belongs to a symbolic field with meanings that can be assigned essential, generic and physical contents. The perspective of horizontal thinking shows

that health is a complex structure which allows a person to develop integrally with himself and the social environment. Essential dimensions otherwise defined as generative concern human nature and consolidate its anthropological dimension in the form of: intuition, instincts, self-preservation instinct, drives, sensory experiences with the participation of: motivation, thinking, memory, perception as well as emotions and feelings. The generic properties of health condition are related to immunity and having an individual immune system that allows for acts of exchange, coordination, cooperation and catalaxy with the social environment.

Key words

Catalaxy, respect for human rights, cognitive theories, pacifism.

Zygmunt Kukula

Przestępczość socjalna jako nowe wyzwanie dla organów ścigania w Polsce. Wybrane zagadnienia

Streszczenie

Przestępczość socjalna to słabo znane dotąd zjawisko, funkcjonujące w przestrzeni publicznej, odkąd państwo zdecydowało się na wsparcie finansowe osób, pozbawionych środków do życia bądź których poziom życia określony został poniżej pewnego progu standardów. Najczęściej popełnione w tym obszarze czyny typizowane są jako oszustwa, chociaż obok nich pojawiają się inne rodzaje zagrożeń. Poważnym utrudnieniem w skutecznym zwalczeniu jest deficyt wiedzy o samym zjawisku, kierunkach jego rozprzestrzeniania się oraz co najważniejsze, dotkliwych finansowych skutkach dla struktury wydatków budżetowych. Efektywne prowadzenie postępowań o te przestępstwa wymaga dobrej znajomości ustawodawstwa socjalnego, a ponadto umiejętnego korzystania z dorobku orzecznictwa sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, przy uzupełnianiu dowodów wskazujących na oszukańcze zachowanie świadczeniobiorców.

Słowa kluczowe

Oszustwo, przestępczość socjalna, świadczenia socjalne, umowa pozorona, zasiłki, pomoc społeczna.

1

Kształtujące się w ostatnich latach procesy demograficzne, z którymi łączy się zarówno redukcja dotychczasowego wieku emerytalnego, jak i zwiększanie wydatków budżetu na finansowanie ubezpieczeń społecznych, oraz poszerzający się pakiet wydatków socjalnych, przynoszą ze sobą również zagrożenia związane z pojawieniem się nadużyć, wynikających z występujących się już wcześniej patologii, w obszarze korzystania z tych środków. Skutkują one wyłudzeniem funduszy publicznych, poprzez pozorowanie spełnienia warunków zgodnego z prawem ich pozyskania i wydatkowania.

nia. Dla jej odróżnienia wprowadzono nową nazwę – przestępczość socjalna. Powstałe na tym tle nadużycia nie są zjawiskiem nowym, ale z pewnością fakt ten i związane z nim zagrożenia nie dotarły do świadomości organów ścigania w takim stopniu, aby w sposób profesjonalny reagować na kierowane do nich zawiadomienia o przestępstwie ze strony instytucji socjalnych. Przestępczość socjalna jest tym zjawiskiem społecznym, o którym wciąż niewiele wiemy i stąd zapewne nie potrafimy w sposób właściwy dobrać i wykorzystać dostępnych w prawie karnym narzędzi, aby przystąpić do zwalczania jej przejawów. Mało kto zdaje sobie sprawę z wagi poruszanego tu problemu, którego następstwa w istotnym stopniu wpływać będą na realizację wydatków budżetu państwa z każdym kolejnym rokiem. Konieczne staje się więc uszczelnienie systemu w szybkim czasie, aby zapobiec wymiernym stratom w strukturze finansów publicznych. Zasadniczy ciężar wysiłków spoczywa na stworzeniu odpowiednich procedur kontroli administracyjnej, a prawo karne spełniać będzie jedynie rolę uzupełniającą. Prawidłowe przedstawienie powyższej problematyki wymaga oprócz analizy regulacji karnoprawnych, nawiązania do koncepcji przestępczości socjalnej w niezbędnym zakresie. Ponieważ tematyka z tym związana jest nazbyt obszerna, postanowiono ograniczyć ją do wybranych zagadnień, oddających istotę problemu.

2

O samej przestępczości socjalnej możemy na wstępie powiedzieć, że stanowi ona odmianę szeroko pojmowanej przestępczości gospodarczej. Praktycznie problematyka z tego zakresu była dotąd nieobecna w literaturze prawa karnego, dopiero na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat zaczęły pojawiać się pierwsze publikacje na jej temat w naszym kraju¹. W przestrzeni

¹ Zob. na ten temat, Z. Kukuła, Prawo karne wobec przestępczości socjalnej, *Studia Prawnoustrojowe* 2010, nr 11; Z. Kukuła, Przestępczość socjalna, *Praca Socjalna* 2003, nr 4; Z. Kukuła, Zjawiska patologiczne w funkcjonowaniu świadczeń socjalnych państwa, *Przegląd Policyjny* 2004, nr 1–2; Z. Kukuła, Prawnokarna ochrona pomocy społecznej. Kontrola Państwowa 2005, nr 3; Z. Kukuła, Nienależne świadczenie socjalne a odpowiedzialność karna za oszustwo, *Praca Socjalna* 2014, nr 2; Z. Kukuła, Prawo karne wobec nadużyć ujawnianych w związku z działalnością zakładów pracy chronionej. Niepełnosprawność i Rehabilitacja. 2004, nr 3; Z. Kukuła, Zagrożenie przestępczością socjalną w obszarze ubezpieczeń społecznych, *Ubezpieczenia Społeczne, Teoria i Praktyka* 2016, nr 2; Z. Kukuła, Zwrot świadczeń nienależnie pobranych a obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Glosa do wyroku SN z dnia 14 października 2013 r., sygn. II UK 110/13, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2015, nr 4; Z. Kukuła, Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii, Warszawa 2016; Z. Kukuła, Przestępczość socjalna i gospodarcza – podobieństwa i różnice (zagadnienia teoretyczne). *Ubezpieczenia Społecz-*

publicznej przestępczość tego rodzaju swoją obecność zaznaczyła już w momencie podejmowania pierwszych wysiłków państwa, zmierzających do wsparcia ludzi ubogich pozbawionych źródła utrzymania, czyli mniej więcej w początkach XIX w. Wraz z rozwojem ustawodawstwa socjalnego pojawia się szerszy wachlarz zagrożeń, dla prawidłowej dystrybucji środków przeznaczonych na ten cel. Obecnie zjawisko to zaznaczyło swoją obecność nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach naszego kontynentu oraz poza jego granicami, pociągając za sobą dotkliwe szkody dla wydatków publicznych². Rozpoczęcie transformacji ustrojowej, zapoczątkowało sukcesywny przyrost tego rodzaju przestępstw w Polsce, a wraz ze zwiększeniem zakresu wsparcia socjalnego zaczęły przybierać one na sile.

W nauce prawa karnego i kryminologii zajmującej się procesem badawczym nad skutecznością przeciwdziałania przestępczości i oceną polityki kryminalnej, przestępczość socjalna została zdefiniowana, jako działania osób fizycznych w celu skłonienia instytucji socjalnej do określonego rozporządzenia mieniem oraz wyłudzenia nienależnych im świadczeń materialnych wyczerpujące znamiona przestępstwa, polegające na umyślnym wprowadzaniu w błąd lub wyzyskaniu błędu instytucji zajmujących się dystrybucją środków budżetowych, skierowanych wyłącznie na pomoc lub wsparcie materialne dla osób zarówno posiadających jak i pozbawionych czasowo lub na stałe źródła utrzymania. Swoim zasięgiem definicja obejmuje również m.in. przypadki korzystania z mieszkań komunalnych i miejsc w domach pomocy społecznej bez rzeczywistej podstawy prawnej, z czym dodatkowo łączy się korzystanie z nienależnych usług opiekuńczych. Przedstawiona koncepcja umożliwia także włączenie do definicji przestępczości socjalnej przypadków wyłudzeń kosztów refundacji miejsc pracy, tworzonych dla osób niepełnosprawnych, których dopuszczają się przedsiębiorcy. Wiąże się to z fałszowaniem dokumentacji potrzebnej do spełnienia warunków na ich sfinansowanie.

Przestępczość socjalna występuje w obszarze funkcjonowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, Powiatowych Urzędów Pracy oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z całą pewnością zaznaczyła ona swoją obecność w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, której działalność jest w zasadzie dotowana prawie w całości przez budżet państwa. Wspomniane instytucje objęte zostały jedną nazwą zbiorczą – instytucji socjalnych. Z uwagi na brak urzędowych statystyk monitorujących skalę popełnianych przestępstw socjalnych, nie jest znana obecnie rzeczywista liczba od-

ne, *Teoria i Praktyka* 2018, nr 3. Z. Kukula, Czynniki kryminogenne przestępczości socjalnej, *Ubezpieczenia Społeczne, Teoria i Praktyka* 2018, nr 4.

² Zob. szerzej na ten temat Z. Kukula, *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*, s. 43–47.

notowanych przestępstw, choć z pewnością od pewnego czasu obserwuje się ich wzrost oraz zwiększające się z tego tytułu straty majątkowe³. Warto podkreślić jest jednak to, że same instytucje socjalne szczególnie ZUS, zaczęły wdrażać skuteczniejsze mechanizmy przeciwdziałające przestępstwom wymierzonym w ich działalność, co przyczyniło się do postępującego ograniczania ponoszonych strat i wykrywania większej liczby przestępstw.

3

Chociaż ramy oraz przyjęty temat publikacji nie do końca się z tym pokrywają, to jednak dla dopełnienia obrazu omawianej problematyki należy krótko nawiązać do okoliczności, które w jakimś stopniu odpowiedzialne są za powstanie i utrzymywanie się przestępczości socjalnej (tzw. czynniki kryminogenne). Znajomość przyczyn może wesprzeć skuteczność przedsięwzięć w zakresie ścigania tego rodzaju przestępstw, wpływając na proces poszukiwania i gromadzenia dowodów. Do poznania przyczyn popełnionych przestępstw, a więc czynników kryminogennych, nawiązuje zresztą norma art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. Nakazuje ona takie ukształtowanie postępowania karnego, aby wśród jego celów uwzględniono również ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Funkcja ta w świetle dotychczasowej praktyki procesowej nie jest jednak realizowana na poziomie satysfakcjonującym. Badanie kryminologiczne w toku prowadzonego postępowania karnego staje się więc niezbędne w procesie efektywnego zwalczania każdego rodzaju przestępczości, nie wyłączając przestępczości socjalnej.

Z całą pewnością podstawowym czynnikiem sprzyjającym przestępczości o której mowa, jest nieznajomość jej występowania w świadomości instytucji zajmujących się jej zwalczaniem, choć nie tylko, równie dobrze może to dotyczyć nieświadomości pokrzywdzonego, że stał się ofiarą przestępstwa. Brak świadomości zagrożenia przestępczością w istotny sposób sprzyja tej przestępczości, albowiem nie dochodzi do uruchomienia mechanizmów przeciwdziałających. Z pewnością za powstanie i utrzymywanie się przestępczości socjalnej odpowiada więcej niż tylko jeden czynnik i na pewno nie będzie to wyłącznie bezrobocie, jak wielu próbuje tłumaczyć wzrost przestępczości o podłożu majątkowym. Prowadzone dotąd badania nad przestępczością socjalną potwierdziły istotny związek czterech takich czynników: czynniki generowane wadliwością systemu prawnego, czynniki z grupy społeczno-kulturowej, czynniki o podłożu ekonomicznym, oraz nieuchronność kary⁴.

³ *Ibidem*, s. 252–257.

⁴ Z. Kućka, *Przestępczość socjalna z perspektywy...*, s. 47–58.

Przy dochowaniu należytej staranności w procesie legislacyjnym, niezależnie od troski ustawodawcy, przepis prawa zawsze zawierał będzie w sobie pewien margines niedoskonałości, który w przyszłości wykorzystany zostać może do świadomego dokonania nadużyć. Tę pierwszą grupę czynników kryminogennych można by wstępnie nazwać systemowymi. Choć korzeniami sięgają do przepisów prawnych, to jednak nigdy nie funkcjonują one w próżni, wchodząc w interakcję z całym obowiązującym systemem prawnym w kraju. Kryminogennym może zostać uznany przepis tylko dlatego, że w nieuzasadniony ze społecznego punktu widzenia sposób, faworyzuje pewną grupę jednostek kosztem innych, bardziej zasługujących na wsparcie. W efekcie pojawia się chęć sięgnięcia po te świadczenia omijając przepisy, łamiąc je lub pozorując postępowanie zgodne z nimi. Czynniki z grupy społeczno-kulturowej bazują na założeniu, według którego przestępczość socjalna stanowi odmianę przestępczości gospodarczej, którą charakteryzuje brak przemocy bezpośrednio doznawanej i pobudzającej odruchy obronne pokrzywdzonego. W odczuciu opinii społecznej czyny oszukańcze zmierzające do zdobycia jakichś środków z ZUS, opieki społecznej czy urzędu pracy tracą na wyrazistości, ich przestępczy charakter zanika, gdy porówna się je z brutalizacją typowej przestępczości kryminalnej jak włamania, rozboje, napady na banki albo przestępcze porachunki. Środki finansowe pochodzące z budżetu państwa są w rozumieniu zwykłych ludzi niczyje, trzeba po nie sięgać, dopóki nie uczyni tego ktoś inny. Ich zdobycie w nieuczciwy sposób postrzegane jest przez wielu jako objaw przedsiębiorczości. W takich warunkach może rodzić się i utrwać społeczna akceptacja dla masowego wyłudzenia świadczeń socjalnych.

Czynniki o podłożu ekonomicznym można w skrócie przedstawić jako związane z funkcjonowaniem podmiotów gospodarczych, albowiem wspomniane już bezrobocie nie odgrywa kluczowego znaczenia. Paradoksalnie na wzrost przestępczości socjalnej wpłynęły małe i średnie przedsiębiorstwa prywatne. Z uwagi na wysokie koszty ubezpieczeń społecznych zatrudnianych pracowników, przedsiębiorcy ci unikali częstokroć zgłaszania pracowników do takiego ubezpieczenia, bądź składali deklaracje ubezpieczeniowe, w których znacznie zaniżano podstawy odprowadzania składek ubezpieczeniowych do ZUS. Dostyc często zatrudniano bezrobotnych, pobierających w tym samym czasie zasiłki z urzędów pracy. W ostatnim okresie obserwuje się nasilenie wyłudzeń zasiłków chorobowych przez właścicieli bądź osoby zatrudniane w tych przedsiębiorstwach. Deklarują oni wysokie wynagrodzenie swoje lub pracowników, od którego naliczana jest wysokość owego zasiłku. Wielu przedsiębiorców dostrzegło w świadczeniach socjalnych możliwość pozyskania środków, koniecznych dla podreperowania pogarszającej się kondycji finansowej firm, albo przynajmniej oszczędność kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Ostatni z wymie-

nionych czynników wiąże się z pracą organów ścigania i wymiarem sprawiedliwości. Długi czas oczekiwania na proces sądowy, w połączeniu z brakiem możliwości wyegzekwowania od sprawców zwrotu zagarniętych kwot w znacznej liczbie przypadków (z reguły nie dysponują oni majątkiem, nigdzie też nie pracują), potwierdza przekonanie o opłacalności sięgania po nienależne świadczenia socjalne. Bilans podejmowanych przez sprawców wysiłków wciąż okazuje się dodatni.

4

Do zwalczania przestępczości socjalnej wykorzystywane są niektóre z obowiązujących obecnie przepisów kodeksu karnego. Przestępstwa socjalne mają podłoże stricte majątkowe, dlatego też wystarczające do tego zadania pozostają istniejące przepisy, bez konieczności wprowadzania nowych regulacji karnoprawnych. W sposób zdecydowany należy wyrazić opinię, iż tworzenie kazuistyki może jedynie wpłynąć negatywnie na skuteczne ich zwalczanie, bowiem im bardziej przepis ma budowę opartą na szczegółach opisu zabronionego zachowania, tym łatwiej jest je ominąć poprzez stosowanie rozwiązań nie objętych ustawowymi znamionami czynu zabronionego. Wymienić należy niektóre tylko regulacje części szczególnej kodeksu karnego, po które można sięgnąć, prowadząc postępowania przygotowawcze w tych sprawach. Z ważniejszych będą to niewątpliwie art. 286 § 1 k.k., art. 284 § 2 k.k., art. 229–230 k.k., przepisy chroniące wiarygodność dokumentów (art. 270–273 k.k.), art. 233 § 6 k.k., art. 297 k.k., art. 231 k.k. Spośród nadających się do zastosowania przepisów na szczególną uwagę zasługuje art. 286 § 1 k.k., związku z tym należałoby przybliżyć szereg uwag z tym związanych. Wiodąca rola tego przepisu wynika przede wszystkim ze skomplikowanej materii prawa ubezpieczeń społecznych i ustaw pokrewnych, regulujących prawo do świadczeń.

Przepis kryminalizujący oszustwo ustanowiony w art. 286 § 1 k.k. jest najważniejszym i najczęściej wykorzystywanym przepisem karnym w sprawach tego typu. Przeznaczony jest on do zapobiegania nadużyciom zarówno w procesie ubiegania się o przyznanie oraz dalsze korzystanie z udzielonych już świadczeń o charakterze majątkowym. O szczególnej roli jaka przypadła mu do odegrania na tym polu przesądziła jego niezwykła elastyczność, wynikająca z treści ustawowych znamion, takich jak wprowadzenie w błąd oraz wyzyskanie błędu. Zakres znaczeniowy wprowadzenia w błąd oznacza wytworzenie w świadomości innej osoby fałszywego obrazu o pewnej rzeczywistości, z kolei wyzyskanie błędu to zaniechanie wyprowadzenia osoby z błędu, będącego efektem działania innych aniżeli sprawca osób.

Przy oszustwach na szkodę instytucji socjalnych zwrócić należy uwagę na fakt, że sposób działania sprawców wymaga często po ich stronie zwią-

szanej aktywności. Fałszywe dane przedstawiane przez sprawcę mają na celu jeszcze jedno zadanie, mianowicie oprócz samego doprowadzenia innej osoby do błędnej oceny okoliczności faktycznych, muszą stać się bezpośrednim impulsem w dokonaniu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez ofiarę. Zarówno w nauce prawa karnego jak i w judykaturze zgodnie przyjęto, iż nie da się wyczerpująco wyliczyć sposobów wprowadzenia w błąd. Logicznym następstwem tego poglądu jest słuszna opinia, iż jest to możliwe przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności pomiędzy świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Co za tym idzie nie można znaleźć żadnego racjonalnego uzasadnienia, aby stopniować bądź uzależniać karalność oszustwa od skali podjętych przez ofiarę mechanizmów zabezpieczających. Już samo używanie podstępu, bądź kłamliwych wybiegów, jako podstawy podjęcia decyzji o dokonaniu określonych dyspozycji majątkowych, godzi niewątpliwie w trwałość i pewność stosunków o podłożu majątkowym⁵.

W świetle przedstawionych uwag nie powinno budzić sporów, iż karze kryminalnej podlega każde oszukańcze działanie, wykorzystujące nawet lekkomyślność pokrzywdzonego, jego nieświadomość oraz niedochowanie przeciętnej staranności. W jednym z orzeczeń nie pozostawiono wątpliwości, iż lekkomyślność pokrzywdzonego przy stosowaniu przepisu kryminalizującego oszustwo jest elementem obojętnym⁶. Jeszcze dokładniej ujęto ten problem w jednym z późniejszych judykatów podkreślając, „iż nie jest też potrzebna świadomość pokrzywdzonego o doznanej krzywdzie i jego zamiar zdemaskowania sprawcy, gdyż rozstrzygające znaczenie ma nie świadomość pokrzywdzonego, lecz zamiar przestępczy sprawcy”⁷. Wyzyskanie błędu to druga możliwość popełnienia oszustwa na szkodę instytucji społecznych. Pojawia się ona kiedy sprawca wykorzystuje niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie osoby pokrzywdzonej⁸. Przestępcze działanie następuje więc z chwilą, kiedy sprawca uzyska wiedzę o błędzie innej osoby, stwarzającym w danych okolicznościach sposobność do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej⁹. W opinii J. Bednarzaka dokonanie oszustwa tym sposo-

⁵ Wyrok SN z dnia 4 lutego 1936 r., sygn. 3 K 2014/35, Zb. O. 1936, nr 8, poz. 312; wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1921 r., sygn. Kr 481/20, OSP 1921–1922, poz. 308; wyrok SN z dnia 26 lutego 1937 r., sygn. I K 1140/36, Zb. O. 1937, nr 8, poz. 236.

⁶ Wyrok SN z dnia 10 czerwca 1936 r., sygn. 3K 681/36, Zb. O. 1937, nr 1 poz. 25.

⁷ Postanowienie SN z dnia 28 września 1956 r., sygn. II KO 37/56, OSN 1957, nr 1, poz. 2; wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1957 r., sygn. 2K 92/37, Zb. O. 1937, nr 11, poz. 311.

⁸ O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2002/2003, s. 1182.

⁹ O. Górniok, D. Pleńska, (w:) I. Andrejew (red.), L. Kubicki, J. Waszczyński, System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności. T–IV, cz. 2, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1989, s. 417.

bem możliwe jest także wtedy, gdy błąd w świadomości osoby pokrzywdzonej wywołany został uprzednio przez samego sprawcę¹⁰. W doktrynie nadaje się tej formie oszustwa nazwę oszustwa biernego, gdyż aktywność leży tu po stronie pokrzywdzonego¹¹, jednakże pamiętając o treści art. 286 § 1 k.k. nie można przyjąć, iż jest to przestępstwo z zaniechania. Wyzyskanie błędu nie może odbyć się przy biernej postawie samego sprawcy¹².

Na omawiany problem zwrócono stosunkowo wcześniej uwagę w orzecznictwie. „Ukrywanie prawdziwych faktów może nastąpić bądź przez czynność pozytywną, obliczoną na niedojście do wiadomości pokrzywdzonego pewnych faktów, które bez tych zabiegów musiały być dostrzeżone przezeń bezpośrednio, lub przez zaniechanie zawiadomienia o faktach przez zamilczenie. Zamilczenie jest tylko wtedy podstępne, tzn. może w sposób karalny wywołać błędne mniemanie u pokrzywdzonej gdy jest prawny obowiązek zawiadomienia, gdy zatem zamilczenie jest naruszeniem prawnego obowiązku wynikającego z ustawy, bądź z umowy”¹³.

Zapisy ustaw socjalnych¹⁴ nakładają na beneficjentów obowiązek informowania w określonym terminie o zmianach mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokość. Dotyczy to sytuacji, w której świadczeniobiorca korzysta już z przyznanego świadczenia socjalnego. Przedkładając kolejne wnioski o kontynuowanie wypłaty, dochodzi tu niewątpliwie do naruszenia tego ustawowego obowiązku, co mieści się w pojęciu wyzyskania błędu istniejącego po stronie ofiary. Specyfika pracy socjalnej, której częścią składową jest postępowanie o udzielenie wsparcia majątkowego pod postacią zasiłku, wymaga dokładniejszego omówienia pewnych kwestii, pozostających w istotnym związku z tą problematyką, rzutujących na karnoprawną ocenę popełnionego czynu.

Oszustwo jako przestępstwo skutkowe wymaga działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, taki jest bowiem cel działania sprawcy. Uwzględniając rolę instytucji socjalnych oraz rodzaj oferowanego wsparcia, będzie to z reguły określona suma pieniężna, niekiedy może być to także świadczenie innego rodzaju (usługi opiekuńcze czy inne). Niekorzystne roz-

¹⁰ J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 59–60.

¹¹ J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 449.

¹² J. Bednarzak, *op. cit.* s. 103; O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc..., s. 1183; W. Makowski, *Kodeks karny 1932 r. Komentarz. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 617.

¹³ Wyrok SN bez daty wydania, sygn. 3 K 1037/35, GSW 1936, nr 22, s. 344.

¹⁴ Za takie uznane zostały: ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz. U. z 1998 r., Nr 37, poz. 887 ze zm.; ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników – Dz. U. z 1991 r., Nr 7, poz. 24; ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r., o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 674 ze zm.; ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r., o pomocy społecznej – Dz. U. z 2004 r., Nr 64, poz. 594, ze zm.; ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r., o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – Dz. U. z 1997 r., Nr 123, poz. 776 ze zm.

porządzenie mieniem przez pokrzywdzonego prowadzi do uzyskania korzyści majątkowej przez sprawcę bądź inną osobę. Ustawy socjalne posługują się określeniem świadczenia nienależnego, które to z kolei staje się bezpośrednim przedmiotem przestępczego zamachu przy oszustwie. Należy w tej sytuacji poświęcić tej problematyce trochę uwagi, gdyż pozostaje ona w istotnym związku z poruszaną problematyką, wpływając na prawnokarną ocenę art. 286 § 1 k.k.

5

Świadczenie nienależne jest rozwiązaniem przewidzianym w prawie cywilnym, wprowadzonym następnie do ustaw o charakterze socjalnym. Od strony normatywnej reguluje go art. 410 § 2 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeśli ten kto je spełni, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeśli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeśli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak więc świadczenie nienależnie wypłacone przez jeden podmiot, staje się równocześnie świadczeniem nienależnie pobranym przez drugi podmiot.

W kontekście rozpatrywanej odpowiedzialności karnej za oszustwo trzeba zaznaczyć, że świadczenie nienależnie wypłacone przez instytucję socjalną w każdym przypadku będzie posiadało charakter świadczenia nienależnie pobranego, które pociąga za sobą obowiązek jego zwrotu. Świadczeniem nienależnie wypłaconym będzie w tej sytuacji świadczenie nienależne, którego osoba nie miała prawa otrzymać w dniu wydania decyzji, albo później utraciła uprawnienie do jego pobierania, bądź też prawo do świadczeń uległo zawieszeniu lub wysokość świadczenia uległa obniżeniu.

Przesłanką decydującą o przyznaniu statusu świadczenia nienależnie pobranego jest świadomość osoby pobierającej to świadczenie co do nieprzysługiwania jej prawa do tego świadczenia w całości albo w części od samego początku, lub w okresie późniejszym, na skutek innych wydarzeń zastrzeżonych w ustawie. Mając świadomość braku uprawnień do świadczeń, osoba ta postępuje świadomie, z powziętym zamiarem złej woli w przypadku złożenia wniosku o ich wypłatę. Aby temu przeciwdziałać, w poszczególnych ustawach socjalnych nałożono wymóg powiadomienia beneficjenta przez instytucję wypłacającą, w chwili złożenia przez niego wniosku, o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia w całości lub w części. Okoliczność ta spełniać będzie ważną przesłankę w procesie kwalifikowania opisanych zachowań jako przestęp-

stwo oszustwa¹⁵. Funkcją pouczenia jest też powiadomienie świadczeniobiorcy o okolicznościach mających wpływ na prawo do świadczeń, co uznane jest za jego podstawowy cel. Kolejnym zadaniem pouczenia jest usunięcie potencjalnych wątpliwości w kwestii świadomości co do tego faktu wobec osoby pobierającej takie świadczenie, prowadzące do obalenia domniemania dobrej wiary po jej stronie.

Na przesłankę stanowiącą wymóg skutecznego pouczenia osoby korzystającej ze świadczeń zwracano już uwagę wielokrotnie w orzecznictwie sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Ustalenia poczynione w tym obszarze spełniają znaczącą rolę w procesie prawnokarnego wartościowania zachowań penalizowanych przez art. 286 § 1 k.k. Obowiązek dokonania wspomnianego pouczenia obciąża każdą instytucję wypłacającą takie świadczenie, natomiast wypełnienie tego obowiązku materializuje się w różny sposób. W dorobku orzeczniczym wyeksponowany został element świadomości pobierania nienależnego świadczenia, przy czym o jej istnieniu przesądza domniemanie ustawowe dokonania pouczenia o okolicznościach ustania prawa do świadczeń albo wstrzymania ich wypłaty¹⁶. Regułą powszechnie stosowaną do tego zadania są szczegółowe pouczenia, umieszczane na drukach wniosków o wypłatę świadczeń (np. ZUS) oraz na decyzji o ich przyznaniu. Pouczenie takie powinno być wyczerpujące i zawierać informacje o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszania prawa do świadczeń. Ułatwia to przyszły proces dowodowy w sprawie karnej.

Pouczenie, na co zwrócił uwagę sąd, nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności, powodujących ustanie prawa do świadczeń¹⁷. Za niespełnianą wymogów skutecznego pouczenia należy uznać według sądu taką sytuację, kiedy wniosek ten opiera się jedynie na fakcie powszechnej dostępności aktów prawnych. Opublikowanie nowych przepisów w dzienniku ustaw lub nawet wydrukowanie ich w prasie codziennej, nie spełnia wymagania ustanowionego przepisami w odniesieniu do emeryta czy rencisty o braku prawa do pobierania świadczeń¹⁸. Według stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego pouczenie nie może być uznane za należyte, jeśli przytacza się jedynie przepis ustawy bez jego wyjaśnienia. Tak rygorystyczne potraktowanie pouczenia, wymagające komentowania przepisu nie wydaje się słuszne, dlatego też nie zasługuje na aprobatę. Istnieje spore ryzyko, iż na etapie komentowania przez instytucje socjalne mogło by dojść do

¹⁵ Z. Kukuła, Nienależne świadczenie socjalne a odpowiedzialność karna za oszustwo, *Praca Socjalna* 2014, nr 2, s. 92.

¹⁶ Wyrok SN z dnia 17 maja 2001 r., sygn. II UKN 338/00 OSNP 2003, nr 3, poz. 71.

¹⁷ Wyrok SA Rzeszów z dnia 20 kwietnia 1995 r., sygn. III Aur 110/95, OSA 1997, nr 1, poz. 3.

¹⁸ Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 1980 r., sygn. II URN 51/80, OSNCAPiUS 1980, nr 10, poz. 2002.

deformacji przepisu ustawy. Ocena świadomego postępowania świadczeniobiorcy wymaga wykazania, że znane były mu odpowiednie przepisy prawa. Pouczenie skuteczne jest dokonane w formie pisemnej, poprzez wyraźne opisanie językiem dostosowanym do poziomu wiedzy prawniczej przeciętnego obywatela wszystkich zdarzeń, jakie mogą mieć wpływ na ustanie prawa lub wstrzymanie wypłaty świadczenia, ze wskazaniem sankcji grożących w przypadku niedopełnienia obowiązku udzielenia informacji¹⁹.

Gdy chodzi o pouczenie osób starszych i chorych to pouczenie znajdujące się w formularzu, który najczęściej wypełnia albo pracownik socjalny albo inna osoba na prośbę strony i który ostatecznie pozostaje w aktach sprawy, do których to strona nie ma dostępu na co dzień, nie może być traktowane jako prawidłowe. Za równoznaczne z brakiem pouczenia traktuje się błędne pouczenie²⁰, jednakże błędne zrozumienie prawidłowego pouczenia obciąża już świadczeniobiorcę. Zwrócić należy uwagę, że pouczenie kieruje się zarówno do osoby pobierającej świadczenie, której nie należy utożsamiać wyłącznie z osobą której świadczenie przyznano²¹, jak i do osoby uprawnionej do niego na podstawie upoważnienia, wydanego przez osobę posiadającą prawo do świadczenia. Jak ważne dla praktyki jest prawidłowe pouczenie uprawnionego do świadczeń potwierdza wyrok Sądu Najwyższego, w świetle którego obowiązek zwrotu emerytury (w praktyce każdego świadczenia socjalnego – uwaga moja) wypłaconej, mimo zaistnienia okoliczności powodującej zawieszenie prawa do świadczenia nie powstaje, jeśli pobierająca świadczenie osoba nie została pouczona o braku prawa do jego pobierania²². Nie można bowiem na skutek uchybień organu publicznego zarzucić świadczeniobiorcy złej woli i świadomego wyzyskania błędu instytucji socjalnej, co przy spełnieniu pozostałych przesłanek może zostać potraktowane jako oszustwo. Trzeba mieć świadomość, iż zawilości prawa do świadczeń powodują, że trudno wymagać od świadczeniobiorcy znajomości wszystkich obowiązujących rygorów korzystania ze świadczeń.

6

Z przedstawionej definicji świadczenia nienależnie pobranego pojawiają się różne możliwości wprowadzenia instytucji socjalnej w błąd. Najczęściej

¹⁹ Wyrok NSA z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. I OSK 2078/10; wyrok NSA z dnia 4 października 2011 r., sygn. I OSK 762/11; wyrok WSA Łódź z dnia 30 marca 2011 r., sygn. II SA/Łd 220/11, cyt. w wyroku WSA Łódź z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. II SA/Łd 1339/11, Orzecznictwo Sądów w Sprawach Pomocy Społecznej 2012, nr 3, poz. 3, s. 29.

²⁰ Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 1980 r., sygn. II URN 51/80, OSNCP 1980, nr. 10, poz. 202, LEX nr 303525.

²¹ Wyrok SA Rzeszów z dnia 31 marca 1995 r., sygn. II Aur 92/95, OSA 1997, nr 2, poz. 5.

²² Wyrok SN z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. I UK 39/11, LEX nr 1043985.

działania oszukańcze wspomagane czy uzupełniane są fałszywymi dokumentami, fałszywymi zeznaniami bądź „innymi przypadkami świadomego wprowadzenia w błąd”, czyli zachowaniami typowymi dla klasycznego oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Nie oznacza to wcale, że sprawca oszustwa nie odpowie dodatkowo za fałszowanie dokumentów, posługiwanie się fałszywymi dokumentami czy za fałszywe zeznanie. Wiadomo, że w każdym przypadku decyzja o przyznaniu świadczenia socjalnego poprzedzona być musi złożeniem przez świadczeniobiorcę stosownych dokumentów, lub złożeniem pisemnego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, tak więc dokonanie oszustwa nie będzie możliwe bez wcześniejszego popełnienia jednego z wymienionych przestępstw. Z nastaniem tego momentu na podstawie nieprawdziwych okoliczności, organ przyznający świadczenie zostaje tym sposobem wprowadzony w błąd, bądź też następuje wyzyskanie błędu wywołanego z winy organu, utrwalonego w tym stanie rzeczy przez sprawcę za pomocą złożonego oświadczenia o istnieniu podstaw do kontynuowania wypłaty środków²³.

Wprowadzenie w błąd przez świadczeniobiorców stanowiło również przedmiot analizy prowadzonej na gruncie prawa administracyjnego oraz cywilnego, więc poczynione tam ustalenia zostaną wzięte pod uwagę w procesie formowania odpowiedzialności karnej za oszustwo. Należy wyjaśnić, że rozumienie błędu na gruncie chociażby prawa ubezpieczeń społecznych, jest w dużym stopniu odmienne niż w przypadku oszustwa. Błąd w prawie ubezpieczenia społecznego definiowany jest szeroko, a konsekwencje jego wystąpienia nie ograniczają się jedynie do sytuacji wyraźnie wskazanych przez ustawodawcę. Pojęcie to odnosi się także do uchybień organów rentowych lub odwoławczych, których skutkiem jest ustalenie prawa do świadczeń w zawyżonej wysokości. Powstanie błędu tego rodzaju nie jest następstwem zachowań świadczeniobiorców, płatników składek lub innych podmiotów, błąd stanowi tu własne uchybienie tych organów²⁴. Jeżeli świadczeniobiorca mając świadomość powstania tego błędu podejmuje zabiegi utwierdzające instytucję socjalną w tym błędnym przeświadczeniu, może przy spełnieniu innych wspomnianych warunków uzyskać nienależne świadczenie, stając się sprawcą przestępstwa oszustwa. Sąd Najwyższy uznał za przypadek świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przedłożenie przez wnioskodawcę karty wypadku przy pracy, sporządzonej przez zakład pracy i przedstawiającej nieprawdziwe okoliczności²⁵. Orzecznictwo zdefiniowało szeroko granice zachowań świadomego wprowadzenia w błąd organu ubezpieczeń społecznych jako działanie ubezpieczonego, polegają-

²³ Z. Kukuła, *Nienależne świadczenie socjalne...*, s. 95–96.

²⁴ R. Babińska, *Pojęcie i błąd organu rentowego lub odwoławczego*, *Państwo i Prawo* 2005, nr 12, s. 47–48.

²⁵ Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2001 r., sygn. II UKN 309/00, OSNP 2003, nr 2, poz. 4.

ce na bezpośrednim oświadczeniu nieprawdy, przemilczanie faktu mającego wpływ na prawo do świadczeń, złożenia wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstania prawa do świadczeń, oraz okoliczności domniemanego współdziałania wnioskodawcy z innymi podmiotami, we wprowadzaniu w błąd organu rentowego²⁶.

Przykładem umyślnego wprowadzenia w błąd jest także podawanie we wniosku o przyznanie świadczenia nieprawdziwej informacji o wysokości dochodów, pozwalających na ubieganie się o udzielenie konkretnego świadczenia, co potwierdza zamiar wywołania fałszywego przeświadczenia organu o stanie uprawnień tej osoby²⁷. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że zaniechanie powiadomienia organu rentowego o pobieraniu renty rodzinnej przez osobę ubiegającą się o ustalenie prawa do innego świadczenia z ubezpieczenia emerytalno-rentowego, traktowane jest jako świadome wprowadzenie w błąd w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej. Pobieranie jej od dwóch różnych organów rentowych, mimo prawidłowego pouczenia o prawie jej pobierania tylko od jednego organu, tworzy przesłankę uzasadniającą żądanie zwrotu jednej z nich jako nienależnie pobranego świadczenia²⁸. Udzielenie nieprawdziwej odpowiedzi na pytanie o pozostawanie w zatrudnieniu, zawarte we wniosku o emeryturę składanym w organie rentowym, nie może być usprawiedliwione nieprecyzyjnym pouczeniem i może być uznawane za świadome wprowadzenie w błąd, uzasadniające żądanie zwrotu nienależnego świadczenia²⁹. Jeśli chodzi o określenie „innych” sposobów świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego, wlicza się do tego niedostarczenie dokumentów mogących mieć wpływ na treść decyzji organu rentowego³⁰. Brak ich dostarczenia stanowiący z pozoru bierność świadczeniobiorcy, utwierdza w błędnym przekonaniu instytucję wypłacającą świadczenie, zwłaszcza jeśli organ ten wystąpił o ich przedstawienie. W nauce prawa ubezpieczeń społecznych zwraca się również uwagę, że w pewnych okolicznościach milczenie świadczeniobiorcy można uznać za wprowadzenie organu w błąd³¹. Gdy chodzi o ustawę o pomocy społecznej Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż przy-

²⁶ Wyrok SN z dnia 5. 02, 2001 r., sygn. IIUKN 309/00, OSNP 2003, nr 2, poz. 44; wyrok SN z dnia 8 stycznia 1999 r., sygn. II UKN 406/98, OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 196; wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. II UKN 147/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 471; wyrok SN z dnia 20 maja 1997 r., sygn. II UKN 128/97, OSNAPiUS 1998, nr 6, poz. 192.

²⁷ Z. Kukuła, *Nienależne świadczenie socjalne...*, s. 98.

²⁸ Wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. II UKN 147/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 471.

²⁹ Wyrok SN z dnia 9 marca 2012 r., sygn. I UK 335/11, LEX nr 1212052

³⁰ Wyrok SN z dnia 10 grudnia 1985 r., sygn. II URN 207/85, (w:) J. Jędrusik-Jankowska, *Pojęcie nienależnego świadczenia w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1987*, nr 7, s. 11.

³¹ K. Antoniów, M. Bartnicki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, Kraków 2004, s. 451.

znany zasiłek wobec zatajenia przez stronę uzyskanego dochodu jest świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 6 pkt 16 tej ustawy³².

W świetle przedstawionych opinii orzecznictwa i nauki prawa powstaje szerokie spektrum zachowań, kwalifikowanych jako świadome wprowadzenie w błąd instytucji przyznających i wypłacających świadczenia, tj. bezpośrednie nieprawdziwe oświadczenie w składanym wniosku, przemilczanie przez wnioskodawcę faktu mającego wpływ na prawo do świadczeń i jego wysokość, złożenie wniosku w sytuacji istnienia oczywistego braku powstania prawa do świadczeń³³.

7

Mając na względzie treść uwag dotyczących tzw. oszustwa biernego, pojawiają się również okoliczności, powodujące uchylenie podstaw do postawienia zarzutu dokonania oszustwa z art. 286 § 1 k.k., choć uzyskane tym sposobem świadczenie pozostanie nadal świadczeniem nienależnym, z czym łączy się wyłącznie obowiązek jego zwrotu. Podstawową kwestią jest wykazanie tu prawidłowego pouczenia świadczeniobiorcy o konieczności powiadomienia o zmianach mających wpływ na dalsze wypłacanie przyznanego świadczenia. Brak prawidłowego pouczenia powoduje bezkarność zachowania się sprawcy na płaszczyźnie prawa karnego. Może się tak stać wskutek błędu organu rentowego i bez podjęcia przez świadczeniobiorcę działań utwierdzających ten organ w błędzie, gdy przyznane lub wypłacone świadczenie w ogóle mu nie przysługiwało, np. świadczeniobiorca dostaje takie wpłaty na swoje konto bankowe³⁴. Podstawą formułowania takiego wniosku jest założenie, że na powstanie błędu nie miały tu wpływu inne podmioty, poza samymi organami przyznającymi świadczenie. Znajduje to odbicie w zapatrywaniu orzecznictwa, tu bowiem Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że ubezpieczony nie ma obowiązku kontroli prawidłowości wydanej decyzji w sytuacji dopełnienia przez niego obowiązku poinformowania o wszystkich okolicznościach mających wpływ na jego prawo³⁵. Brak jest w opisanej sytuacji możliwości postawienia świadczeniobiorcom zarzutu umyślnego działania, prowadzącego do nieprawidłowych rozstrzygnięć organów ustalających prawo do świadczeń. Wyklucza to tym samym możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za

³² Wyrok NSA z dnia 30 października 2008 r., sygn. I OSK 1863/07, Orzecznictwo Sądów w Sprawach Pomocy Społecznej 2009, nr 1, poz. 12 w sprawie tej beneficjentka zataiła fakt sprzedaży przez męża lokalu, w efekcie czego uzyskano dochód 230 000 zł. a tym samym dochód wzrósł do poziomu, od którego strona nie miała już prawa do zasiłku celowego.

³³ Z. Ku ku ł a, Nienależne świadczenie socjalne..., s. 99.

³⁴ Z. Ku ku ł a, Nienależne świadczenie socjalne..., s. 99.

³⁵ Wyrok SN z dnia 6 listopada 1986 r., sygn. II URN 204/86; wyrok SN z dnia 3 czerwca 1986 r., sygn. II URN 77/86, (w:) J. Ję d r u s i k - J a n k o w s k a..., s. 10.

oszustwo. Nie są więc one świadczeniami nienależnie pobranymi, nie powodują tym sposobem obowiązku ich zwrotu, choć przyznać trzeba, że jest to zagadnienie dyskusyjne³⁶.

Następstwem przyznania świadczeń na podstawie wszystkich ustaw socjalnych w oparciu o nieprawdziwe dokumenty lub fałszywe zeznanie, jest obowiązek zwrotu pobranego świadczenia, niezależnie od wiedzy co do tego faktu przez pobierającego świadczenie. Świadomość otrzymania nienależnego świadczenia zgodnie z regułami logiki nakazuje liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Dotyczy to zarówno osoby, która została pouczona co do okoliczności w których nie powinna pobierać świadczeń, jak też osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej³⁷. Odnosi się to też do sytuacji, w której fałszywe zeznania lub dokumenty nie zostały złożone przez samego ubiegającego się o świadczenie, lecz przez osobę działającą w jego imieniu. Na beneficjencie nienależnego świadczenia ciąży obowiązek jego zwrotu, lecz omija go odpowiedzialność karna za oszustwo, ta bowiem obciąża składającego fałszywe dokumenty lub oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej ze świadomością ich fałszu. Odpowiedzialność w prawie karnym oparta jest bowiem na zasadzie winy, nie zaś ryzyka wadliwego prowadzenia sprawy przez inną osobę, chyba, że obydwaj współdziałali w popełnieniu oszustwa, to znaczy beneficjent chciał uzyskać nienależne świadczenie, wykorzystując do tego celu pomoc innej osoby, która świadomie z nim współdziałała³⁸.

8

Instytucje socjalne z różnych części kraju sygnalizują od pewnego czasu pojawianie się trudności we współpracy z organami ścigania, gdy chodzi o wykładnię znamion art. 286 § 1 k.k. w odniesieniu do przypadków nadużyć w korzystaniu z zasiłków chorobowych, wypłacanych z funduszy zarządzanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ostatnim czasie jest to ten obszar, w którym ZUS odnotowywuje wzrastającą ilość przypadków, świadczących o celowym oszukańczym działaniu ubezpieczonych. Składane zawiadomienia o przestępstwie, pomimo wykazywania po stronie ubiegających się o wypłatę świadczeń dowodów wskazujących na wyczerpanie znamion oszustwa, nie przekładają się na decyzje o wszczęciu postępowania przygo-

³⁶ Wyrok SN z dnia 15 maja 2004 r., sygn. II UK 331/03, Wspólnota 2004, nr 10, s. 55; wyrok SA Rzeszów z dnia 20 czerwca 1995 r., sygn. III Aur 191/95, OSA 1997, nr 7–8, poz. 26; J. Jędrusiak-Jankowska, *op. cit.*, s. 10.

³⁷ Wyrok SA Kraków z dnia 11 września 1996 r., sygn. III AUr 105/96, OSA 1997, nr 7–8, poz. 21.

³⁸ Z. Kukuła, *Nienależne świadczenie socjalne...*, s. 100.

towawczego albo postępowania te kończą się umorzeniem, najczęściej wobec braku znamion czynu zabronionego³⁹. Nadmienić należy, że w sprawach tego rodzaju w zdecydowanej większości udało się zapobiec nieuprawnionym wypłatom świadczeń, chroniąc wydatki publiczne przed uszczerbkiem. Wiele z takich zachowań wobec odmowy wypłaty świadczenia zakończyło swój byt prawny w stadium usiłowania. Niemniej jednak względy prewencji generalnej przemawiają za podjęciem zdecydowanej reakcji karnoprawnej, aby zapobiec podobnym działaniom na przyszłość. Jest to szczególne wyzwanie stojące przed organami ścigania w obecnej rzeczywistości.

Można domyślać się, że przyczyną utrzymywania się takiej praktyki jest nieznajomość zagrożeń, płynących ze strony przestępczości socjalnej dla bezpieczeństwa wydatków budżetowych po stronie organów ścigania nie wyłączając prokuratorów, oraz prawnych zawłości na styku przepisów ustaw socjalnych z normami prawa karnego, szczególnie gdy przyjdzie dokonywać na ich tle wykładni przepisu o oszustwie. Nie powinno więc budzić sporów, że skuteczne zwalczanie przestępczości socjalnej wymaga dobrej znajomości przepisów ustaw socjalnych, regulujących zasady przyznawania świadczeń. Jest to materia dosyć złożona, czego dowodem są wcześniejsze przedstawione uwagi, którą dodatkowo komplikują częste zmiany przepisów ustalających kryteria przyznawania świadczeń. Chcąc w sposób prawidłowy przeprowadzić ocenę materiału dowodowego w aspekcie odpowiedzialności za oszustwo, nie sposób pominąć ustawodawstwa socjalnego, które stanowi punkt odniesienia podczas analizy i oceny stwierdzonych naruszeń prawa administracyjnego, w procesie ubiegania się o przyznanie świadczeń. Bezkrytycznie przyjmuje się bowiem, że popełnione w postępowaniu administracyjnym naruszenia, polegające na wprowadzeniu instytucji socjalnej w błąd, nadają się do rozpatrywania wyłącznie w tym postępowaniu. Tymczasem jak już wykazano, oszustwo może być popełnione w każdy możliwy sposób, prowadzący do powstania rozbieżności pomiędzy rzeczywistością, a przedstawionym przez ubiegającego się o świadczenie nieprawdziwym stanem rzeczy.

Przepis typizujący oszustwo zwykle ze względu na elastyczność ustawowego opisu czynu zabronionego, w pełni nadaje się do zastosowania przy zwalczaniu wyłudzeń świadczeń socjalnych. Prowadząc postępowania karne o wyłudzenie zasiłków chorobowych, nie sposób nie skorzystać z doświadczeń orzecznictwa sądów pracy i ubezpieczeń społecznych przy ocenie ujawnionego zachowania sprawcy, w przeciwnym razie zgłoszone przypadki wyłudzeń mogą pozostać bezkarne. Wskazówki sądów w pełni

³⁹ Dane uzyskane przez autora w rezultacie współpracy z Wydziałem Badań i Współpracy Naukowej, podlegającego bezpośrednio Gabinetowi Prezesa ZUS w Centrali ZUS, na potrzeby której udzielano wykładni stosownych przepisów.

nadają się, do przeprowadzenia prawnokarnej oceny postępowania świadczeniobiorcy.

W sytuacji ubiegania się o wysokie zasiłki chorobowe, narzędnym wprowadzenia w błąd jest uprzednie zawarcie umowy o pracę, mającej charakter pozorny. Jest to typowa sytuacja o której wspomina art. 83 kodeksu cywilnego (czynność prawna pozorna). Pracodawca i pracownik umawiają się, że podpiszą umowę, o której wiedzą, że ma jedynie stanowić sposób na uzyskanie zasiłku chorobowego, a sama praca nie będzie świadczona. Umowa pozorna (w domyśle fałszywa), jest właśnie jednym z wielu sposobów wprowadzania w błąd pokrzywdzonego, aby treścią jej postanowień wywołać u niego fałszywe wyobrażenie rzeczywistości. Na niej należy się skoncentrować, aby wykazać i udowodnić oszukańcze postępowanie świadczeniobiorcy. Pomocnym przy prowadzonych wysiłkach dowodowych może być stanowisko sądu cywilnego, potwierdzającego, że oświadczenie pozorne z art. 83 k.c., najczęściej nastawione jest na zwodzenie, wywołanie przeświadczenia i wprowadzanie w błąd innych osób lub podmiotów, nie wyłączając organów władzy publicznej⁴⁰, zmylenie innych podmiotów (np. ZUS – uwaga Autora) jest istotnym celem czynności prawnej, które uwiarygodnić mają tę czynność, np. pozorne zawarcie umowy o pracę określonej treści przez zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego z odpowiednio ukształtowaną podstawą wymiaru składek⁴¹. Istotą zawarcia umowy dla pozoru jest w opinii sądu wprowadzenie w błąd co do tego, że umowa została zawarta⁴². W przypadku świadczeń chorobowych lub innych podstawą jest umowa o pracę (lub inna). W procesie dowodowym o oszustwo należy więc w pierwszej kolejności wykazać pozorność takiej umowy i dopiero na jej podstawie wysuwać twierdzenie, że jako taka została zawarta wyłącznie w celu wyłudzenia świadczeń, albowiem gdyby było inaczej sprawca nie występowałby o wypłatę zasiłku i to w wyższej niż zwykle kwocie. Jeśli wysiłki w tym kierunku prowadzone przez instytucję socjalną zostaną zwieńczone sukcesem, a więc zostanie wykazana pozorność świadczenia umowy o pracę, to potwierdzone zostanie wprowadzenie świadczeniodawcy w błąd, co do zasadności ubiegania się o wypłatę zasiłku chorobowego, albo przynajmniej zawyżenie jego wysokości w stosunku do jej wartości rzeczywistej.

Przyznanie takiemu pracownikowi wysokiego wynagrodzenia, od podstawy którego naliczana jest wysokość zasiłku, powinno zostać dokładnie zweryfikowane. Inicjatywa spoczywa tu na pracownikach ZUS, poddających badaniu przypadki nasuwające podejrzenie nadużycia. Ich ustalenia poprzedzać powinno kierowanie zawiadomień o przestępstwie. Należy wyjaśnić, czy w przedsiębiorstwie, w którym do tego doszło jest zatrudniona osoba na

⁴⁰ Wyrok SA Łódź z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III AUa 588/17, LEX nr 2537578.

⁴¹ Wyrok SA Łódź z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. III AUa 246/16, LEX nr 2278239.

⁴² Wyrok SA Łódź z dnia 30 maja 2016 r., sygn. III AUa 1031/14, LEX nr 1747255.

takim samym stanowisku, porównywalnym oraz czy wypłacane jest jej równie wysokie wynagrodzenie. W następnym etapie należy zweryfikować, czy dochody uzyskiwane przez przedsiębiorstwo w okresie tuż przed zawarciem takiej pozornej umowy z ekonomicznego punktu widzenia uzasadniają przyznanie wysokiego wynagrodzenia, czy przedsiębiorstwo jest zadłużone, w jakiej wysokości i od kiedy, jak przedstawia się dynamika zatrudnienia (czy w tym samym czasie przedsiębiorca zwiększał zatrudnienie, czy też je redukował). Jeśli redukował to należy zbadać, dlaczego zamiast zmniejszania kosztów zatrudnił pracownika, któremu przyznał tak wysokie, ekonomicznie nieuzasadnione wynagrodzenie. Orzecznictwo sądów cywilnych zwróciło uwagę, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie siły roboczej. U źródeł każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac, określonych przedmiotem działalności gospodarczej. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym oraz ważnym stosunku pracy, wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia⁴³. Orzecznictwo wsparło to stanowisko spostrzeżeniem, że przy ocenie pozorności umowy o pracę, racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy⁴⁴. W procesie poszukiwania dowodów należało by też sprawdzić, czy pracodawca w terminie wypłacał wynagrodzenie pozostałym pracownikom, czy były opóźnienia, a przede wszystkim czy dla pracownika który wystąpił z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego faktycznie wypłacał wynagrodzenie, poprzez prześledzenie historii prowadzonego rachunku bankowego przedsiębiorstwa. Odnotowano przypadki, w których zainteresowane strony pozostając w przestępczej zмовie popełniły drobne z pozoru błędy i uchybienia, które po ujawnieniu rzutowały na całokształt ustaleń dowodowych, co prawda zawarto na piśmie umowę, ale nie wpisano takiego pracownika na listę obecności w przedsiębiorstwie. Skoro nie udokumentował swojego pobytu w pracy, to tym samym nasuwa się uzasadniony wniosek, potwierdzający pozorność takiej umowy, w świetle którego praca faktycznie nie była świadczona.

⁴³ Wyrok SA Gdańsk z dnia 19 września 2017 r., sygn. III AUa 1079/17, LEX nr 2412843; wyrok SA Szczecin z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. III AUa 679/16, LEX nr 2338617; wyrok SA Gdańsk z dnia 6 lutego 2017 r., sygn. III AUa 1510/16, LEX nr 2284952; wyrok SA Lublin z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. III AUa 780/16, LEX nr 2196201; wyrok SA Szczecin z dnia 2 czerwca 2016 r., sygn. III AUa 808/15, LEX nr 2090454; wyrok SA Szczecin z dnia 31 marca 2016 r., sygn. III AUa 549/15, LEX nr 2039726.

⁴⁴ Wyrok SA Szczecin z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. III AUa 911/16, LEX nr 2348559.

Kwestia pozorności zawartej umowy o pracę i jej związek z wypłatą świadczeń zaznaczyła swoją obecność w dorobku orzeczniczym. Przyjęto w nim stanowisko, że jeśli od początku celem zawarcia umowy o pracę nie było wykonywanie tej pracy, a jedynie uzyskanie tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, w celu otrzymywania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego obciążającego Fundusz Ubezpieczeń Społecznych a nie pracodawcę, to wówczas można przyjąć, że umowa o pracę została zawarta dla pozoru⁴⁵. W sposób jednoznaczny potwierdzono, iż sztuczne kreowanie tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, naruszające w sposób rażący zasadę ekwiwalentności składek i świadczeń z tytułu ubezpieczeń, stanowi działanie na szkodę FUS i pozostałych uczestników systemu świadczeń socjalnych, które nie zasługują na ochronę prawną⁴⁶. Sąd zwrócił też uwagę na fakt, w świetle którego strony zawierając w tych uwarunkowaniach umowę pozorną, chciały jedynie stwarzać pozory jej wykonania, aby ubezpieczony mógł uzyskać korzystny ekonomicznie tytuł do podlegania ubezpieczeniu społecznemu⁴⁷. Jest to pojęcie bliskie prawu karnemu, gdzie jest mowa o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem jako skutkowi wprowadzenia w błąd, a więc oszustwa.

Niezależnie od przytoczonych uwag, w czasie weryfikacji podejrzeń o zamiarze wyłudzenia świadczeń należałoby sprawdzić, jakie wspomniany pracownik posiada kwalifikacje, które uzasadniają przyznanie tak wysokiego wynagrodzenia, czy podczas rzekomego świadczenia pracy składał podpisy pod dokumentami, pod którymi winien był to uczynić, np. faktury, czy inne pisma. W jednym z wydanych orzeczeń sąd cywilny przyjął za nieracjonalne oraz niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego zatrudnianie pracownika bez doświadczenia zawodowego i odpowiedniego wykształcenia, od razu na czas nieokreślony oraz w pełnym wymiarze czasu pracy, przez przedsiębiorcę osiągającego wysokie obroty, niezatrudniającego innych osób na podstawie umowy o pracę (funkcjonującego w oparciu o pomoc członków rodziny nieuregulowanej prawnie), za niemałym wynagrodzeniem oraz niezatrudniającego ani wcześniej ani później innych pracowników na stanowisku pracy ubezpieczonej⁴⁸. Rozwinięciem tej opinii jest kolejne nieodległe czasowo orzeczenie sądu w którym dostrzeżono, iż z doświadczenia życiowego wynika, że bardziej prawdopodobne jest, że fikcyjna umowa o pracę zostanie zawarta przez osoby darzące się wzajemnym zaufaniem

⁴⁵ Wyrok SA Białystok z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. III AUa 592/17, LEX nr 2471751; wyrok SA Gdańsk z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. III AUa 1380/16, LEX nr 2272112.

⁴⁶ Wyrok SA Gdańsk z dnia 11 marca 2016 r., sygn. III AUa 1725/15, LEX nr 2020085.

⁴⁷ Wyrok SA Lublin z dnia 11 października 2017 r., sygn. III AUa 162/17, LEX nr 2390618.

⁴⁸ Wyrok SA Lublin z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. III AUa 1235/15, LEX nr 2047072.

i pozostające w bliskich stosunkach (np. rodzinnych). Zatem bliskie relacje łączące strony stosunku pracy, w przypadkach nasuwających zamiar wyłudzenia zasiłków są okolicznością, która winna być brana pod uwagę przy ocenie kwestionowanej umowy o pracę⁴⁹. Należy o ile jest to możliwe sprawdzić, czy w przeszłości w innym przedsiębiorstwie gdzie był zatrudniony przyznano mu równie wysokie wynagrodzenie i czy w krótkim czasie od zawarcia umowy o pracę także ubiegał się o wypłatę zasiłku. Nie przesądza to o przestępczym zamiarze, ale tworzy poszlakę w procesie wnioskowania co do motywu ubiegania się o świadczenie.

Badanie umowy o pracę nasuwającej podejrzenie, że jest ona pozorną, wymaga nie tylko stwierdzenia braku formalnych zakazów do zatrudnienia w ramach stosunku pracy, ale rzeczywistych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki dla podjęcia zatrudnienia. W dalszej kolejności należy potwierdzić, czy miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę bliską obowiązków o cechach charakteryzujących stosunek pracy i wywołujących zobowiązania pracownicze. Jest to niezbędne dla wyeliminowania z obrotu prawnego zachowań osób bliskich, zmierzających do objęcia lub nadużycia prawa do korzystniejszego tytułu i świadczeń z ubezpieczenia społecznego⁵⁰. Samo dążenie do uzyskania korzystniejszego tytułu, o ile nie towarzyszy mu przestępcza manipulacja, nie może być podstawą oskarżeń o oszustwo.

Przedstawiony tu dosyć obszerny dorobek orzecznictwa sądów pracy i ubezpieczeń społecznych zmierza do wykazania powiązań pomiędzy działaniami pozornymi, zdefiniowanymi w art. 83 k.c., a realizacją kompletu ustawowych znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. Dokumentuje jeden z wielu możliwych i nieskatalogowanych sposobów wprowadzania w błąd instytucji socjalnych, dla osiągnięcia nienależnych korzyści majątkowych, kosztem budżetu publicznego. Innymi słowy dekodowanie znamion oszustwa odbywa się w przypadku wyłudzeń świadczeń socjalnych, przy wydatnym wsparciu ustaleń poczynionych w postępowaniu administracyjnym, prowadzonym przez instytucja socjalne.

W procesie udowadniania przestępczego zamiaru oszustwa (zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu), trzeba koniecznie wykazać związek przyczynowo skutkowy, pomiędzy zawarciem umowy o pracę, brakiem podstaw do przyznania wysokiego wynagrodzenia, a chęcią uzyskania przez zatrudnionego wyłącznie zasiłku chorobowego, do którego z uwagi na umowę pozorną nie było podstawy, w następstwie czego doszło do wprowadzenia ZUS w błąd, w odniesieniu do warunków objęcia ubezpieczeniem społecznym. Jest to przedsięwzięcie obarczone znacznym wysiłkiem, po-

⁴⁹ Wyrok SA Gdańsk z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. III AUa 938/17, LEX nr 2506518.

⁵⁰ Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. II UK 314/13, LEX nr 585795.

nieważ nie dysponuje się dowodem w postaci ustnej rozmowy zainteresowanych stron, w których uzgadniają one pozorność umowy, chyba że ujawnią się świadkowie obecni przy tych uzgodnieniach. Zazwyczaj w takich sprawach bezpośrednich dowodów brak, toteż trzeba przyznać, że udowadnianie oszustwa przy zasiłkach chorobowych odbywa się głównie w drodze procesu poszlakowego.

10

Wnioski wypływające z omawianej problematyki nie pozostawiają wątpliwości, że przestępczość socjalna stanowi realne zagrożenie dla wydatków publicznych, chociaż jej rzeczywistej skali nie udało się dotąd ustalić. Poszczególne przestępstwa z tej kategorii spotykają się co prawda z jakąś formą reakcji organów ścigania, jednakże mieści się ona na poziomie, który trudno uznać za satysfakcjonujący. Z pewnością trudniej jest prowadzić postępowania karne o przestępstwa socjalne, bez dokładniejszego zaznajomienia się z zawartością prawa ubezpieczeń społecznych, zasadami przyznawania wsparcia przez pomoc społeczną, czy pozostałych rodzajów świadczeń chociażby z tytułu pozostawania bez pracy. Nieznajomość istniejących od wielu lat zagrożeń wynika po części z braku odpowiedniej informacji, powiązanej z pomijaniem szkoleń na temat jej przejawów i prób koordynacji wysiłków zapobiegających. Za niezbędne uznać wypada stworzenie statystyki przestępstw socjalnych, aby monitorować parametry tego zjawiska. W procesie tym nie sposób pominąć udziału samych instytucji socjalnych, których pracownicy i przedstawiciele wydają się być najlepiej zorientowani w jej rozmiarach i postępującej ewolucji przestępczych zachowań.

Sprawę komplikuje dodatkowo fakt, że ma ona coraz częściej wymiar ponadpaństwowy. Wynika to bezpośrednio z przepływu towarów i usług w ramach Unii Europejskiej, a co za tym idzie z całą siecią świadczeń socjalnych, z których korzystają pracownicy będący obywatelami jednego państwa, podejmujący pracę w innym państwie członkowskim. W procesie dowodowym niezbędny staje się sprawny przepływ informacji, wskazujących na niezgodne z prawem korzystanie ze świadczeń socjalnych. Często pojawiają się przypadki równoczesnego korzystania z takich samych świadczeń w obydwu krajach, co staje się trudne do wykrycia w wielu przypadkach. Prace nad uszczelnieniem unijnego systemu kontroli i przeciwdziałania nadużyciom od dłuższego już czasu są prowadzone w instytucjach unijnych, wciąż jednak pozostaje na tym polu sporo zadań do wykonania.

Przeszkody te nie zwalniają jednak od obowiązku wdrożenia własnych wysiłków przeciwdziałających i ograniczających skalę przestępstw. Sprzyjać temu przedsięwzięciu mają co najmniej dwa czynniki: poznawanie sposobów popełniania przestępstw socjalnych głównie oszustw oraz takie

ukształtowanie wykładni przepisów o oszustwie zwykłym, aby zachowania te nadawały się do objęcia zakresem znamion art. 286 § 1 k.k. Realizując ten postulat za niezbędne uznać należy sięgnięcie po dorobek sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, które rozpatrywały sprawy z tego zakresu, albo w ramach które wiązały się z ustaleniem prawa do świadczeń, bądź kształtowaniem ich wysokości. W treści publikacji zwrócono na to uwagę, wskazując konkretne judykaty których to dotyczy. W sporej części tego rodzaju spraw nie pozostawiono wątpliwości co do przestępczego postępowania świadczeniobiorców.

Publikacja nie wyczerpuje całej problematyki nawiązującej do zwalczania przestępczości socjalnej, z konieczności koncentrując swoją uwagę na najważniejszych aspektach, które się z tym wiążą. Wskazano na potrzebę szerszego spojrzenia na zdefiniowanie wprowadzenia w błąd, poprzez sprzeczne z prawem świadome łamanie stosownych przepisów ustaw socjalnych. Trzeba podkreślić, że odpowiedzialność karna dotyczy jedynie ewidentnych naruszeń prawa karnego i nie może znaleźć zastosowania do przypadków ich obchodzenia, skoro wykorzystuje się do tego celu luki w obowiązujących przepisach. Ich likwidacja należy do kompetencji ustawodawcy, który powinien na bieżąco reagować na takie przypadki.

Bibliografia

1. I. Andrejew (red.), L. Kubicki, J. Waszczyński, System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności. T–IV, cz. 2, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1989.
2. K. Antoniów, M. Bartnicki, Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, Kraków 2004.
3. R. Babińska, Pojęcie i błąd organu rentowego lub odwoławczego, Państwo i Prawo 2005, nr 12.
4. J. Bednarzak, Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1971.
5. O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2002/2003.
6. Z. Kukuła, Prawo karne wobec przestępczości socjalnej, Studia Prawnoustrojowe 2010, nr 11.
7. Z. Kukuła, Przestępczość socjalna, Praca Socjalna 2003, nr 4.
8. Z. Kukuła, Zjawiska patologiczne w funkcjonowaniu świadczeń socjalnych państwa, Przegląd Policyjny 2004, nr 1–2,
9. Z. Kukuła, Prawnokarna ochrona pomocy społecznej, Kontrola Państwowa 2005, nr 3.

10. Z. Kukuła, Nienależne świadczenie socjalne a odpowiedzialność karna za oszustwo, *Praca Socjalna* 2014, nr 2.
11. Z. Kukuła, Prawo karne wobec nadużyć ujawnianych w związku z działalnością zakładów pracy chronionej, *Niepełnosprawność i Rehabilitacja* 2004, nr 3.
12. Z. Kukuła, Zagrożenie przestępczością socjalną w obszarze ubezpieczeń społecznych. *Ubezpieczenia Społeczne, Teoria i Praktyka* 2016, nr 2.
13. Z. Kukuła, Zwrot świadczeń nienależnie pobranych a obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Glosa do wyroku SN z dnia 14 października 2013 r., sygn. II UK 110/13, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2015, nr 4.
14. Z. Kukuła, *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*, Warszawa 2016.
15. Z. Kukuła, *Przestępczość socjalna i gospodarcza – podobieństwa i różnice (zagadnienia teoretyczne)*, *Ubezpieczenia Społeczne, Teoria i Praktyka* 2018, nr 3.
16. Z. Kukuła, Czynniki kryminogenne przestępczości socjalnej. *Ubezpieczenia Społeczne, Teoria i Praktyka* 2018, nr 4.
17. Z. Kukuła, *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*, s. 43–47.
18. W. Makowski, *Kodeks karny 1932 r. Komentarz. Część szczególna*, Warszawa 1932.
19. J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975.

Orzecznictwo sądowe

1. Wyrok SN z dnia 4 lutego 1936 r., sygn. 3K 2014/35, *Zb. O.* 1936, nr 8, poz. 312.
2. Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1921 r., sygn. Kr 481/20, *OSP* 1921–1922, poz. 308.
3. Wyrok SN z dnia 26 lutego 1937 r., sygn. I K 1140/36, *Zb. O.* 1937, nr 8, poz. 236.
4. Wyrok SN z dnia 10 czerwca 1936 r., sygn. 3K 681/36, *Zb. O.* 1937, nr 1 poz. 25.
5. Postanowienie SN z dnia 28 września 1956 r., sygn. II KO 37/56, *OSN* 1957, nr 1, poz. 2.
6. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1957 r., sygn. 2K 92/37, *Zb. O.* 1937, nr 11, poz. 311.
7. Wyrok SN bez daty wydania, sygn. 3K 1037/35, *GSW* 1936, nr 22, s. 344.
8. Wyrok SN z dnia 17 maja 2001 r., sygn. II UKN 338/00, *OSNP* 2003, nr 3, poz. 71.

9. Wyrok SA Rzeszów z dnia 20 kwietnia 1995 r., sygn. III Aur 110/95, OSA 1997, nr 1, poz. 3.
10. Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 1980 r., sygn. II URN 51/80, OSNCAPiUS 1980, nr 10, poz. 2002.
11. Wyrok NSA z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. I OSK 2078/10.
12. Wyrok NSA z dnia 4 października 2011 r., sygn. I OSK 762/11.
13. Wyrok WSA Łódź z dnia 30 marca 2011 r., sygn. II SA/Łd 220/11, cyt. W wyroku WSA Łódź z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. II SA/Łd 1339/11, Orzecznictwo Sądów w Sprawach Pomocy Społecznej 2012, nr 3, poz. 3, s. 29.
14. Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 1980 r., sygn. II URN 51/80, OSNCP 1980, nr. 10, poz. 202, LEX nr 303525.
15. Wyrok SA Rzeszów z dnia 31 marca 1995 r., sygn. II Aur 92/95, OSA 1997, nr 2, poz. 5.
16. Wyrok SN z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. I UK 39/11, LEX nr 1043985.
17. Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2001 r., sygn. II UKN 309/00, OSNP 2003, nr 2, poz. 4.
18. Wyrok SN z dnia 5. 02, 2001 r., sygn. II UKN 309/00, OSNP 2003, nr 2, poz. 44.
19. wyrok SN z dnia 8 stycznia 1999 r., sygn. II UKN 406/98, OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 196.
20. wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. II UKN 147/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 471.
21. wyrok SN z dnia 20 maja 1997 r., sygn. II UKN 128/97, OSNAPiUS 1998, nr 6, poz. 192.
22. Wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. II UKN 147/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 471.
23. Wyrok SN z dnia 9 marca 2012 r., sygn. I UK 335/11, LEX nr 1212052.
24. Wyrok NSA z dnia 30 października 2008 r., sygn. I OSK 1863/07, Orzecznictwo Sądów w Sprawach Pomocy Społecznej 2009, nr 1, poz. 12.
25. Wyrok SN z dnia 15 maja 2004 r., sygn. II UK 331/03, Wspólnota 2004, nr 10, s.55.
26. Wyrok SA Rzeszów z dnia 20 czerwca 1995 r., sygn. III Aur 191/95, OSA 1997, nr 7–8, poz. 26.
27. Wyrok SA Kraków z dnia 11 września 1996 r., sygn. III AUr 105/96, OSA 1997, nr 7–8, poz. 21.
28. Wyrok SA Łódź z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III AUa 588/17, LEX nr 2537578.
29. Wyrok SA Łódź z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. III AUa 246/16, LEX nr 2278239,

30. Wyrok SA Łódź z dnia 30 maja 2016 r., sygn. III AUa 1031/14, LEX nr 1747255.
31. Wyrok SA Gdańsk z dnia 19 września 2017 r., sygn. III AUa 1079/17, LEX nr 2412843.
32. Wyrok SA Szczecin z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. III AUa 679/16, LEX nr 2338617,
33. Wyrok SA Gdańsk z dnia 6 lutego 2017 r., sygn. III AUa 1510/16, LEX nr 2284952.
34. Wyrok SA Lublin z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. III AUa 780/16, LEX nr 2196201.
35. Wyrok SA Szczecin z dnia 2 czerwca 2016 r., sygn. III AUa 808/15, LEX nr 2090454.
36. Wyrok SA Szczecin z dnia 31 marca 2016 r., sygn. III AUa 549/15, LEX nr 2039726.
37. Wyrok SA Szczecin z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. III AUa 911/16, LEX nr 2348559.
38. Wyrok SA Białystok z dnia 20 grudnia 2017 r. III AUa 592/17, LEX nr 247175.
39. Wyrok SA Gdańsk z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. III AUa 1380/16, LEX nr 2272112.
40. Wyrok SA Gdańsk z dnia 11 marca 2016 r., sygn. III AUa 1725/15, LEX nr 2020085.
41. Wyrok SA Lublin z dnia 11 października 2017 r., sygn. III AUa 162/17, LEX nr 2390618.
42. Wyrok SA Lublin z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. III AUa 1235/15, LEX nr 2047072.
43. Wyrok SA Gdańsk z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. III AUa 938/17, LEX nr 2506518.
44. Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. II UK 314/13, LEX nr 58579.

Social crime as a new challenge for law enforcement in Poland. Selected Issues

Abstract

Social crime is a phenomenon so far unknown, functioning in public space, since the state decided to provide financial support to people who were deprived of their livelihood or whose standard of living was set below a certain threshold of standards. The acts most often committed in this area are typified as fraud, although other types of threats appear alongside them.

A serious impediment to successful eradication is the deficit of knowledge about the phenomenon itself, directions of its spread and, most importantly, severe financial effects on the structure of budget expenditure. The effective conduct of proceedings for these crimes requires a good knowledge of social legislation, as well as the skilful use of the jurisprudence of labor and social security courts, while supplementing the evidence of fraudulent behavior of beneficiaries.

Key words

Fraud, social crime, social benefits, sham contract, benefits, social assistance.

Krystyna Patora*

Tajemnica bankowa. Studium przypadku

Streszczenie

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest analiza treści przepisu art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b tiret trzecie prawa bankowego w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego sprawy i ustalenia ram prawnych wyznaczonych do prokuratora, w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, w zakresie pozyskania od banku informacji stanowiących tajemnicę bankową. Pomimo zmiany prawa obowiązującego w zakresie rozszerzenia możliwości pozyskania danych stanowiących tajemnicę bankową, gdy postępowanie przygotowawcze prowadzone jest w sprawie o czyn zabroniony kwalifikowany z art. 299 kodeksu karnego, nadal kwestia ta budzi w praktyce poważne wątpliwości prawne i niewłaściwe rozumienie treści powołanego wyżej przepisu oraz kompetencji prokuratora jest przeszkodą do efektywnego prowadzenia postępowań przygotowawczych o czyny kwalifikowane z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

Słowa kluczowe

Tajemnica bankowa, przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”, postępowanie w sprawie, postępowanie przeciwko osobie, uprawnienie prokuratora do żądania informacji stanowiących tajemnicę bankową, prawo bankowe.

Wstęp

Przedmiotem rozważań jest treść art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie¹ ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe)² w kontekście etapu postępowania, w którym przysługuje prokuratorowi pra-

* Dr Krystyna P a t o r a, prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi, ORCID: 0000-0003-2526-6801.

¹ Określenie dotyczące oznaczenia numerowego „tiret” wskazane – zob.: L. Morawski, Wstęp do prawoznawstwa, wyd. XIV, Toruń 2012, s. 119 z odwołaniem do J. W a r y l e w s k i, Zasady techniki prawodawczej, Warszawa 2003, s. 268.

² Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe – tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.

wo do żądania pozyskania informacji stanowiących tajemnicę bankową, pod warunkiem jednak, że postępowanie w sprawie prowadzone jest o czyn zabroniony, zakwalifikowany z art. 299 § 1 kodeksu karnego. Problem prawny pojawił się w praktyce, w związku z wydaniem przez prokuratora skierowanego do banku postanowienia, od którego zostało złożone zażalenie, w którym skarżący bank zakwestionował uprawnienie prokuratora do żądania danych³, co wymaga odniesienia się merytorycznego do tej kwestii. Poruszany problem jest istotny, ponieważ, z jednej strony, dotyczy wkraczania prokuratora w tajemnicę i dane dotyczące klientów banku, a z drugiej strony wiąże się koniecznością pozyskania danych od banku, które są niezbędne do czynienia ustaleń faktycznych w sprawach, w których przedmiotem postępowania jest przestępstwo prania brudnych pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

Stan faktyczny sprawy o czyn z art. 299 § 1 kodeksu karnego

Postanowieniem z dnia 18 października 2019 r.⁴ prokuratura zwróciła się do jednego z banków z żądaniem wydania rzeczy w postaci oryginalnej dokumentacji bankowej dotyczącej klienta banku oraz o przekazanie informacji, wskazanych w treści postanowienia, a jednocześnie stanowiących tajemnicę bankową. Doszło także do zwolnienia z tajemnicy bankowej⁵.

³ W dniu 18 października 2019 r., w sprawie o sygn. Nr RP I Ds. 22.2017 Prokuratury Regionalnej w Łodzi, o czyn z art. 299 § 1 kodeksu karnego, wydane zostało przez prokuratora postanowienie dotyczące żądania przekazania danych stanowiących tajemnicę bankową. Postanowienie zostało skierowane do banku, w którym posiadacz rachunku bankowego założył rachunek bankowy.

⁴ Data wydania postanowienia w sprawie o sygn. Nr RP I Ds. 22.2017 Prokuratury Regionalnej w Łodzi jest ważna z punktu widzenia obowiązywania art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego i dlatego została wskazana.

⁵ W postanowieniu z dnia 18 października 2019 r. prokurator zażądał także na podstawie art. 217 § 1 i 2 k.p.k. i art. 236a k.p.k. przekazania informacji (kopii plików z systemu informacyjnego) stanowiących tajemnicę bankową na nośniku w postaci płyt CD, a ponadto oryginalnych dokumentów bankowych dotyczących zakładania rachunków bankowych przez osoby fizyczne. Powołana podstawa z art. 217 k.p.k. sprowadza się faktycznie do żądania, na podstawie wydanego postanowienia, wydania rzeczy. Dokumenty oraz płyty CD zawierały informacje stanowiące tajemnicę bankową i w momencie wydawania postanowienia przesądzona została już kwestia procesowego wykorzystania ich jako dowodów, co na podstawie art. 226 k.p.k. nakładało obowiązek odpowiedniego zastosowania zakazów i ograniczeń określonych w art. 178–181 k.p.k., w tym art. 180 § 1 k.p.k., a więc zwolnienia z zachowania tajemnicy. Na podstawie art. 180 § 1 zdanie drugie k.p.k. na postanowienie w tym przedmiocie przysługuje zażalenie. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 30 marca 2016 r., sygn. I KZP 21/15, OSNKW 2016, nr 5, poz. 28, Prok. i Pr. 2016, dodatek „Orzecznictwo”, nr 6, poz. 5, LEX nr 2007815, depozytariuszem uchylonego sekretu, jako osoby, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, jest w takich przypadkach bank, który w świetle art. 459 § 3 w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. jest uprawniony do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora o odtajnieniu dokumentu. Skarżący zakwestionował w rzeczywistości podstawę z prawa bankowego

Podstawą do żądania udzielenia informacji oraz przekazania danych był między innymi art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego o treści: „w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe określone w art. 299 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 i 2138 oraz Dz. U. z 2017 r., poz. 244 i 768), zwanej dalej „Kodeksem karnym”,) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe – Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.”. To ten przepis – jako podstawa prawna żądania stał się obiektem sporu pomiędzy prokuraturą a bankiem.

W treści uzasadnienia postanowienia z dnia 18 października 2019 r. wskazano, że postępowanie jest prowadzone przeciwko podejrzanemu o czyny zabronione, zakwalifikowane z art. 258 § 1 kodeksu karnego, art. 18 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 286 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 297 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 299 § 1 i 5 kodeksu karnego w zw. z art. 11 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 65 § 1 i 2 kodeksu karnego, art. 18 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 13 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 286 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 297 § 1 kodeksu karnego w zw. z art. 11 § 2 kodeksu karnego i inne oraz przeciwko innym podejrzanym.

W uzasadnieniu powołanego postanowienia wskazano także, że w toku prowadzenia sprawy ustalono, iż zakładane były przez podstawione osoby fizyczne, (osoby bez miejsca zamieszkania), za odpłatnością, rachunki bankowe, przy czym jedna osoba zakładała wiele rachunków bankowych i czynności te podejmowała w różnych bankach na terenie kraju. Następnie rachunki te były wykorzystywane do popełniania przestępstw oszustw, a dalej prania brudnych pieniędzy, pochodzących z tych przestępstw poprzez przelewy pomiędzy tymi rachunkami, tak, aby ostatecznie pieniądze nie zostały zabezpieczone na rzecz pokrzywdzonych.

Ponadto z treści uzasadnienia postanowienia wynikało, iż w związku z tym, że wymienione dane oraz dokumenty są niezbędne w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym – dla celów dowodowych oraz wydaniem postanowień o przedstawieniu, zmianie, uzupełnieniu postanowień o przedstawieniu zarzutów między innymi z art. 299 kodeksu karnego, wydane zostało wymienione postanowienie.

Postanowienie to zostało zaskarżone przez bank, który podnosił, że prokurator nie jest uprawniony do żądania wskazanych informacji, jeżeli postępowanie do posiadacza rachunku bankowego toczy się w sprawie i konieczne

żądania danych, co obejmowało także zwolnienie z tajemnicy bankowej, które w opisanym stanie prawnym musiało być nieodłącznym elementem wydanego postanowienia. Należało przyjąć, że środek odwoławczy został skierowany przeciwko całości wydanego postanowienia. Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy jest zobowiązany zbadać zakres zaskarżenia, a na podstawie art. 433 § 2 k.p.k. rozważyć zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Stąd zasadność merytorycznego rozpoznania zażalenia i wypowiedzenia się w zakresie wykładni art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego.

jest skierowanie postępowania przeciwko posiadaczowi rachunku bankowego do tego, aby żądać informacji na podstawie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. „b” *tiret* trzecie prawa bankowego. Skarżący podnosił, że w stanie faktycznym opisanym w treści postanowienia żądanie wskazanych informacji mogłoby nastąpić w oparciu o art. 106a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowego.

Z przedstawionego stanu faktycznego sprawy jasno wynika, że postępowanie jest prowadzone w sprawie prania brudnych pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego, ponieważ rachunki bankowe wykorzystywane były do popełniania między innymi tych przestępstw. Czynem podstawowym (bazowym) do popełniania przestępstw prania brudnych pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego był czyn zabroniony z art. 286 § 1 kodeksu karnego (oszustwo zwykłe). Rachunki bankowe wykorzystywane były do przyjmowania pieniędzy od pokrzywdzonych przestępstwem oszustwa, a następnie bądź przelania pieniędzy na inny rachunek bankowy, także utworzony za odpłatnością, bądź wyprowadzenia pieniędzy z tego rachunku bankowego poza granicami Polski poprzez wypłatę za pomocą karty do bankomatu, która została wraz z dokumentami bankowymi, kodami dostępu do rachunku, przekazana, za odpłatnością, przez osobę, która założyła rachunek bankowy osobie, która nakłoniła ją do tego i zapłaciła za te czynności. Z powyższego jednoznacznie wynika, że założony przez posiadacza rachunek bankowy był wykorzystany nie tylko do przestępstwa oszustwa, ale także do popełnienia przestępstwa prania brudnych pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego, ponieważ pieniądze z tego rachunku bankowego zostały z niego usunięte poprzez wypłaty w bankomacie lub przebrane na inny rachunek bankowy. Opisane transakcje są formami sprawczymi przestępstwa z art. 299 § 1 kodeksu karnego, które polegają na podejmowaniu czynności, które udaremniły zajęcie oraz dokonywaniu ich transferu, celem, którego było udaremnienie ich zajęcia.

Trzeba także stwierdzić, że zakwestionowane postanowienie dotyczy kolejnego rachunku bankowego założonego przez posiadacza rachunku bankowego, a w toku sprawy ustalono, że posiadacz ten założył łącznie blisko dziesięć rachunków bankowych, w tym na jednym z rachunków jest kilkanaście zagranicznych transakcji, które nie mają żadnego uzasadnienia faktycznego, ani prawnego jako legalne transakcje. Na kolejnym rachunku bankowym środki są wyprowadzone poprzez wypłaty na terenie innego kraju. Logowania do rachunków bankowych pochodzą z innego kraju.

Podsumowując, przedmiotem opisanej sprawy jest przestępstwo prania brudnych pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

Wykładnia art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego

Jeżeli chodzi o podstawę prawną postanowienia z dnia 18 października 2019 r., to stwierdzić należy, że jest to między innymi art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b

tiret trzecie (w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe określone w art. 299 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 i 2138 oraz Dz. U. z 2017 r., poz. 244 i 768), zwanej dalej „Kodeksem karnym”,) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe – Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.

Odnosząc się do tej podstawy prawnej należy wskazać, że ustawodawca w art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego daje uprawnienie do żądania informacji stanowiących tajemnicę bankową w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo (...) określone w (...) art. 299 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (podkreślenie własne) (Dz. U. z 2018 r., poz. 1600), zwanej dalej „Kodeksem karnym”.

Z tego zapisu jednoznacznie wynika, że ustawodawca, w przypadku czynu zabronionego z art. 299 kodeksu karnego, nie wymaga skierowania postępowania przeciwko określonej osobie fizycznej, a tylko związku tego postępowania karnego z art. 299 kodeksu karnego. Związek postępowania należy odczytywać jako zakres przedmiotowy sprawy z czynem zabronionym z art. 299 kodeksu karnego. Oznacza to, że jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn zabroniony (czyny zabronione) z art. 299 kodeksu karnego, to uprawnienie do żądania informacji przez prokuratora przysługuje mu już na etapie prowadzenia postępowania w sprawie o czyn z art. 299 kodeksu karnego. Powyższe wywody wynikają już z literalnego brzmienia powołanego w treści postanowienia przepisu.

Za wskazanym wyżej uzasadnieniem przemawia również i to, że ustawodawca w art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. b *tiret* pierwsze prawa bankowego odróżnia prowadzenie postępowania karnego przeciwko osobie fizycznej będącej stroną umowy zawartej z bankiem, w zakresie informacji dotyczących tej osoby fizycznej, używając określenia „przeciwko osobie fizycznej”. Natomiast tam, gdzie ustawodawca wymaga tylko związku żądanych informacji z postępowaniem prowadzonym o określony czyn używa określenia „w związku z”. Tak jest w art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. b *tiret* drugie prawa bankowego, gdzie ustawodawca używa określenia „popelnione w związku z działaniem osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, w zakresie informacji dotyczących tej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej”. Takie określenie, czy chodzi o postępowanie przeciwko osobie fizycznej lub o związek postępowania z określonym czynem zabronionym, jest zgodne z przepisami kodeksu postępowania karnego, gdzie ustawodawca także odróżnia prowadzenie postępowania „w sprawie” oraz „przeciwko” określonej osobie fizycznej⁶. Podobnie w przykładzie dotyczą-

⁶ Zob. P. Hofmański (red.), *Postępowanie przygotowawcze, System Prawa Karnego Procesowego*, Tom X, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 733 i nast.; D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, wyd. 1, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2013, s. 334 i nast.; T. Grzegorzek, *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, wyd.

cym art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. b *tiret* drugie prawa bankowego, gdzie nie można wymagać postawienia zarzutu popełnienia czynu zabronionego osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej, która nie ma osobowości prawnej. Zgodnie z przyjętą w § 10 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”⁷ zasadą „do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”. Oznacza to, że jednakowym pojęciom należy nadać jednakowe znaczenie w systemie prawa⁸.

Trzeba także zwrócić uwagę na to, że skoro prawo bankowe nie zawiera definicji określenia „w związku z toczącym się postępowaniem”, to należy ustalić znaczenie tego określenia w oparciu o najbliższy systemowo akt prawny i w tym przypadku jest to kodeks postępowania karnego⁹. Odwołanie do aktu prawnego jest także uzasadnione tym, że art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego odnoszony jest do żądania skierowanego przez prokuratora w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo karne skarbowe.

Kodeks postępowania karnego odróżnia prowadzenie postępowania przeciwko osobie oraz w sprawie, co wynika przykładowo chociażby z art. 71 k.p.k.¹⁰

Interpretacja określenia „przeciwko” oraz „w związku”, przy czym to ostatnie określenie, użyte w omawianym przepisie art. 105 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego, oznacza związek przedmiotowy, winna być dokonywana w zgodzie z przepisami kodeksu postępowania karnego¹¹.

Ponadto wyżej przedstawiona interpretacja wynika już z wykładni literalnej omawianego przepisu, która to wykładnia ma pozycję uprzywilejowaną

6, Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, s. 315 i nast.; L. K. Pa-przycki (red.), Kodeks postępowania karnego, Tom I, wyd. 3, Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 284 i nast.;

⁷ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” – Dz. U. z 2016 r., poz. 283.

⁸ G. Wierczyński, Komentarz do zał. § 10 rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, (w:) Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz, wyd. II, LEX – komentarz do art. 10 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. i powołane tam orzecznictwo; M. Dębska, Komentarz do zał. Rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, komentarz do art. 10 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. i powołane tam orzecznictwo, także S. Wróńska, M. Zieliński, Komentarz do zasad techniki prawodawczej, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 49–50.

⁹ L. Morawski, Zasady wykładni prawa, wyd. II, Toruń 2010, s. 110.

¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., sygn. V KK 57/18, Prok. i Pr. 2019, dodatek „Orzecznictwo”, nr 10, poz. 5, gdzie Sąd wskazał, że dopiero z dniem 2 marca 2016 r. treść art. 102 kodeksu karnego została zmieniona w taki sposób, że obecnie wystarczające jest wszczęcie postępowania w ogóle, a więc również w fazie *in rem* (w sprawie), a nie tylko *in personam* (przeciwko osobie).

¹¹ L. Morawski, Wstęp do prawoznawstwa..., s. 137.

wobec wykładni systemowej i funkcjonalnej¹². Trzeba także stwierdzić, że wykładnia literalna ma pierwszeństwo przed innymi rodzajami wykładni i jeżeli na jej podstawie można ustalić treść przepisu, to nie jest potrzebne stosowanie innych rodzajów wykładni, które mają charakter pomocniczy, ale tylko w razie wątpliwości, które powstały przy zastosowaniu wykładni językowej, która to sytuacja w tej sprawie nie występuje¹³.

Na wsparcie tezy o tym, że przy związku czynu zabronionego z przedmiotem prowadzonego postępowania przygotowawczego nie jest konieczne skierowanie tego postępowania przeciwko osobie świadczy także art. 83 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu¹⁴, który wskazuje na zakres powiadomienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Chodzi o dane, które pozostają w związku z okolicznościami mogącymi wskazywać na podejrzenie popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

Po przesądzeniu kwestii znaczenia związku z czynem zabronionym z art. 299 § 1 kodeksu karnego należy zastanowić się nad argumentacją, na tle konkretnych czynności faktycznych, która będzie przekonywująca za przyjęciem kwalifikacji prawnej czynów zabronionych z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

W przedmiotowej sprawie czynności faktyczne, które były podejmowane polegały na tym, że z założonego rachunku bankowego środki pieniężne były wypłacane przy użyciu karty do bankomatu. Jeżeli chodzi o tę czynność sprawczą, to zawiera się ona w czynności czasownikowej podejmowania innych czynności, które udaremniają zajęcie¹⁵.

Ponadto czynności faktyczne polegały na dokonywaniu przelewu środków z jednego rachunku bankowego na kolejny rachunek bankowy, który został w ten sam sposób utworzony, co wypełnia znamię transferu środków pieniężnych¹⁶.

¹² L. Morawski, Wstęp do prawoznawstwa..., s. 146.

¹³ L. Morawski, Wstęp do prawoznawstwa..., s. 146.

¹⁴ Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu – Dz. U. z 2019 r., poz. 1115 ze zm.

¹⁵ W. Wróbel uznaje wypłatę środków za formę prania brudnych pieniędzy – W. Wróbel, Komentarz do art. 299 Kodeksu karnego, LEX, teza nr 62. W wyroku z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 148/2018, (LEX nr 2579750), Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że przelanie pieniędzy na rachunek, a następnie odebranie ich stanowi formę przekazania i przyjęcia środków pieniężnych z art. 299 kodeksu karnego; tak samo wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. II AKa 216/16, Biul. SA Ka 2016, nr 4, poz. 11, KZS 2017, nr 2, poz. 107, Prok. i Pr. 2017, dodatek „Orzecznictwo”, nr 7–8, poz. 38.

¹⁶ Transfer oznacza przemieszczenie korzyści na odległość w inny sposób niż fizyczny jej przewóz, np. pieniądze lub inne wartości dewizowe przekazywane są na inny rachunek w kraju lub za granicą – zob. M. Kulik, Komentarz aktualizowany do art. 299 Kodeksu karnego, teza nr 13, LEX.

W ramach rozważań w obszarze znamion czynów zabronionych należy poczynić kilka uwag dotyczących związku środków płatniczych z popełnieniem czynu zabronionego, ściślej o wykładnię znamienia „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”.

W opisanym wyżej stanie faktycznym chodzi o wykładnię kolejności operacji bankowych w kontekście przyjęcia momentu uznania, że środki pieniężne stają się „korzyścią” w rozumieniu art. 299 § 1 kodeksu karnego. Nie wchodząc, z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu, w szczególności analizę orzecznictwa sądowego oraz poglądów doktryny w tym zakresie, które, co trzeba przyznać, nie są jednolite, należy wskazać, że generalnie wykształciły się trzy grupy poglądów. Pierwszy z nich uznaje, że przesłanki pochodzenia „z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” nie spełniają te przedmioty i prawa, które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, a więc pochodzą bezpośrednio z czynu zabronionego¹⁷. Przyjęcie odmiennej interpretacji tego znamienia – zdaniem zwolenników zaprezentowanego poglądu – sprawiałoby, że sprawcą przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” byłby każdy kto w wyniku popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego odniósł korzyść majątkową, a następnie nią rozporządził. Na przykład każda forma zadysponowania środkami płatniczymi pochodzącymi z kradzieży przez osobę, która jej dokonała, stanowiłaby „pranie brudnych pieniędzy”. Taka interpretacja art. 299 § 1 kodeksu karnego prowadziłaby zresztą do problemów z rozróżnieniem przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” od przestępstwa paserstwa, bowiem przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa paserstwa jest przedmiot uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Takie rozumienie przepisu wydaje się pozostawać też w wyraźnej sprzeczności z rozumieniem istoty tego przestępstwa w wiążących Rzeczpospolitą Polską umowach międzynarodowych i prawie unijnym – art. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1673 z dnia 23 października 2018 r. w sprawie zwalczania prania pieniędzy za pomocą środków prawnokarnych¹⁸. Za pośrednim związkiem korzyści z zabronionym czynem pierwotnym jako tym, który nie jest sprzeczny z wymogami wykładni językowej i systemowej oraz z ratio legis przepisu, opowiada się J. Duży¹⁹.

¹⁷ Postanowieniu SN z dnia 1 września 2010 r., sygn. V KK 43/10, LEX nr 736526; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2010 r., sygn. II AKa 103/10, KZS 2011.

¹⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1673 z dnia 23 października 2018 r. w sprawie zwalczania prania pieniędzy za pomocą środków prawnokarnych (Dz. U. UE L z dnia 12 listopada 2018 r.) (Dz. U. UE. L. 2018.284.22).

¹⁹ J. Duży, glosa do postanowienia SN z dnia 1 września 2010 r., sygn. V KK 43/10, PiP 2012, nr 5, s. 132.

Według trzeciego stanowiska nie ma znaczenia, czy przedmiotem procesu prania są korzyści uzyskane bezpośrednio lub pośrednio z czynu zabronionego²⁰.

Odnosząc te uwagi do ustalonego stanu faktycznego należy podkreślić to, że znamie „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”, nie oznacza „pochodzących z czynu zabronionego”, co daje możliwość twierdzenia, iż chodzi o wszelkie korzyści powiązane z czynem zabronionym, w tym odpłatność za założenie rachunku bankowego.

Z przytoczonych wyżej argumentów natury prawnej wynika, że postępowanie jest prowadzone w sprawie wykorzystania rachunku bankowego do popełnienia przestępstwa z art. 299 kodeksu karnego. Tak więc istnieje zarówno faktyczna jak i prawna podstawa do żądania wskazanych informacji.

Inne podstawy prawne przekazania informacji stanowiących tajemnicę bankową

Jeżeli chodzi o podstawę żądania wskazanych informacji należy stwierdzić, że nie może to być art. 106a prawa bankowego, który został wskazany w zażaleniu.

Z treści tego przepisu wynika, że, po pierwsze, jest to procedura przewidziana dla banku, co wynika z jego fragmentu „bank zawiadamia o tym prokuratora”, a po drugie dotyczy to spełnienia warunku w postaci „działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem skarbowym lub innym przestępstwem niż przestępstwo, o którym mowa w art. (...) art. 299 Kodeksu karnego”.

Zgodnie z tym przepisem bank w razie powzięcia „uzasadnionego podejrzenia, że działalność banku jest wykorzystywana w celu ukrycia działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem skarbowym lub innym przestępstwem niż przestępstwo, o którym mowa w art. 165a lub art. 299 Kodeksu karnego” podejmuje czynności, które polegają na zawiadomieniu prokuratora, Policję lub inny uprawniony do prowadzenia postępowania organ. Tutaj należy zwrócić uwagę na to, że ustawodawca użył w art. 106a prawa bankowego określenia „mających związek z”, co oznacza, że chodzi o związek przedmiotowy, a nie podmiotowy w postaci postępowania przeciwko osobie fizycznej. Trudno bowiem oczekiwać na to, że w razie zaistnienia podejrzenia ze strony banku, iż działalność bankowa jest wykorzystywana w celu ukrycia „działań przestępczych lub dla celów mających zwią-

²⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II KK 226/09, LEX nr 590212; uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. I KZP 19/13, OSNKW 2014, nr 1, poz. 1; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. IV KK 295/13, LEX nr 1415510;

zek z przestępstwem skarbowym lub innym przestępstwem niż przestępstwo, o którym mowa w art. (...) art. 299 Kodeksu karnego”, konieczne jest prowadzenie postępowania przeciwko posiadaczowi rachunku bankowego, aby bank złożył zawiadomienie. To samo dotyczy podejrzenia co do rachunku bankowego, które pochodzi od prokuratora. Poza tym ostateczna weryfikacja podejrzenia co do konkretnego rachunku bankowego może nastąpić po udostępnieniu informacji odnośnie operacji na danym rachunku bankowym i dopiero wtedy dać podstawę do sformułowania zarzutów. W tym miejscu należy wskazać, że nie można dokonywać interpretacji przepisu prawa w sposób, który powoduje, że wykładnia prowadzi do swoistego „błędnego koła”, jest nielogiczna, niespójna²¹.

Nie jest także możliwe zastosowanie art. 106b ust. 1 prawa bankowego, ponieważ przepis ten dotyczy innych wypadków, niż określone w art. 105 i 106a prawa bankowego, co już wynika z literalnej wykładni tego artykułu, który stanowi: „poza przypadkami określonymi w art. 105 i art. 106a”. Nie można dokonywać interpretacji przepisu prawa w sposób, który mnoży – w tych samych stanach faktycznych – różne procedury prawne.

Dokonując wykładni wskazanych przepisów trzeba także, poza wykładnią literalną, zwrócić uwagę na kolejność w prawie bankowym wskazanych możliwości uzyskiwania informacji stanowiących tajemnicę bankową. Kontynuując trzeba podkreślić, że nie jest możliwe zastosowanie procedury, która nie jest przewidziana dla prokuratury, a ponadto procedury, która nie dotyczy postępowań, których przedmiotem jest art. 299 kodeksu karnego.

W art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego w poszczególnych jednostkach redakcyjnych oznaczonych jako „tiret” są przewidziane odrębne procedury, do różnych stanów faktycznych i potrzeb procesowych pozyskania danych. W art. 106a prawa bankowego jest przewidziana procedura zawiadomienia skierowanego przez bank do prokuratury, a w art. 106b prawa bankowego jest przewidziana procedura pozyskania informacji przez prokuratora, ale wtedy, gdy nie ma on podstawy z art. 105 i 106a prawa bankowego do pozyskania informacji. Tak więc w każdym przepisie, wydzielonym jednostką redakcyjną „tiret” jest odrębna podstawa i procedura dla wskazanych ustawowo podmiotów.

Przestępstwo prania brudnych pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego – ze względu na swoją specyfikę – związane jest ze szczególną procedurą pozyskania informacji stanowiących tajemnicę bankową. Nie jest możliwe uzyskiwanie takich informacji w procedurze z art. 106a ust. 1 oraz art. 106b ust. 1 prawa bankowego, bo nie dotyczy on żądania prokuratora i spraw mających związek z praniem brudnych pieniędzy. Na poparcie przedstawionej wyżej tezy należy powołać się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administra-

²¹ L. Morawski, Zasady wykładni prawa..., s. 147.

cyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2016 r., w sprawie o sygn. ISA/Bk 196/16, gdzie Sąd słusznie orzekł, że „(z) podstawowych zasad prawidłowej legislacji wynika natomiast hierarchiczność konstrukcji przepisów prawa. Oznacza to, że nie można dowolnie interpretować zapisów ustępów czy punktów przepisu bez odnoszenia się do zapisów poprzedzających ten interpretowany, co skutkuje koniecznością całościowego spojrzenia na przepis”.

Należy także przytoczyć fragment uzasadnienia uchwały SN z dnia 30 marca 2016 r., sygn. I KZP 21/15, w której Sąd Najwyższy podniósł, że „prokurator (sąd) ma prawo, wskazując jako podstawę prawną art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b prawa bankowego, nałożyć na bank określony obowiązek tylko na określonym etapie prowadzonego postępowania oraz tylko w takim zakresie, jaki określa ustawa”. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale dalej stwierdził, że „realizacja żądania prokuratora, które spełniane jest na wskazanej wyżej podstawie prawnej, nie wymaga zwalniania banku z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej w zakresie przekazywanych prokuratorowi informacji. Ich przekazanie prokuratorowi jest bowiem ustawowym obowiązkiem banku, i to z mocy ustawy dochodzi do ograniczenia zakresu ochrony tajemnicy bankowej w tym zakresie²².”

Uchwała wydana została w dniu 30 marca 2016 r., a wprowadzenie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie (żądania prokuratora w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo określone w art. 299 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny) zostało dokonane na podstawie art. 9 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw²³.

Na podstawie art. 26 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, ustawa ta weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Przepis art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie obowiązuje od dnia 27 kwietnia 2017 r.

Podsumowując rozważania natury prawnej godzi się podkreślić, iż prokurator już od momentu wszczęcia lub prowadzenia postępowania w sprawie o czyn zabroniony zakwalifikowany z art. 299 § 1 kodeksu karnego ma prawo do żądania informacji stanowiących tajemnicę bankową. Nie jest wymagane wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów z art. 299 § 1 kodeksu karnego. Zresztą taki wymóg byłby trudny do zrealizowania, ponieważ do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów konieczne jest uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, a to wywodzone jest

²² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2016 r., sygn. I KZP 21/15, OSNKW 2016, nr 5, poz. 28, Prok. i Pr. 2016, dodatek „Orzecznictwo”, nr 6, poz. 5, LEX nr 2007815, www.sn.pl, Biul.PK 2016, nr 1–3, poz. 11, Biul. SN 2016, nr 3, poz. 12, KSAG 2016, nr 2, poz. 138, M. Prawn. 2016, nr 8, poz. 395.

²³ Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2017 r., poz. 768.

między innymi z analizy operacji na rachunku bankowym. Trzeba też stwierdzić, że takie rozwiązanie jest zdecydowanie mniej represyjne dla posiadacza rachunku bankowego, niż zaproponowane przez Skarżącego postanowienie prokuratora bank. Analiza operacji na rachunku bankowym posiadacza rachunku bankowego może doprowadzić do ustalenia, że środki na rachunku bankowym nie pochodzą z czynu zabronionego i na tym postępowanie dotyczące posiadacza rachunku bankowego się kończy. Przyjęcie przeciwnego rozwiązania prowadzi nie tylko do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów posiadaczowi rachunku bankowego, ale także, z uwagi na wysoką społeczną szkodliwość tych zachowań, do zastosowania środków zapobiegawczych wobec podejrzanego. Stąd podstawą do podjęcia działań przez prokuratora w opisanym stanie faktycznym jest art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego, a nie inne przepisy²⁴.

Wnioski końcowe

Analiza przepisu art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że prokurator posiada uprawnienie do żądania przekazania informacji stanowiących tajemnicę bankową już od chwili prowadzenia postępowania w sprawie o czyn zabroniony, który zakwalifikowany został z art. 299 § 1 kodeksu karnego. Nie jest konieczne wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutu popełnienia przez danego posiadacza rachunku bankowego przestępstwa prania brudnych pieniędzy. Podstawy do tej tezy daje art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. b *tiret* trzecie prawa bankowego. Ta podstawa prawna daje prokuratorowi uprawnienie do pozyskania informacji stanowiących tajemnicę bankową do posiadacza rachunku, ale pod warunkiem uzasadnionego podejrzenia, opartego na dowodach, że rachunek bankowy tego posiadacza może być wykorzystany do popełnienia przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” z art. 299 § 1 kodeksu karnego. Odnosząc się do obaw związanych z ewentualnym nadużywaniem tego rozwiązania trzeba podkreślić, iż jest ono przewidziane tylko do określonej kategorii czynów zabronionych, a ponadto konieczne jest wykazanie, na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, związku postępowania z praniem brudnych pieniędzy z art. 299 kodeksu karnego. Decyzja prokuratora – w przypadku jej zaskarżenia – podlega kontroli sądowej. Należy zwrócić uwagę na to, że wykładnia omawianego przepisu, która została zaproponowana przez Skarżącego, doprowadziła do sprzeczności w systemie pra-

²⁴ W dniu 30 stycznia 2020 r., w sprawie o sygn. II Kp 1/20 Sąd Okręgowy w Płocku nie uwzględnił zażalenia banku i utrzymał postanowienie Prokuratury Regionalnej w Łodzi, w sprawie o sygn. Nr RP I Ds. 22.2017, w mocy. Prawomocne postanowienie zostało wykonane przez bank.

wa, bowiem jeżeli przepis art. 299 kodeksu karnego i art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b *tiret* trzecie należą do systemu prawa, to winny być interpretowane w sposób zapewniający jednolitość w tym systemie prawa. Bank, poprzez swoją wykładnię, stworzył przeszkodę systemową, ponieważ wykładnia jednego z przepisów w systemie uniemożliwia osiągnięcie celów postępowania karnego w zakresie prowadzenia postępowania o czyn kwalifikowany z art. 299 kodeksu karnego. Ponadto zaproponowana wykładnia przepisu, tylko z pozoru chroni prawa i wolności obywateli w zakresie informacji o danych dotyczących ich rachunków bankowych. W rzeczywistości ma ono zdecydowanie represyjny charakter.

Bibliografia

1. Dębska M., Komentarz do zał. Rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, komentarz do art. 10 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r.
2. Duży J., glosa do postanowienia SN z dnia 1 września 2010 r., sygn. V KK 43/10, PiP 2012, nr 5, s. 132.
3. Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego, Tom I, wyd. 6, Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014.
4. Hofmański P. (red.), Postępowanie przygotowawcze, System Prawa Karnego Procesowego, Tom X, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
5. Kulik M., Komentarz aktualizowany do art. 299 Kodeksu karnego, teza nr 13, LEX.
6. Morawski L., Wstęp do prawoznawstwa, wyd. XIV, Toruń 2012.
7. Morawski L., Zasady wykładni prawa, wyd. II, Toruń 2010.
8. Paprzycki L. K. (red.), Kodeks postępowania karnego, Tom I, wyd. 3, Wydawnictwo Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013.
9. Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego, wyd. 1, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2013.
10. Warylewski J., Zasady techniki prawodawczej, Warszawa 2003.
11. Wierczyński G., Komentarz do zał. § 10 rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, (w:) Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz, wyd. II, LEX – komentarz do art. 10 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r.
12. Wronkowska S., Zieliński M., Komentarz do zasad techniki prawodawczej, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.
13. Wróbel W., Komentarz do art. 299 Kodeksu karnego, LEX.

Akty prawne

1. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe – tekst jedn. – Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.
2. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe – Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 ze zm.
3. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” – Dz. U. z 2016 r., poz. 283.
4. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2017 r., poz. 768.
5. Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu – Dz. U. z 2019 r., poz. 1115 ze zm.
6. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1673 z dnia 23 października 2018 r. w sprawie zwalczania prania pieniędzy za pomocą środków prawnokarnych (Dz.U. UE L z dnia 12 listopada 2018 r.) – Dz. U. UE. L. 2018. 284. 22.

Orzecznictwo sądowe

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II KK 226/09, LEX nr 590212.
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 maja 2010 r., sygn. II AKa 103/10, KZS 2011.
3. Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., sygn. V KK 43/10, LEX nr 736526.
4. Uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. I KZP 19/13, OSNKW 2014, nr 1, poz. 1.
5. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. IV KK 295/13, LEX nr 1415510.
6. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2016 r., sygn. I KZP 21/15, OSNKW 2016, nr 5, poz. 28, Prok. i Pr. 2016, dodatek „Orzecznictwo”, nr 6, poz. 5, LEX nr 2007815, www.sn.pl, Biul. PK 2016, nr 1–3, poz. 11, Biul. SN 2016, nr 3, poz. 12, KSAG 2016, nr 2, poz. 138, M. Prawn. 2016, nr 8, poz. 395.
7. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. II AKa 216/16, Biul. SA Ka 2016, nr 4, poz. 11, KZS 2017, nr 2, poz. 107, Prok. i Pr. 2017, dodatek „Orzecznictwo”, nr 7–8, poz. 38.
8. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 148/2018, (LEX nr 2579750).
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., sygn. V KK 57/18, Prok. i Pr. 2019, dodatek „Orzecznictwo”, nr 10, poz. 5.

Bank secrecy: case study

Abstract

This paper analyses the provision of the thirds indent of Art. 105, clause 1(2)(b) of Banking Law in relation to specific facts of the case and a legal framework applicable to prosecutors seeking information that constitutes a banking secret in preparatory proceedings. Although the law has been changed to expand the availability of data constituting banking secrets where preparatory proceedings are conducted for an aggravated offence under Article 299 of the Penal Code, the issue concerned continues to cause legislative doubts, while improper understanding of both the provision and prosecutor's capabilities hinders the effective conduct of preparatory proceedings for aggravated offences under Article 299, section 1 of the Penal Code.

Key words

Bank secrecy, money laundering offence, in-rem proceedings, in-personam proceedings, prosecutor's right to request information constituting a banking secret, banking law.

Jolanta Gałuszka*, Sonia Kozub-Skalska**

Karuzela podatkowa VAT – cechy i procedura oszustwa podatkowego versus ustalenie odpowiedzialności karnej faktycznych organizatorów oszustwa podatkowego

Streszczenie

Zjawisko zorganizowanej działalności przestępczej wykorzystującej zasady konstrukcyjne podatku VAT kojarzone jest zazwyczaj z datą 1 stycznia 1993 r., kiedy to zlikwidowano bariery celne pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. W efekcie zniesiony został także system poboru podatku (importowego) na granicach państwowych, który stanowił co do zasady podstawę rozliczeń VAT w zakresie wewnątrzwspólnotowego obrotu towarowego. W jego miejsce wprowadzone zostało funkcjonujące do chwili obecnej rozwiązanie bazujące na schemacie opodatkowania w miejscu przeznaczenia (a nie w miejscu pochodzenia) towaru. Niestety preferencyjne rozwiązania opodatkowania w ramach wewnątrzwspólnotowego obrotu towarowego umożliwiły dokonywanie oszustw podatkowych w postaci m.in. „karuzeli podatkowej”. Oszustwa, zwane także oszustwami karuzelowymi VAT, są najpoważniejszą formą oszustw związanych z VAT, w wyniku których każdego roku z budżetów państw UE znika 50 mld euro z podatku VAT¹. Choć mechanizmy „karuzeli podatkowej” są znane władzom poszczególnych państw od ponad 25 lat, takie przestępstwa nadal powodują ogromne szkody, a prawodawcy są niezdolni do przerwania tych praktyk. Warto nadmienić, iż oszustwa

* Dr Jolanta Gałuszka, adiunkt w Katedrze Finansów Publicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, od 2014 wykładowca gościnny na stanowisku docenta na uczelni Karel de Grote University College, Faculty of Management and Technology, Business Administration, Antwerpia, Belgia; Autorka licznych publikacji z zakresu opodatkowania, globalizacji polityki podatkowej, finansów publicznych w języku polskim i angielskim. Biegły sądowy zakres: opodatkowanie międzynarodowe, podatek VAT (karuzele VAT), rachunkowości (Adm. 0551-118-19). Nr ORCID: 0000-0001-7423-7922.

** Sonia Kozub-Skalska, biegły sądowy z zakresu ekonomiczna przestępczość zorganizowana, upadłość przedsiębiorstw. Doktorantka UE Katowice Katedrze Finansów Przedsiębiorstw i Ubezpieczeń Gospodarczych. Autorka kilkunastu publikacji o tematyce podatkowej. Zainteresowania naukowe unikanie i uchylanie się od opodatkowania. Praktyk prowadzący od wielu lat Kancelarię Podatkową. Nr ORCID 0000-0001-7709-3189.

¹ Grand Theft Europe Project <https://correctiv.org/en/top-stories-en/2019/05/07/grand-theft-europe/> (dostęp 13 lipca 2019 r.).

dotyczące VAT często wiążą się z innymi przestępstwami, jak pranie pieniędzy czy korupcja, a w skrajnych przypadkach także z terroryzmem.

Celem artykułu jest wskazanie mechanizmu procedury karuzelowej, w tym przede wszystkim kluczowych cech i procedur przestępczych, dzięki którym można zidentyfikować obrót handlowy odpowiadający oszustwu podatkowemu w postaci karuzeli VAT, a także wskazanie różnicy między odpowiedzialnością podatkową, a odpowiedzialnością karną faktycznych organizatorów biorących udział w ekonomicznej przestępczości zorganizowanej. Artykuł ma charakter praktyczny z uwagi na wskazanie ważnych mechanizmów typowych dla uznania transakcji za fikcyjne w toku postępowań karnych, jak również z uwagi na kluczowe wskazówki, które pozwalają ustalić odpowiedzialność ekonomiczną na gruncie postępowania karnego. W celu przedstawienia zamierzonych celów zastosowano metody badań literaturowych oraz danych publicznych udostępnianych przez Ministerstwo Finansów, obowiązujących aktów prawnych.

Słowa kluczowe

Ekonomiczna przestępczość zorganizowana, karuzele vat, biegły sądowy.

1. Wprowadzenie

Przestępczość podatkowa jest nietracącym na swej aktualności przedmiotem zainteresowania zarówno w kręgach akademickich, politycznych, jak i samego społeczeństwa, które ponosi ekonomiczne konsekwencje stosunkowo wąskiej, ale skutecznej w swych działaniach grupy nielegalnie działających podatników. Gospodarka XXI, której fundament stanowią proces pogłębiającej się globalizacji oraz digitalizacja nakreślają bardzo elastyczne zasady prowadzenia działalności gospodarczej, ale jednocześnie kreują obszary regulacji prawnych, które trudno dostosować do dynamicznie zmieniających się warunków, w jakich funkcjonują podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Co więcej obowiązujący porządek prawny zarówno ten krajowy, jak i międzynarodowy wykorzystywany jest w sposób niezgodny z intencjami prawodawców. Stąd też świadomi nowych okoliczności i wyzwań prawodawcy starają się sprostać nowoczesnym, ale i dość specyficznym formom i instrumentom aktywności gospodarczej. Dochodzi do przesuwania granicy między tym, co kwalifikuje się jako legalna aktywność a tą która narusza obowiązującą literę prawa.

Obecne międzynarodowe prawo podatkowe i jego podstawowe zasady nie nadążają za tempem zmian w globalnych praktykach biznesowych. Rozwiązania w zakresie międzynarodowych regulacji podatkowych o ile w zamyśle prawodawców miały ułatwiać i pobudzać obrót międzynarodowy, to stały się

one także opcją dla oszustw i nadużyć podatkowych. Jednym z takich przykładów jest proceder karuzeli podatkowej w podatku od towarów i usług.

Ustawodawcy krajowi w ramach polityki krajowej wprowadzają szereg regulacji prawnych mających na celu uszczelnienie systemu podatkowego. Zmiany legislacyjne dotyczą zarówno prawa podatkowego, jak i karnego. Zaostrzenie sankcji karnych i podatkowych ma odstraszyć potencjalnych oszustów podatkowych, a tak naprawdę osoby, które tworzą zorganizowane grupy przestępcze, których celem jest zbudowanie całego ekonomicznego schematu, który pozwoli wyłudzić jak największe kwoty podatku VAT od Skarbu Państwa w dalszym ciągu pozostają dosyć bezkarne. Kluczową rolę w tym stanie rzeczy odgrywa tu różnica w zakresie prowadzenia postępowania podatkowego a postępowania karnego. Należy podkreślić, że na gruncie postępowania podatkowego organ podatkowy ma „ułatwione” zadanie, ponieważ wystarczy, że wykaże, iż podatnik, który brał udział (świadomie lub nie) nie dochował należytej staranności w transakcjach zawieranych ze swoimi kontrahentami. W konsekwencji odpowiedzialność często spada na tzw. słupy, czyli osoby, które odgrywają marginalną rolę i nie posiadają majątku, z którego można zaspokoić roszczenia publiczno-prawne. W postępowaniu karnym zaś kluczowe jest, aby udowodnić, że udział w przestępstwie karuzelowym był świadomy i wskazać, jakie konkretnie korzyści ekonomiczne osiągnęli z tego tytułu faktyczni organizatorzy. Działanie to pozwala realnie odzyskać mienie pochodzące z przestępstwa–oszustwa podatkowego. W postępowaniu karnym rola słupów ma charakter pomocniczy, zaś kluczowe role odgrywają faktyczni organizatorzy, co w sposób zasadniczy odróżnia prowadzenie i przebieg postępowania karnego od postępowania podatkowego. Decyzje podatkowe nie odzwierciedlają świadomości podatnika, jak również nie obejmują badaniem faktycznych organizatorów. Swoistym łącznikiem między analizą materiału dowodowego zgromadzonego przez organy podatkowe, a materiałem dowodowym uzupełnionym w postępowaniu karnym jest biegły sądowy, który łączy wiedzę podatkową z ekonomicznym charakterem przestępczości zorganizowanej. Badanie przeprowadzone przez biegłego na etapie postępowania karnego prowadzi do ustalenia faktycznych organizatorów oszustwa podatkowego, odzwierciedlenia schematu, jaki w konkretnej sprawie został zastosowany, aż wreszcie ustalenia jakie konkretnie korzyści ekonomiczne uzyskał poszczególni uczestnicy przestępstwa karuzelowego, co jest kluczowe z punktu widzenia określenia kwoty w przestępstwie z art. 299 k.k.

2. Cechy podatku VAT w kontekście transakcji karuzelowych

Podatek VAT (*Value Added Tax*, czyli podatek od wartości dodanej, funkcjonujący na gruncie polskiego prawodawstwa jako podatek od towarów

i usług) należy do grupy podatków pośrednich, o charakterze konsumpcyjnym. Fakt ten niesie za sobą szereg doniosłych następstw prawno-gospodarczych. Po pierwsze: podatek od wartości dodanej, jak sama nazwa wskazuje, ma za swój przedmiot wzrost wartości towaru na każdym kolejnym etapie obrotu gospodarczego. Oznacza to, iż uiszczany jest on przy każdej transakcji w łańcuchu: producent – dystrybutor – sprzedawca – konsument. Drugą konsekwencją konstrukcji podatku VAT jest fakt, iż jest on co do zasady neutralny dla jego podatników, co oznacza, że obciąża konsumenta końcowego i przedsiębiorstwa zaangażowane w łańcuch produkcji i dystrybucji towarami i usługami. Jest to możliwe dzięki dwóm cechom tego podatku, w pierwszej kolejności przyczynalności, a po drugie dzięki systemowi odliczeń. VAT jest pobierany etapami, poprzez system płatności indywidualnych odpowiadających wartości dodanej zarejestrowanych przedsiębiorstw (podatników) organom podatkowym. Podatnicy są uprawnieni do odliczenia kwoty podatku VAT przekazanego organom podatkowym przez kwotę podatku VAT zapłaconego dostawcy wcześniejszego etapu łańcucha transakcji. W rezultacie VAT jest neutralny w stosunku do liczby dokonanych transakcji. Mechanizm odliczenia od kwoty podatku należnego na danym etapie obrotu, podatku uiszczanego już we wcześniejszych fazach, zapłaconego w cenie towaru pozwala uniknąć kaskadowego narastania podatku VAT. W każdym kolejnym stadium, podatek należy wliczać w cenę, aż w końcu pełną kwotę płaci ostateczny konsument. Trzecia istotna cecha to transparentność podatku VAT czyli jest to podatek przejrzysty co oznacza, że jest naliczany jako procent ceny produktu początkowego. Możliwe jest zatem określenie rzeczywistej stawki podatku pobieranej na każdym etapie łańcucha produkcji i dystrybucji.

Natomiast mając na uwadze istotę przedstawienia mechanizmu karuzeli VAT i oszustw w środowisku VAT istotną cechą podatku VAT jest jego ogólność, co oznacza, że VAT ma zastosowanie do wszystkich dostaw towarów i usług w Unii Europejskiej, według stawki VAT mającej do nich zastosowanie. Stawki VAT nie są zharmonizowane na szczeblu Unii Europejskiej. Zgodnie z prawodawstwem Unii Europejskiej wymaga się jedynie, aby jako stawka ogólna standardowa stawka VAT wynosiła co najmniej 15 procent, a stawka obniżona co najmniej 5 procent. Przy tym dla istnienia mechanizmu karuzeli podatkowych, kluczowy jest przepis art. 41 ust. 3 ustawy o podatku od towarów i usług², który obejmuje wewnątrzwspólnotową dostawę towarów opodatkowaną stawką 0 proc. Pojęcie transakcji wewnątrzwspólnotowej zostało uregulowane w art. 9–13 VAT i oznacza wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów, zwane w skrócie WDT, które wymaga spełnienia następujących kluczowych przesłanek³:

² Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2004 r., Nr 54, poz. 535 z późn. zm.

³ Ł. Mazur, E. Sokołowska-Strug, *Transakcje wewnątrzwspólnotowe. Ustawa o VAT*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 35.

- stronami transakcji są podatnicy VAT, z co najmniej dwóch różnych państw członkowskich, oraz
- przesunięcie towarów następuje, pomiędzy co najmniej dwoma państwami członkowskimi.

Zasadniczą ideą prawodawcy przy wprowadzeniu do ustawy pojęcia wewnątrzwspólnotowej dostawy było założenie, iż towar powinien być opodatkowany w państwie jego przeznaczenia przy zastosowaniu obowiązującej w nim stawki podatkowej. Tak, więc terytorium jednego kraju opuszcza towar opodatkowany stawką 0 proc., a nabywca realizujący wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów z kraju następnego w kolejnym etapie łańcucha dostaw powinien odprowadzić podatek wynikający z lokalnego prawodawstwa.

Należy w tym momencie nakreślić różnicę między stawką 0 proc. VAT, a zwolnieniem z opodatkowania VAT, która mogłaby się wydawać nieistotna, a w rzeczywistości ma fundamentalne znaczenie. Od czynności zwolnionych z opodatkowania VAT nie można odliczyć podatku naliczonego wcześniej. Przeciwnie jest w przypadku stawki 0 proc., przy zastosowaniu której podatnik ma prawo do odliczenia.

W kontekście karuzeli podatkowej istotną procedurą w podatku od towarów i usług jest możliwość zwrotu lub rozliczenia powstałej w wyniku dokonanych transakcji nadwyżki podatku, która powstaje, gdy VAT naliczony jest większy od VAT-u należnego. Wówczas przy pomocy deklaracji podatkowej (deklaracja VAT-7 lub VAT-7K) podatnik wykazuje nadwyżkę za dany okres rozliczeniowy. Z takim zjawiskiem w szczególności spotykają się przedsiębiorcy, którzy nabywają towary na rynku krajowym (w Polsce podstawowa stawka opodatkowania VAT wynosi 23 proc.), a następnie dokonują sprzedaży w ramach dostaw wewnątrzwspólnotowych, które na mocy dyrektyw Unii Europejskiej oraz Ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 roku opodatkowane są stawką VAT 0 proc.⁴

W świetle powyższych faktów oczywiste jest, że system VAT koncentruje się na zdrowym i płynnym funkcjonowaniu handlu wewnątrzwspólnotowego poprzez zapewnienie podatnikom korzyści podatkowych poprzez normy prawne, takie jak zwolnienia z podatku VAT i odliczenia. W związku z tym model podatku VAT zapewnia konsumentom i przedsiębiorstwom środowisko przyjazne dla międzynarodowej wymiany handlowej, stosując zasady odliczania i zwrotu jako podstawowe fundamentalne zasady systemu VAT w Unii Europejskiej. W rzeczywistości gospodarczej wskazane cechy i system rozliczeń podatku od towarów i usług okazał się być podatny na przestępstwa podatkowe związane ze stosowaniem tzw. transakcji karuzelowych. Przestępcy, którzy wykorzystują mechanizm uzyskiwania nienależnych zwrotów podatku VAT posługują się literą prawa mającą po-

⁴ J. Zubrzycki, *Leksykon VAT*, Wydawnictwo Unimex, Warszawa 2018, Tom II, s. 33.

wszechne zastosowanie w stosunku do każdego podatnika. Aby uniknąć nieprawidłowości zwyczajową praktyką i procedurą urzędów skarbowych jest kontrola podatnika, gdy ten deklaruje nadwyżkę podatku naliczonego. Natomiast korzystanie z mechanizmu dostawy wewnątrzwspólnotowej najczęściej nie niesie takiego ryzyka, gdyż nadwyżki naliczonego VAT nad należnym są nieodłącznym elementem procesu eksportowania towarów za granicę.

3. Cechy procederu karuzeli podatkowej VAT

System VAT UE jest podatny na nieuczciwe i nielegalne zachowania. Przedsiębiorstwa w celu obniżenia kwoty podlegającej opodatkowaniu uzyskują ulgi podatkowe dzięki przepisom umożliwiającym obrót wewnątrzwspólnotowy bez podatku VAT. Model oszustwa obejmuje zorganizowane działania, które mają na celu wykorzystanie różnic w przepisach dotyczących podatku VAT, które mają miejsce w każdym państwie członkowskim. Zaangażowane strony tworzą strukturę powiązanych przedsiębiorstw i osób fizycznych w ramach tzw. zorganizowanej grupy przestępczej w całej Unii Europejskiej w celu uzyskania korzyści podatkowej, nadużywając w każdym przypadku zarówno krajowych, jak i wewnątrzwspólnotowych procedur handlowych.

Słowo „karuzela” odnosi się do kołowego przepływu towarów w ramach systemu oszustw. Jednak ruch okrężny nie zawsze działa i nie jest istotnym elementem oszustwa. Dlatego też istnieje potrzeba mówienia o zorganizowanym uchylaniu się od płacenia podatku VAT, który definiuje się jako uchylanie się od opodatkowania przy użyciu systemów i mechanizmów uchylania się od płacenia podatku VAT, nie przekazując należnego podatku VAT lub wymagając nieuzasadnionego zwrotu podatku VAT, za pomocą sztucznych struktur organizacyjnych, w których zaangażowane strony działają w kontekście międzynarodowym.

Za przestępstwo podatkowe w postaci karuzeli podatkowej VAT uznaje się szczególne przestępstwo związane zazwyczaj z obrotem towarem, które w praktyce legislacyjnej i gospodarczej wykorzystuje określony schemat obrotu transgranicznego. Mimo, że tworzone karuzele podatkowe różnią się między sobą strukturą, długością łańcucha dostaw czy towarem wykorzystywanym jako nośnik podatku VAT, wszystkie przestępstwa tego typu wykorzystują instytucje dostawy wewnątrzwspólnotowej, przy czym łańcuch dostaw kończy się dostawą towarów do kraju, z którego pierwotnie został wywieziony (najczęściej do tego samego podmiotu, który zapoczątkował mechanizm). Należy podkreślić, iż pierwsze ogniwo i ostatnie w łańcuchu transakcji może się nie pokryć. Aby utrudnić wykrycie procederu karuzeli podatkowej przez organa podatkowe może to być inny podmiot (firma) z nazwy, ale z założenia pełniący taką samą funkcję i rolę jak ta, która została jako pierwsze ogniwo zastąpiona.

Chodzi w tym przypadku tylko i wyłącznie o wskazanie w łańcuchu dostaw innego podmiotu, aby skomplikować możliwość wykrycia schematu obiegu karuzelowego. Ostatecznie obieg jest zamknięty – co jest typową cechą przestępstwa karuzelowego – który umożliwia kolejną, podobną albo wręcz taką samą realizację łańcucha dostaw.

Warto podkreślić, iż firmy biorące udział w oszustwie podatkowym stwarzają pozory legalnie działającego podmiotu opierając swoją działalność w zakresie obrotu towarami na transakcjach karuzelowych przeprowadzanych w celu kilkukrotnego przepuszczenia tego samego towaru dla potrzeb urynkowania ceny. Transakcjom tym generalnie nie towarzyszy jakikolwiek obrót rzeczywistym towarem, a nawet jeżeli następuje przemieszczenie towaru, to dokonywane jest ono wyłącznie w celu upozorowania rzeczywistego przebiegu tych transakcji. W tym też celu tworzone są na poszczególnych etapach obrotu dokumenty urzeczywistniające przebieg transakcji oraz dokonywane są pozorne zapłaty za pośrednictwem rachunków bankowych. Bardzo szybkie płatności następujące pomiędzy kolejnymi podmiotami są również charakterystyczne dla omawianego procederu. Zapłata przez cały łańcuch dostaw krajowych i zagranicznych realizowana jest z reguły w jednym dniu. Przyjęta przez uczestników oszustwa podatkowego procedura jest możliwa, ponieważ ze względu na zorganizowany sposób ich działania bardzo często nabywcy i dostawcy posiadają rachunki bankowe w tych samych bankach. Ponadto z uwagi, że podmioty te działają w zorganizowanej grupie przestępczej na każdym etapie zawierania transakcji są pewni, że dojdzie ona do skutku. Sytuacja taka jest niespotykana w rzeczywistym obrocie gospodarczym, gdzie zawsze występują różne odstępy czasowe w płatnościach, co więcej zatory płatnicze w płatnościach są niestety stałym komponentem towarzyszącym przedsiębiorcom w działalności gospodarczej.

Używając określenia przestępstwa podatkowego w przypadku obrotu karuzelowego istota procederu nie tylko dotyczy samego schematu, ale przede wszystkim faktu, iż (bardzo często) dokumentowany jest obrót towarów, który w rzeczywistości nie dokumentuje faktycznych zdarzeń gospodarczych. Innymi słowy fikcyjny obrót towarem oznacza w praktyce fikcyjne księgowanie dokonywanych transakcji w dokumentacji firmy. Co więcej, aby uwiarygodnić fakt dokonywania handlu wewnątrzwspólnotowego transport towaru będącego przedmiotem transakcji również ma miejsce tylko w wymiarze fakturowym i towar nigdzie „nie jeździ” albo jest transportowany kilka kilometrów za granicę, po czym następuje wymiana dokumentów transportowych i towar tego samego dnia, tym samym środkiem transportu i z tym samym kierowcą wraca z powrotem do kraju. Przy badaniu schematu obrotu karuzelowego bardzo często brak jest zatem wiarygodnych i spójnych informacji dotyczących transportu towaru, jego miejsca załadunku, przeładunku, magazynowania oraz miejsca ostatecznej dostawy. Żadna z firm kupujących i sprzeda-

jących ten towar nie dokonuje jego rozliczenia ilościowego, ważenia czy sprawdzenia – jeżeli obrót towarowy tego wymaga. Osoby biorące udział w tych transakcjach nie widziały bądź widziały tylko raz towar, który jest przedmiotem kilkukrotnego obiegu.

Czasami obrót towarem wymaga określonej dodatkowej dokumentacji w postaci chociażby certyfikatów jakości. W praktyce gospodarczej dla osób dokonujących takiego obrotu nie jest to również problem, a wręcz przeciwnie, gdyż dodatkowo może uwiarygodnić dokonywanie transakcji, które w rzeczywistości nie miały miejsca, a celem których było uzyskanie nienależnych korzyści podatkowych i majątkowych. Zmiana parametrów jakościowych na certyfikatach wynikająca z takich zamienianych atestów dotyczących w istocie tego samego towaru powoduje zmianę ceny, dzięki czemu ten sam towar kilkakrotnie sprzedawany przez te same podmioty ma różne parametry jakościowe i różni się ceną, a transakcje te nie budzą podejrzeń organów nadzorujących tj. skarbowych czy GIIF.

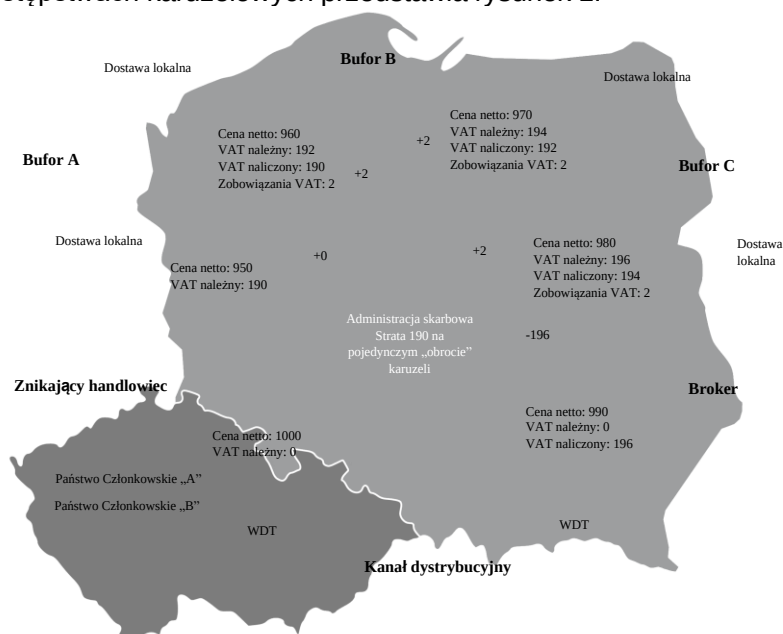
Poszczególnym transakcjom w ramach karuzeli nie sposób zarzucić pozorności, gdyż mają one za przedmiot prawdziwe towary, zatem do takiego przestępstwa potrzebny jest prawdziwy towar, najlepiej o małych rozmiarach, znaczącej wartości jednostkowej oraz mało kłopotliwy w kontekście transportu, ale nie koniecznie. Najnowszym typem przestępstw karuzelowych jest model oparty o handel emisjami CO₂. Do 2012 r. ok. 90–95% system uprawnień do tych emisji polegał na przyznaniu ich przez rządy krajowe sprawcom największych zanieczyszczeń. Pozostałe 5–10% uprawnień zostało rozdysponowane w drodze licytacji na podstawie systemu handlowego z Kioto. Od roku 2013 większość uprawnień jest sprzedawana w drodze licytacji⁵.

4. Mechanizm karuzeli podatkowej – procedura zachowań przestępczych

Mając towar należy zatem stworzyć karuzelę poprzez utworzenie szeregu podmiotów lub wykorzystanie już funkcjonujących tak, aby towar mógł przez te podmioty przepływać. I tak potrzebna jest po pierwsze tzw. spółka wiodąca, której zadaniem jest organizacja kanału dystrybucyjnego na potrzeby przestępczego łańcucha transakcji. Z tego powodu spółka wiodąca zwana jest też „kanałową” lub po prostu kanałem dystrybucyjnym. Występuje ona z jednej strony jako dostawca towarów dla tzw. „znikających handlowców”, z drugiej zaś – jako nabywca tych samych towarów zbywanych w ramach tzw. WNT

⁵ B. Sebastianka, „Karuzela podatkowa” – mechanizm i uczestnicy przestępstwa wyłudzenia podatku VAT, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Nauki Ekonomiczne 2017, Tom 26, s. 294.

(wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów) albo eksportu przez tzw. „broke-rów”. Spółka wiodąca czy też kanałowa ulokowana jest poza granicami pań-stwa, na którego terytorium fizycznie popełnione jest przestępstwo skarbowe, czyli jest poza jurysdykcją podatkową i karną państwa, w którym dochodzi do wyłudzenia VAT-u i zasadniczo spółka wiodąca prawidłowo rozlicza się z tytu-łu VAT-u i wykonuje obowiązki wynikające z przepisów prawa. Następnie po-trzebny jest podmiot, który określa się – jak wspomniano – mianem „znikają-cego handlowca”. Jest to stricte podmiot przestępczy zarządzany formalnie przez tzw. „ludzi – słupów” (ang. „*strawmen*”) bez majątku, potrzebnych tylko do podpisywania wszelkich wymaganych dokumentów (za niewielkim wyna-grodzeniem). Podmioty nabywające towar od znikającego handlowca nazy-wane są „buforami”. Nieraz jest ich więcej. „Bufor” prowadzi legalną działal-ność i wywiązuje się ze zobowiązań podatkowych. Głównym celem przepro-wadzenia transakcji krajowych pomiędzy wieloma firmami buforowymi jest utrudnienie ewentualnego postępowania podatkowego i zatarcie powiazań, jakie istnieją pomiędzy znikającym handlowcem, a kolejnym elementem łań-cucha zwanym brokerem oraz spółką wiodącą⁶. Typowy łańcuch transakcji w przestępstwach karuzelowych przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1. Łańcuch transakcji w przestępstwach karuzelowych,
Źródło: Opracowanie własne.

⁶ L. Wilk, Kryminalne aspekty przestępczości podatkowej, Archiwum Kryminologii, Tom XXXI, Warszawa 2009, s. 214–216.

W zwalczaniu nadużyć w przestępczości gospodarczej kluczowe jest przypisanie przez organy skarbowe oraz ścigania poszczególnych ról, jakie pełnią w łańcuchu dostaw podmioty gospodarcze.

Znikający handlowiec (ang. *missing trader, defaulter*) – Definicja „missing trader” znajduje się w art.2 Rozporządzenia Komisji Europejskiej (WE) Nr 1925/2004⁷, zgodnie z którym znikający podatnik oznacza podmiot zarejestrowany na potrzeby podatku VAT, potencjalnie prowadzący działalność z zamiarem dokonania oszustwa podatkowego wobec VAT, który nabywa lub utrzymuje, że nabywa towary lub usługi bez zapłaty podatku VAT, a następnie dokonuje dostawy tych towarów lub usług z naliczeniem kwot podatku VAT, ale nie odprowadza kwot podatku należnego do odpowiednich jednostek władz państwowych. Oszustwa przy wykorzystaniu „znikającego podatnika” (ang. *Intra-community missing trader fraud* [MTIC]), zwane również „*acquisition fraud*” należą do grupy najczęstszych przestępstw dotyczących VAT.

Bufor – Bufor stanowi rodzaj podmiotu umiejscowionego w transakcjach karuzelowych między znikającym handlowcem, a brokerem. Z reguły występuje cały szereg tzw. buforów, które są generalnie podmiotami skrupulatnie wypełniającymi wszelkie formalne obowiązki związane z rozliczeniami VAT. Realizują tym samym funkcję przewidzianą dla nich przez organizatora oszukańczej praktyki przez samą obecność pomiędzy najbardziej wrażliwymi ogniwami przestępczego łańcucha dostaw⁸. Należy zaznaczyć, iż Bufor jest narażony na to, iż w sposób nieświadomy zostanie wciągnięty w mechanizm przestępstwa karuzelowego.

Broker – Broker występuje w transakcjach jako ostatnie ogniwo łańcucha dostaw w państwie, do którego towary zostały sprowadzone przez znikającego handlowcę. Możliwe są przypadki, w których broker, będący co do zasady poważaną firmą o ustabilizowanej pozycji na rynku, odsprzeda zakupione od buforów towary na rynku krajowym, pośrednio czerpiąc korzyść z oszukańczego schematu za pośrednictwem nierynkowo niskich cen sprzedaży stosowanych przez poprzednie ogniwa łańcucha⁹.

Przedsiębiorstwo wiodące (ang. *Conduit company*) – Organizator przestępstwa karuzelowego, który jest z reguły najtrudniejszy do wykrycia, gdyż w zasadzie jego rozliczenie podatkowe zasadniczo nie budzi większych po-

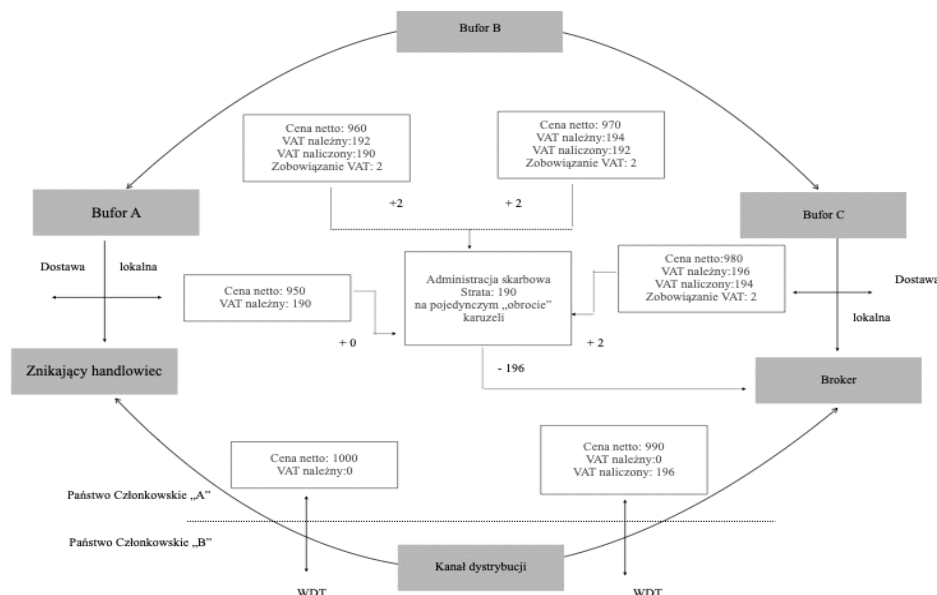
⁷ Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1925/2004 z dnia 29 października 2004 r. ustanawiające szczegółowe zasady wykonywania niektórych przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1798/2003 w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie podatku od wartości dodanej (Dz. U. UE. L. z 2004 r., Nr 331, s. 13 z późn. zm).

⁸ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Materiały szkoleniowe z tematu pn. Transakcje wewnątrzwspólnotowe ze szczególnym uwzględnieniem transakcji trójstronnych i łańcuchowych oraz identyfikacja oszustw karuzelowych w handlu wewnątrzwspólnotowym, Warszawa, s. 91. Materiał Szkoleniowy.

⁹ *Ibidem*.

dejrzeń. Przeważnie karuzela, czyli obrót towarem, rozpoczyna się i kończy na tym podmiocie¹⁰.

Poniżej na rysunku 2 został zaprezentowany typowy schemat karuzeli VAT.



Rysunek 2. Schemat karuzeli VAT.

Źródło: Przegląd Podatkowy 2007, nr 1, s. 21.

Przedstawiony powyżej schemat (rys.2) obrazuje proceder polegający na fikcyjnym dokonywaniu przez jednego z uczestników tego obrotu wewnątrz-wspólnotowych dostaw tych towarów na rzecz utworzonych w tym celu przez współorganizatorów tego procederu krajowych firm „słupów”, które następnie dokonują fakturowania tychże wyrobów na rzecz kontrolowanych przez współorganizatorów polskich firm „słupów”, a te z kolei dokonują kolejnych fikcyjnych dostaw. W kontrolowanych firmach „słupach” następuje tzw. „łamanie ceny” (czyli urynkowanie ceny) oraz nie zostaje odprowadzany podatek VAT. Z kolei rolą „bufora” jest umożliwienie kolejnym podmiotom odliczenie podatku VAT, który nie został zapłacony przez podmioty pełniące rolę „słupów” (znikających podatników). Natomiast kwota nieodprowadzonego podatku dzielona jest pomiędzy uczestników procederu. Warto zwrócić uwagę, iż transakcjom tym towarzyszy nierzetelne sporządzenie deklaracji VAT-7 ewentualnie VAT-7K, a co za tym idzie zaniżanie zobowiązania podatkowego wykazywanego w deklaracji pozwala sprzedawać towar dalej po ce-

¹⁰ *Ibidem.*

nach niższych od cen zakupu, a podatek VAT pozostaje w dyspozycji „znikającego podatnika (handlowca)”. Takie działanie podatnika na własną szkodę jest nieuzasadnione ekonomicznie, bowiem celem prowadzenia działalności gospodarczej jest dążenie do maksymalizacji zysku. Sytuacja, gdy podatnik sprzedaje towar z ujemną marżą, wskazuje na fikcyjność zawartych transakcji. W przypadku obrotu karuzelowego występuje odwrócony łańcuch handlowy – typowy dla oszustw z udziałem „znikającego podatnika”. W obrocie gospodarczym w handlu szczególnie wyrobami stalowymi, węglem, paliwem, drewnem itp. łańcuch tworzony jest w ten sposób, że dostawy odbywają się od „dużych” podmiotów do „małych”. Oznacza to, że sprzedaż towarów zgodnie z przyjętymi zasadami powinna odbywać się od producentów poprzez hurtowników, mniejszych pośredników do ostatecznych nabywców. Dostawy w których uczestniczy „znikający podatnik” odbywają się natomiast inną drogą, a mianowicie od „małych” do „dużych”. Aby taki łańcuch dostaw był racjonalny z ekonomicznego punktu widzenia powinien być wzrost cen na każdym etapie sprzedaży w łańcuchu, natomiast sprzedaż udokumentowana fakturami wystawionymi przez „znikającego podatnika” realizowana jest ze stratą. Inną cechą „znikającego podatnika” jest brak problemów z rozpoczęciem działalności gospodarczej. „Znikający podatnik” od faktycznego rozpoczęcia działalności od razu osiąga wysokie obroty. W tym podmiocie nie występuje okres rozruchu działalności, w którym przedsiębiorcy zmagają się z wieloma problemami związanymi z poszukiwaniem kontrahentów. Co więcej osoby pełniące funkcję Prezesów Zarządów firm – „znikających podatników” nie mają często żadnego albo znikome doświadczenie w obrocie danym towarem, brak kontaktów handlowych, jak również brak środków finansowych umożliwiających rozruch działalności. Ogół tych czynników w ostateczności budzi wątpliwość organów podatkowych w zakresie zaufania, jakim darzą „znikającego podatnika” inne podmioty biorące udział w transakcjach kupna/sprzedaży. Innym faktem przemawiającym o istnieniu karuzeli podatkowej jest brak zaplecza technicznego oraz wymaganej infrastruktury do prowadzenia określonego typu działalności gospodarczej, jak np. zaplecze magazynowe do przechowywania towarów, brak środków transportu, jak również w większości przypadków nie zatrudniają pracowników lub zatrudniają wyłącznie pracowników biurowych, i/lub w skrajnych przypadkach brak w ogóle pomieszczeń biurowych lub są one tylko wynajmowane, ale nie wykorzystywane. Inną znaną cechą transakcji karuzelowych jest brak pisemnych umów o współpracy, kontakty nawiązywane są telefonicznie lub e-mailowo i w ten sam sposób odbywa się korespondencja między firmami.

5. Naruszenie przepisów podatkowych w zakresie VAT przy badaniu karuzeli podatkowej

Na gruncie podatku od towarów i usług podstawowym warunkiem uznania transakcji za dostawę towarów uznaje się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, co oznacza, iż na nabywcę towarów powinno zostać przeniesione prawo do swobodnego dysponowania towarem i korzystania z niego, niezależnie od postaci w jakiej to uprawnienie występuje, a w szczególności, czy przenoszone jest prawo własności, czy inne prawo. Przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług obejmuje przeniesienie własności towaru w sensie prawnym (cywilistycznym) oraz przeniesienie władztwa ekonomicznego nad tym towarem, dokonane przez dostawcę, który władał nim jako posiadacz samoistny (jak właściciel), i w następstwie którego nabywca może tym towarem rozporządzać jak właściciel, tzn. korzystać z niego z wyłączeniem innych osób, pobierać pożytki i inne dochody, mieć możliwość przetwarzania go, zużycia, a nawet zniszczenia, a także dokonywać w stosunku do niego czynności prawnych – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. I FSK 1815/16 – Wyrok NSA z dnia 4 października 2018 r.).

Z powyższego wynika nacisk na faktyczne dysponowanie rzeczą jak właściciel, a nie na zbycie prawa własności. Zatem ważny jest tu ekonomiczny aspekt czynności. Sporne faktury wystawiane przez podmioty zaangażowane w obieg karuzelowy nie odzwierciedlają rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, tj. podmiot widniejący na fakturach jako ich wystawca nie dokonuje udokumentowanej tymi fakturami dostawy towarów i usług – w myśl art. 7 i art. 8 ustawy o VAT – w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Położenie nacisku na ekonomiczne czyli faktyczne władztwo nad rzeczą, jako przesłanka stwierdzenia okoliczności przeniesienia prawa do dysponowania rzeczą jak właściciel, znajduje odzwierciedlenie w przepisach określających moment powstania obowiązku podatkowego. Bowiem w przypadku dostawy towarów przyjęto bowiem zasadę, że obowiązek podatkowy z tego tytułu powstaje z chwilą wydania towaru. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 14 września 2010 r., sygn. I FSK 1389/09 (LEX 744194) wskazuje, iż z uwagi na fakt, że ustawa o VAT nie definiuje pojęcia wydania towarów należy odwołać się do pojęcia przeniesienia posiadania, które następuje poprzez wydanie rzeczy. Oznacza to, że prawo do rozporządzania towarami jak właściciel przechodzi na nabywcę w momencie fizycznego wydania rzeczy. Z fizycznym wydaniem rzeczy łączy się po stronie nabywcy wola władania rzeczą dla siebie w zakresie określonego prawa i rezygnacja z posiadania przez dotychczasowego posiadacza. Zrównane z fizycznym wydaniem rzeczy jest wydanie dokumentów, które dają możliwość rozporzą-

dzania rzeczą, np. listu przewozowego, oraz środków, które umożliwią faktyczne władztwo nad rzeczą, np. kluczy. Natomiast samo wydanie faktury nabywcy nie stanowi wydania dokumentu, który umożliwia rozporządzanie towarem jak właściciel w ujęciu art. 7 ust.1 ustawy o VAT, a zatem nie stanowi dostawy towaru. Wystawienie faktury powinno być czynnością następującą w stosunku do wydania towaru (czy wykonania usługi), a tym samym to dostawa towarów rozumiana jako przeniesienie prawa do rozporządzania towarem jak właściciel w sensie ekonomicznym (tj. faktycznym), stanowi podstawę do wystawienia faktury, jako udokumentowanie tej czynności. Nie można natomiast uznać, że samo wystawienie faktury niedokumentującej dostawy towarów w rozumieniu ekonomicznym zrodzi obowiązek podatkowy w podatku od towarów i usług po stronie dostawy.

Objęcie w posiadanie towaru przez odbiorcę w obrocie handlowym, stanowiącym o objęciu towaru w ekonomiczne władztwo, może nastąpić:

- przez odebranie towaru z magazynu dostawcy (loco magazyn dostawcy – koszty załadunku ponosi sprzedawca, a transportu i ubezpieczenia odbiorca, wydanie towaru następuje z jego objęciem w posiadanie przez odbiorcę czyli z momentem załadunku i pokwitowania odbioru);
- przez dostarczenie towaru do magazynu odbiorcy (franco magazyn odbiorcy – koszty załadunku, transport i ubezpieczenie ponosi sprzedawca, a rozładunku odbiorca; wydanie towaru następuje z chwilą jego objęcia w posiadanie przez odbiorcę, czyli wyładunku i pokwitowania odbioru);
- przez wysłanie towaru przez przewoźnika na podstawie zawartej umowy przewozu towaru.

Przyjąć zatem należy, że wydanie towaru (dostarczenie towaru z którym wiąże się powstanie obowiązku podatkowego jest momentem, w którym sprzedający odda towar do swobodnego rozporządzania (dysponowania) odbiorcy, a sam przestanie faktycznie władać tym towarem. W przypadku obrotu karuzelowego w którym to procederze dochodzi do wyłudzenia podatku VAT naruszane są najczęściej następujące zapisy ustawy o towarach i usługach:

- art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r., Nr 54 poz. 535 ze zmianami oraz od dnia 26 sierpnia 2011 r. tekst jedn. Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.), który stanowi, iż w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, z zastrzeżeniem art. 114, art. 119 ust. 4, art. 120 ust. 17 i 19 oraz art. 124,
- art. 86 ust. 2: pkt I lit. „a” ustawy o podatku od towarów i usług stanowi z kolei, że kwotę podatku naliczonego stanowi, z zastrzeżeniem ust. 3–7 suma kwot podatku określonych w fakturach otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług,

- art. 88 ust 3a pkt 4 lit. „a” ustawy o podatku od towarów i usług, który stanowi, iż nie stanowią podstawy do obniżenia podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego faktury i dokumenty celne w przypadku, gdy wystawione faktury, faktury korygujące lub dokumenty celne stwierdzają czynności, które nie zostały dokonane – w części dotyczącej tych czynności,
- art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. „c” ustawy o podatku od towarów i usług, który mówi, iż nie stanowią podstawy do obniżenia podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego faktury i dokumenty celne w przypadku, gdy wystawione faktury, faktury korygujące lub dokumenty celne potwierdzają czynności, do których mają zastosowanie przepisy art. 58 i 83 Kodeksu Cywilnego – w części dotyczącej tych czynności,
- § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług, który stanowi, iż podatnicy są obowiązani przechowywać faktury oraz faktury korygujące, a także duplikaty tych dokumentów, do czasu upływu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Uregulowanie zawarte w art. 88 ust. 3 a pkt 4 lit. a ustawy o podatku od towarów i usług stanowi wyjątek od określonej w art. 86 ustawy o podatku od towarów i usług zasady potrącalności podatku naliczonego.

Zgodnie z art. 86 ust.1 ustawy o VAT, w zakresie w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, z zastrzeżeniem art. 114, art.119 ust.4, art. 20 ust. 17 i 19 oraz art. 124. Z treści art. 86 ust. 2 ustawy o VAT wynika, że kwotę podatku naliczonego stanowi suma kwot określonych w fakturach otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług. Jednakże w myśl art.88 ust. 3a pkt 4 lit. a) ustawy o VAT nie stanowią podstawy do obniżenia podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego faktury dokumenty celne w przypadku, gdy wystawione faktury, faktury korygujące lub dokumenty celne stwierdzają czynności, które nie zostały dokonane – w części dotyczącej tych czynności.

Przepis art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. c ustawy o VAT można uznać za szczególny przepis podatkowy, który uzależnia nabycie uprawnienia podatkowego od kwestii ważności umowy, która – co do zasady – leży u podstaw czynności opodatkowanej. W orzecznictwie podnosi się, że zastosowanie powyższej regulacji nie jest uzależnione od uprzedniego prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego w przedmiocie nieważności czynności cywilnoprawnej, której dokonanie zostało potwierdzone fakturą będącą przedmiotem badania i oceny właściwych organów. Zgodnie z art. 83 Kodeksu Cywil-

nego (Dz. U. z 1964 r., Nr 16 poz. 93 ze zm.), nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności (art. 83 § 1 k.c.). Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona z obowiązku, chyba że działała w złej wierze (art. 83 § 2 k.c.). Uregulowanie z art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. c ustawy o VAT odwołując się wprost do art. 83 k.c. nie wymaga, aby fikcyjne oświadczenie woli miało na celu ukrycie rzeczywistej transakcji.

Cechą charakterystyczną przy obrocie karuzelowym są tzw. puste faktury, które dokumentują zdarzenia gospodarcze, które nie mają miejsca. Należy podkreślić, iż zdarzeniem rodzącym obowiązek zapłaty podatku jest sam fakt wystawienia faktury VAT. Wystawienie faktury, jej podpisanie i przekazanie innemu podmiotowi jest równoznaczne z wprowadzeniem jej do obrotu prawnego. Wtórne znaczenie ma odzwierciedlenie rzeczywistego zajścia zdarzenia gospodarczego uzasadniającego taką a nie inną wysokość podatku. W myśl postanowień art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług wystawca faktury ma obowiązek zapłaty podatku wykazanego na fakturze również wtedy, gdy kwota podatku jest wyższa od rzeczywistej kwoty podatku należnego z tytułu danej transakcji, bądź gdy dana czynność nie jest objęta zakresem opodatkowania podatkiem VAT lub podlega zwolnieniu z VAT, a także wówczas gdy faktura w ogóle nie odzwierciedla żadnej transakcji. Taka regulacja wynika ze szczególnej roli faktury we wspólnym systemie VAT tj. z faktu, że dla podatnika otrzymującego fakturę dokument ten staje się zwykle podstawą do obniżenia podatku należnego, czyli własnego zobowiązania podatkowego, czy wręcz żądania zwrotu podatku. W tym znaczeniu regulacja ta stanowi swego rodzaju ograniczenie możliwości dokonywania nadużyć prawa do odliczenia podatku.

Pojęcie faktura użyte w art. 106 ustawy oraz innych przepisach ustawy, w tym w art. 108, jest natomiast określeniem technicznym mającym na celu wyodrębnienie tego rodzaju dokumentu spośród innych niesłużących jednak rozliczeniu podatku od towarów i usług. Zatem w myśl art. 108 ustawy wystawienie faktury jest samoistną czynnością rodzącą publiczno-prawny obowiązek zapłaty wykazanego w niej podatku (wyrok NSA z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. I SA/Gd 451/96, LEX nr 31563) przyjmującej postać swoistej sankcji (wyrok NSA z dnia 28 marca 1997 r., sygn. III SA 1814/95 LEX nr 31188), polegającej na konieczności zapłaty kwoty wykazanej jako podatek należny, jeśli faktura została wprowadzona do obrotu, niezależnie od okoliczności w jakich została wystawiona i wywołuje skutki podatkowe. Zatem wystawcy pustych faktur muszą pamiętać, iż zgodnie z art. 108 ustawy o podatku od towarów i usług w przypadku, gdy osoba prawna, jednostka organizacyjna nie mająca

osobowości prawnej lub osoba fizyczna wystawi fakturę, w której wykaże kwotę podatku, jest obowiązana do jego zapłaty. Ta regulacja jest odpowiednikiem art. 203 dyrektywy 2006/112/WE, zgodnie z którym każda osoba, która wykazuje VAT na fakturze jest zobowiązana do jego zapłaty. Przepis art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług dotyczy każdego podmiotu wystawiającego fakturę z wykazaniem na niej podatkiem VAT i określa on sankcję za wprowadzenie pustej faktury do obrotu. Podatnicy najczęściej nie zdają sobie sprawy, iż należności tej nie należy traktować jako podatku należnego z tytułu dokonania jednej z czynności podlegającej opodatkowaniu VAT. Należność ta jest bowiem swoistą sankcją i nie może być ujmowana w deklaracji, w której podatnik dokonuje rozliczenia podatku należnego.

Natomiast w myśl art. 103 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług podatnicy są obowiązani, bez wezwania naczelnika urzędu skarbowego, do obliczania i wpłacania podatku za okresy miesięczne w terminie do 25 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy, na rachunek urzędu skarbowego.

Na podstawie powyższych przepisów należy stwierdzić, że prawo do odliczenia podatku naliczonego dotyczy jedynie faktur stwierdzających faktycznie zrealizowanie czynności, sama faktura nie tworzy zaś prawa do odliczenia podatku VAT w niej wykazanego. Wystawiona faktura, która nie dokumentuje rzeczywistej sprzedaży między wskazanymi w niej podmiotami, jest prawnie bezskuteczna, a w następstwie nie może wywołać żadnych skutków podatkowych związanych z prawem do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony u odbiorcy. Wystawienie faktury powinno być czynnością następczą do wydania towarów (ewentualnie wykonania usługi), a tym, samym to dostawa towarów rozumiana jako przeniesienie prawa do rozporządzania towarem jak właściciel w sensie ekonomicznym (tj. faktycznym) stanowi podstawę do wystawienia faktury, jako udokumentowanie tej czynności. Natomiast nie można uznać, że samo wystawienie faktury niedokumentującej dostawy towarów zrodzi powstanie obowiązku podatkowego u dostawcy, a tym samym stworzy u nabywcy uprawnienie do odliczenia podatku naliczonego z otrzymanej faktury. W ten sposób zachodzi korelacja pomiędzy opodatkowaniem danej czynności oraz prawem do odliczenia podatku naliczonego z otrzymanej faktury. Stanowisko takie znajduje swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku (wyrok z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. I SA/Bk 204/19), podziela dokonywaną przez organy wykładnię przepisów (art. 86 i art. 88 ust. 3a pkt 4a u.p.t.u.), opartą na ugruntowanym orzecznictwie sądów administracyjnych. Sąd w wydanym wyroku przychylił się do stanowiska organów podatkowych, iż uregulowane w art. 86 ust. 1 u.p.t.u. fundamentalne prawo podatnika do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług może być realizowane tylko wówczas, gdy faktury odzwierciedlają czynności, które rzeczywi-

ście miały miejsce w obrocie gospodarczym, co wynika z powołanego art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. A u.p.t.u. Natomiast w przypadku, gdy podatek wynika jedynie z faktury, która nie dokumentuje faktycznego zdarzenia rodzącego obowiązek podatkowy u jej wystawcy – faktura taka nie daje uprawnienia do odliczenia wykazanego w niej podatku (por. wyrok NSA z dnia 25 sierpnia 2016 r., sygn. I FSK 799/16, dostępny w CBOSA). Innymi słowy, podatek naliczony może być odliczony, ale tylko wówczas, gdy wynika z faktur poprawnych formalnie, jednakże tylko z tych, które potwierdzają rzeczywiście dokonane nabycie towarów i usług w warunkach zgodnych z treścią faktury (co do podmiotów uczestniczących w transakcji i jej przedmiotu). Brak nabycia towarów czy usług lub ich nabycie niezgodne z treścią faktury (np. pod względem przedmiotowym lub podmiotowym) jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia, że podatnik nie ma prawa do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony. Prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy zakupie towarów i usług nie wynika tylko z samego faktu posiadania faktury, ale przede wszystkim z faktu nabycia określonego w takiej fakturze towaru czy usługi przez podmiot widniejący na fakturze jako nabywca, od podmiotu określonego na fakturze jako sprzedawca, za określoną cenę podaną zgodnie z rzeczywistością. Sama faktura nie ma waloru absolutnego dowodu potwierdzającego określone w niej zdarzenie gospodarcze, któremu organy podatkowe, w przypadku powzięcia wątpliwości, czy faktura ta odzwierciedla rzeczywisty przebieg takiego zdarzenia, nie mogą przeciwstawić innych dowodów przeprowadzonych celem sprawdzenia zgodności takiej faktury ze stanem rzeczywistym.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na art. 1 Dyrektywy o VAT¹¹, że dyrektywa ta ustanawia wspólny system podatku od wartości dodanej (VAT) (ust. 1). Zasada wspólnego systemu VAT polega na zastosowaniu do towarów i usług ogólnego podatku konsumpcyjnego dokładnie proporcjonalnego do ceny towarów i usług, niezależnie od liczby transakcji, które mają miejsce w procesie produkcji i dystrybucji poprzedzającym etap obciążenia tym podatkiem. VAT, obliczony od ceny towaru lub usługi według stawki, która ma zastosowanie do takiego towaru lub usługi, jest wymagalny od każdej transakcji, po odjęciu kwoty podatku poniesionego bezpośrednio w różnych składnikach kosztów. Wspólny system VAT stosuje się aż do etapu sprzedaży detalicznej włącznie (ust. 2). Art. 167 tej dyrektywy stanowi, że prawo do odliczenia powstaje w momencie, gdy podatek, który podlega odliczeniu, staje się wymagalny.

¹¹ Dyrektywa 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej.

6. Różnica między odpowiedzialnością podatkową a odpowiedzialnością karną faktycznych organizatorów karuzeli VAT

Cechą charakterystyczną postępowań podatkowych jest ocena, czy podatnik (wobec którego istnieje podejrzenie, że brał udział w łańcuchu dostaw w karuzeli VAT) dochował należytej staranności podczas zawierania transakcji handlowych ze swoim kontrahentem. Ministerstwo Finansów jasno określa metodykę w zakresie oceny dochowania należytej staranności przez nabywców towarów w transakcjach krajowych jako narzędzie wykorzystywane przy dokonywaniu oceny ryzyka braku dochowania należytej staranności przez nabywców towarów w transakcjach krajowych udokumentowanych fakturą z wykazaną kwotą podatku od towarów i usług (VAT). Określa najistotniejsze okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie zachowania podatników, którzy sami nie dokonali oszustwa w zakresie podatku VAT oraz nie wiedzieli, że transakcja, w wyniku której nabyli towar, służy oszustwu w zakresie VAT. Co do zasady, dla dochowania należytej staranności podatnik powinien zweryfikować swojego kontrahenta, czyli dostawcę towaru i okoliczności transakcji z nim zawieranej. Metodyka dotyczy zatem przesłanek dochowania należytej staranności przez nabywców towarów w transakcjach krajowych, czyli relacji z dostawcą towaru i okoliczności transakcji z nim zawieranej. Jeżeli podatnik nie będzie odpowiednio uważny przy zawieraniu transakcji, a więc zignoruje obiektywne okoliczności, wskazujące na to, że transakcja może mieć na celu naruszenie prawa lub oszustwo, wówczas powinno zostać zakwestionowane prawo tego podatnika do odliczenia podatku naliczonego. Oznacza to, że wobec podatnika może zostać wydana decyzja określająca zobowiązanie podatkowe w podatku od towarów i usług w oparciu o subiektywną ocenę, że podatnik ten nie dochował należytej staranności przy zawarciu transakcji z kontrahentem. Przenosząc to na grunt postępowania karnego należy zauważyć, że decyzja wydana na bazie przesłanek w zakresie dochowania należytej staranności może być w ogóle nie brana pod uwagę w ocenie materiału dowodowego w postępowaniu karnym, gdyż cechą charakterystyczną postępowania karnego w zakresie oceny popełnienia przestępstwa jest świadomość, a nie należyta staranność. Warto przywołać tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. II AKa 273/17. Istotnym elementem karalnego zachowania z art. 56 k.k.s.¹² jako narażenia na uszczuplenie podatku jest podanie nieprawdy w deklaracji lub oświadczeniu, zatajenie prawdy w deklaracji lub oświadczeniu albo jako niedopełnienie obowiązku zawiadomienia o zmianie danych objętych deklaracją lub oświadczeniem i narażenie w ten

¹² Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy Dz. U. z 1999 r., Nr 83 poz. 930 z późn. zm.

sposób podatku na uszczuplenie. Konieczne zatem jest wykazanie, że umyślne wprowadzenie w błąd organu podatkowego co do rzeczywistego stanu rzeczy, istotnego z punktu widzenia prawidłowego ustalenia wysokości należnego Skarbowi Państwa podatku nastąpiło poprzez złożenie deklaracji lub oświadczenia. Dla uznania, iż zachowanie sprawcy wypełnia ustawowe znamiona występkę określonego w art. 299 § 1 k.k.¹³ konieczne jest wykazanie, aby wymienione w dyspozycji powołanego przepisu rzeczy, stanowiące przedmiot karalnych czynności wykonawczych, pochodziły z „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. W efekcie oznacza to, że niezbędne jest ustalenie owego czynu oraz korzyści bezpośrednio lub pośrednio z niego odniesionej przez sprawcę albo inną osobę, a następnie wprowadzonej do obrotu. W ustalaniu realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., w tym znamienia pochodzenia „wartości majątkowych stanowiących brudne pieniądze sąd zachowuje samodzielność jurysdykcyjną”. Ponadto znamiona przepisu art. 258 § 1 k.k. wypełnia już samo przystąpienie do grupy przestępczej i pozostawanie w jej strukturze, choćby bez pełnienia w niej funkcji kierowniczych czy wykonywania zadań związanych z zarządzaniem tą grupą. Nie jest konieczne wykazanie wiedzy sprawcy o szczegółach jej organizacji, znajomość wszystkich jej członków, czy też mechanizmów, na podstawie których działa. Przestępstwo to ma bowiem charakter formalny i może być popełnione w formie zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego, co oznacza, że wystarczające jest, że sprawca ma świadomość istnienia grupy, akceptuje jej cele przestępcze i godzi się, by je realizowano. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 października 2017 r., sygn. II AKa 195/17.

Z powyższego jasno wynika, iż organ podatkowy w prowadzonym postępowaniu poprzestaje na ocenie dochowania należytej staranności i najczęściej wydaje decyzje na tzw. słupy, podczas gdy w postępowaniu karnym należy udowodnić świadomość popełnionego czynu zabronionego, ustalić faktycznych sprawców przestępstwa i zgodnie z dyspozycją art. 299 k.k. ustalić korzyści jakie osiągnęli z popełnionego czynu zabronionego, a w przypadku zorganizowanej przestępczości ekonomicznej należy również ustalić role poszczególnych członków grupy i ich świadomość co do jej istnienia. Dlatego biegły sądowy z zakresu ekonomicznej przestępczości gospodarczej w postępowaniu karnym jest swoistym łącznikiem

między analizą materiału dowodowego zgromadzonego przez organy podatkowe, a materiałem dowodowym uzupełnionym w postępowaniu karnym, bowiem biegły sądowy łączy wiedzę podatkową z ekonomicznym charakterem przestępczości zorganizowanej. Badanie przeprowadzone przez biegłego na etapie postępowania karnego prowadzi do ustalenia faktycznych or-

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny Dz. U. z 1997 r., Nr 88 poz. 553 z późn. zm.

ganizatorów oszustwa podatkowego, odzwierciedlenia schematu jaki w konkretnej sprawie został zastosowany, aż wreszcie ustalenia jakie konkretnie korzyści ekonomiczne uzyskali poszczególni uczestnicy przestępstwa karuzelowego, co jest kluczowe z punktu widzenia określenia kwoty w przestępstwie z art. 299 k.k.

7. Podsumowanie

W myśl powołanych przepisów podatnik może korzystać z prawa do odliczenia podatku od towarów i usług wyłącznie w odniesieniu do podatku wynikającego z faktury dokumentującej faktycznie zrealizowaną przez jej wystawcę czynność podlegającą opodatkowaniu tym podatkiem. W przypadku, gdy podatek wynika jedynie z faktury, która nie dokumentuje faktycznego zdarzenia u jej wystawcy – faktura taka nie daje uprawnienia do odliczenia wykazanego w niej podatku. Dysponowanie w tym przypadku przez nabywcę fakturą wystawioną przez zbywcę stanowi jedynie formalny warunek do korzystania z tego uprawnienia, który sam w sobie nie stanowi uprawnienia do odliczenia podatku z niej wynikającego, jeżeli nie towarzyszy mu spełnienie warunku w postaci wykonania rzeczywistej czynności rodzącej u wystawcy faktury obowiązek podatkowy z tytułu jej realizacji na rzecz nabywcy (Wyrok NSA z dnia 11 maja 2010 r., sygn. I FSK688/09). Przy badaniu procedury karuzeli podatkowej VAT bardzo często jednoznacznie wynika, że faktury, na których jako przedmiot transakcji wskazano dostawę towarów, a wystawione zostały przez podmioty pełniące rolę tzw. słupów lub „znikających podatników”, obrazują czynności, które nie zostały dokonane, a wystawiane faktury są tzw. „fakturami pustymi”, w związku z czym jednostkom biorącym udział na kolejnym etapie łańcucha transakcji nie przysługuje prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony w nich wykazany. Tak więc zachowanie podatników przy dokonywaniu takich transakcji ma niewątpliwie znamiona nadużycia prawa. Takim nadużyciem są transakcje spełniające formalne warunki określone w Dyrektywie 2006/112/WE i w ustawie o VAT, skutkujące powstaniem korzyści majątkowych sprzecznych z celem tych przepisów. Zasadniczym celem takich transakcji jest uzyskanie korzyści podatkowych. Z nadużyciem prawa (wyrok ETS z dnia 21 lutego 2006 r. w sprawie C-255/02 Halifax plc, Leeds Permanent Development Services Ltd, Country Wide Property Investments Ltd v. Commissioners of Customs & Excise) mamy do czynienia, gdy dana transakcja mimo zachowanych określonych wymogów formalnych określonych przepisami dyrektyw czy prawem krajowym ma na celu osiągnięcie sprzecznej z celem tych przepisów korzyści podatkowej, zasadniczym celem danej transakcji jest osiągnięcie tych korzyści podatkowych, a nie celów gospodarczych.

Na gruncie podatku VAT w przypadku dostawy kładzie się nacisk na ekonomiczny (gospodarczy) aspekt transakcji rozumiany nie tylko w kontekście tzw. własności ekonomicznej, tj. rozporządzania towarem jak właściciel, ale też celu danej dostawy. Chodzi bowiem przede wszystkim o to, żeby system podatku od wartości dodanej mógł funkcjonować jednolicie we wszystkich państwach członkowskich. Europejski Trybunał Sprawiedliwości (obecnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej) w wielu swoich orzeczeniach zwraca uwagę na ekonomiczny sens transakcji, wskazując, że kryteria ekonomiczne mają decydujące znaczenie dla określenia prawidłowych skutków w zakresie podatku VAT dla danego zdarzenia gospodarczego.

Rozróżnienie już na początku postępowania karnego różnicy charakteryzującej postępowanie podatkowe, a więc dochowanie należytej staranności, której ocena jest wystarczająca dla wydania decyzji określającej zobowiązanie podatkowe, a świadomego popełnienia czynu zabronionego i świadomego udziału w ekonomicznej grupie zorganizowanej określonej w art. 258 k.k. jest kluczowe dla efektywnego prowadzenia postępowania karnego, a w konsekwencji do skazania faktycznych sprawców przestępstwa. Pomoc biegłego sądowego specjalizującego się w ekonomicznej przestępczości zorganizowanej może być kluczowa dla ustalenia faktycznych organizatorów oszustwa podatkowego, odzwierciedlenia schematu jaki w konkretnej sprawie został zastosowany, aż wreszcie ustalenia, jakie konkretnie korzyści ekonomiczne uzyskali poszczególni uczestnicy przestępstwa karuzelowego, co jest kluczowe z punktu widzenia określenia kwoty w przestępstwie z art. 299 k.k.

Bibliografia

1. Grand Theft Europe Project <https://correctiv.org/en/top-stories-en/2019/05/07/grand-theft-europe/> (dostęp 13 lipca 2019 r.).
2. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Materiały szkoleniowe z tematu pn. Transakcje wewnątrzwspólnotowe ze szczególnym uwzględnieniem transakcji trójstronnych i łańcuchowych oraz identyfikacja oszustw karuzelowych w handlu wewnątrzwspólnotowym, Warszawa, Materiał szkoleniowy.
3. Mazur Ł., Sokołowska-Strug E., Transakcje wewnątrzwspólnotowe. Ustawa o VAT, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa
4. Orzeczenie w sprawie C-320/88 Shipping and Forwarding Enterprise Safe B.V. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content> (dostęp 28 czerwca 2019 r.).
5. Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1925/2004 z dnia 29 października 2004 r. ustanawiające szczegółowe zasady wykonywania niektórych przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1798/2003 w sprawie współ-

- pracy administracyjnej w dziedzinie podatku od wartości dodanej (Dz. U. UE. L. z 2004 r., Nr 331, s. 13 z późn. zm.).
6. Sebastianka B., „Karuzela podatkowa” – mechanizm i uczestnicy przestępstwa wyłudzenia podatku VAT, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Nauki Ekonomiczne 2017, Tom 26, s. 285–297.
 7. Szósta Dyrektywa Rady z dnia 17 maja 1977 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych – wspólny system podatku od wartości dodanej: ujednolicona podstawa wymiaru podatku (77/388/EWG).
 8. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 Kodeksu Cywilnego Dz. U. z 1964 r., Nr 16 poz. 93 ze zm.
 9. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny Dz. U. z 1997 r., Nr 88 poz. 553 z późn. zm.
 10. Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy Dz. U. z 1999 r., Nr 83 poz. 930 z późn. zm.
 11. Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług Dz. U. z 2004 r., Nr 54 poz. 535 z późn. zm.
 12. Wilk L., Kryminalne aspekty przestępczości podatkowej, Archiwum Kryminologii, TOM XXXI, Warszawa 2009.
 13. Zubrzycki J., Leksykon VAT, Wydawnictwo Unimex, Warszawa, Tom II.

VAT carousel – characteristics and procedure of tax fraud versus determination of criminal liability of actual organizers of tax fraud

Abstract

The phenomenon of organized criminal activity using the construction of principles VAT is usually associated with the date of January 1, 1993, when customs barriers between individual member states of the European Union were liquidated. As a result, the tax collection (import) system at the state borders was abolished, which constituted, in principle, the basis for VAT settlements in the field of intra-Community trade in goods. In its place has been introduced, existing to date, a solution based on the taxation scheme at the destination (and not at the place of origin) of the goods. Unfortunately, preferential taxation solutions within the framework of intra-Community trade made tax frauds possible in the form of a like „tax carousel”. Frauds, also known as VAT carousel fraud, are the most serious form of VAT fraud, as

a result of which 50 billion euros of VAT disappear each year from EU countries' budgets. Although the „carousel” mechanisms have been known to the authorities of individual countries for over 25 years, such crimes continue to cause great damage and the legislators are unable to interrupt these practices. It is worth to mention that VAT fraud often involves other crimes such as money laundering or corruption, and in extreme cases also terrorism. The aim of the paper is to indicate the carousel mechanism, including, above all, the key features and criminal procedures that can identify the trade turnover corresponding to tax fraud in the form of VAT carousels, as well as to indicate the difference between tax liability and criminal responsibility of actual organizers involved in economic crime. The paper is of a practical nature due to the indication of the important mechanisms typical for the recognition of transactions as fictitious in the course of criminal proceedings, as well as the key indications that allow to establish economic responsibility on the basis of criminal proceedings. In order to present objectives of the paper, the following methods: literature research, data and materials provided by the Ministry of Finance, applicable legal acts, were used.

Key words

Economic organized crime, vat carousels, court expert.

Krzysztof Sobieralski*, Mateusz Ignaszak**

Moralne oceny prawników

Streszczenie

Rozstrzygnięcie dylematów moralnych często wiąże się z oceną losu drugiej osoby. W zawodzie sędziego nie może być miejsca na moralne przeżywanie wydawanych osądów. Sędziowie bowiem na co dzień rozpatrują dziesiątki nowych spraw. Jako zwykli ludzie po czasie popadają w rutynę. W procedowaniu sprawdza się zatem umiejętność powściągnięcia emocji, a także chłodne i bezstronne oraz prawe podejście do wyjaśniania rozpatrywanych sporów.

Słowa kluczowe

Moralność, etyka, sprawiedliwość, orzekanie, sędziowie, zawody prawnicze, dylematy, zasady.

I. Wstęp

Już w Starożytnej Grecji moralność zaliczana była do zbioru reguł mądrości życiowej¹. Ówczesnie w potocznym znaczeniu przez pojęcie moralności rozumie się „zbiór powszechnie przyjętych zasad niepisanych”. Brak katalogu zamkniętego definicji legalnej ogólnie rozumianej „moralności” przysznaje uprawnienie do dokonywania swobodnej interpretacji. Zdaniem autorów pracy wspomniane zasady opierają się na wrażliwości, współczuciu, człowieczeństwie i wyrozumiałości². Istotą człowieczeństwa mogą okazać

* Krzysztof Sobieralski – doktorant na Wydziale Prawa i Administracji w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wybitny naukowiec z zakresu prawa karnego, administracyjnego, cywilnego. Były członek komisji prawnej w Parlamencie Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Mail: sobieralski-krzysztof@wp.pl ORCID: 0000-0001-7528-1490.

** Mateusz Ignaszak – doktorant na Wydziale Prawa i Administracji w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył studia prawnicze i kognitywistyczne. Interesuje się kryminalistyką, w szczególności aspektami poznawczymi ekspertyzy kryminalistycznej. Mail: mateusz.ignaszak@amu.edu.pl ORCID: 0000-0001-6968-9609.

¹ Inspiracja z opracowania: Z. Ziembicki, Zarys zagadnień etyki, Poznań–Toruń 1994, s. 37.

² W artykule przyjęto pewne swobodne założenie.

się umiejętności zrozumienia emocji innych osób³. Współczucie postrzegane bywa przez troskę o bliźniego⁴. Przejaw wrażliwości determinuje podatność na emocjonalne bodźce związane z troskliwością, czułością, uczuciowością⁵. Podejmując decyzje pewnie każdy z nas mierzy się z odpowiednim jej wyważeniem w trakcie rozstrzygania dylematów prawnych (neutralność cechy). Natomiast o wyrozumiałości mówimy, gdy wykazujemy się umiejętnością usprawiedliwienia i wybaczenia czyichś błędów, motywów niewłaściwego postępowania⁶.

Przedstawione założenia autorzy warunkują tym, że odwrotność opisanych zasad analogicznie może świadczyć o niemoralności. Wyciągając z powyższego odpowiednie wnioski zauważamy, że niemoralność dla obserwatorów momentu podejmowania decyzji przez prawników może manifestować się niewrażliwością, powściągliwością emocjonalną, aspołecznością i pewnym zdystansowaniem. Po dalszej analizie uznaliśmy powyżej dorożumianą niemoralność niejako w kategoriach zasad bezstronniczości wyrażonej w prawie. Naszym zdaniem w podejmowaniu przemyślanych decyzji pomagają takie cechy jak powściągliwość i zdystansowanie, skutkiem czego zostaje praktycznie wyeliminowana podatność na różnego rodzaju naciski. Prawnicy stają się aspołeczni i nie dbają o reakcję danych grup społecznych przy rozstrzyganiu dylematów. Doktryna wyjaśnia pojęcie dylematu poprzez dokonywanie właściwego wyboru pomiędzy dwiema różnymi i nieoczywistymi racjami⁷. Odwołując się do nie/moralności⁸ oceniamy pewne poglądy, zachowania, przekonania przez pryzmat danego postępowania. Za sprawiedliwe określa się postępowania będące w harmonii zgodnej z prawem⁹. Wobec czego, dylematy prawne, a więc i nie/moralne – powszednieją i zaczynają być rozumiane zdroworozsądkowo w sposób naturalny. Pogodzenie racji prawnych z nie/moralnością niejednokrotnie bywa bardzo trudne i dylematyczne.

Dylematy nie/moralne stanowią indywidualne cechy charakteru danego człowieka podczas podejmowania decyzji. Determinacja tych cech warunkuje wyborem określonych rozwiązań (użyłatarnych, deontycznych). Rozwiązanie użyłatarnie to takie, w którym maksymalizowane jest dobro ogółu, a więc

³ Inspiracja z opracowania: M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. I, Warszawa 1981, s. 339–340.

⁴ Podobnie M. Szymczak (red.), Słownik..., t. III, Warszawa 1981, s. 767–768.

⁵ Podobnie M. Szymczak (red.), Słownik..., t. III, Warszawa 1981, s. 759.

⁶ Podobnie M. Szymczak (red.), Słownik..., t. III, Warszawa 1981, s. 841.

⁷ Zob. A. Dyczkowski (red.), Nowy leksykon PWN, Warszawa 1998, s. 407.

⁸ Ocena moralności lub niemoralności jest zależna od indywidualnej jednostki. Nie można dokładnie sprecyzować, czy coś jest moralne, czy też nie. Dlatego w dalszej części pracy starano się używać ujednoliconego określenia „nie/moralności”.

⁹ Szerzej zob. S. Tkacz, Rozumienie sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Katowice 2003, s. 44 n.

rezultat jest lepszy (pozytywna maksymalizacja dobra). Z kolei rozwiązanie deontyczne cechuje się tym, że nie wolno wykonać jakiegoś działania, pomimo tego, że jego zaniechanie doprowadzi do gorszych rezultatów. Jeżeli staje się przed wyborem uratowania jednego życia albo dwóch żyć, to decyzja wydaje się być oczywista. Rozważając rozwiązanie deontyczne, należy zwrócić uwagę, że w takim wypadku nie ma dobrego wyboru, ponieważ zawsze będzie jakiś skutek negatywny i konsekwencja nie/moralna – „dla czego uratowałem te dwa życia, a nie to jedno?”. Z uwagi na powyższe trudno jest jednoznacznie ocenić, które z tych dwóch rozwiązań jest lepsze, czy bardziej nie/moralne.

Dlatego w badaniach skupiono się na opracowaniu statystyk związanych z analizą podejmowanych decyzji przez skonkretyzowane grupy społeczne. Celem badań było stwierdzenie jaka grupa zawodów prawniczych podejmuje decyzje bardziej deontyczne, a która utylitarne. Przy rozpatrywaniu wyników podjęto próbę wyjaśnienia motywacji działania skutkującej podjęciem takiej, a nie innej decyzji.

II. Badania metodologiczne¹⁰

Zgodnie z ustaleniami T. Pilcha przez „metodę” rozumie „zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych, obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającą do rozwiązania określonego problemu naukowego”¹¹. Wyróżniamy cztery grupy metod: eksperyment pedagogiczny, monografię pedagogiczną, metodę indywidualnych przypadków i metodę sondażu diagnostycznego¹². Ta ostatnia została wybrana do rozwiązania sformułowanych problemów badawczych i okazała się najlepszym sposobem gromadzenia wiedzy na temat nie/moralności wśród starannie wyselekcjonowanych grup zawodowych¹³.

¹⁰ W realizacji badań pomagali studenci studiów doktoranckich, w ramach realizacji przedmiotu „Metody badania prawa”, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na adres mailowy przesłano prośbę do izb notarialnych, radcowskich, adwokackich, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz poszczególnych sądów i urzędów miast, o udział w internetowej ankiecie pod kierunkiem M. Smolaka opublikowanej na stronie https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSfBklXTeF0C0-8lrZ6X91CUJugIC9sxtmYzVceZiqKgcEQTpQ/viewform?fbclid=IwAR0tj2dkOw4_eTDWSbY7AOZHJeli2JO4Urbepx-uC578g4Xtki-Tsr1_2hc (dostęp: 8 lipca 2020 r.). Wyniki badań zostały opublikowane przez prof. UAM dr hab. Teresę Chirkowską-Smolak. Na publikację wyników badań uzyskano zgodę. Zaś same statystyki opisane zostały przez autorów niniejszej pracy, w zakresie trzech dylematów moralnych: zwrotnicy, mostka, szczepionki.

¹¹ Zob. T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1998, s. 42.

¹² Zob. T. Pilch, *Zasady...*, s. 43–49.

¹³ Zob. T. Pilch, *Zasady...*, s. 51.

Hipoteza badawcza w swojej istocie odwołuje się do dokonywanych ocen nie/moralnych. W artykule przyjęto, że oceny te dokonywane na podstawie określonych dylematów nie/moralnych sędziów nie różnią się znacząco od ocen nie/moralnych innych prawników, tudzież nieprawników.

Aby zweryfikować hipotezę, przeprowadzono badanie z zakresu problematyki podejmowania decyzji oraz dokonywania ocen nie/moralnych. W tym celu wykorzystano kilka kwestionariuszy dotyczących zwrotnicy, mostka i szczepionki w wersji online. W dylematach należało podjąć określoną decyzję pod względem słuszności, bądź niesłuszności danego rozwiązania. Za każdym z dylematów kryła się odpowiednia historia, na której opierały się dalsze pytania. Pytania uwzględniały odpowiedzi w skali od „0” (nie zrobiłbym/nie zrobiłabym nic) do „4” (podjąłbym/podjęłabym jakieś działanie).

Na dzień 5 kwietnia 2019 r.¹⁴ w badaniach wzięły udział 284 osoby, z czego 151 stanowiły kobiety, a 132 mężczyźni. Średni wiek wynosił 35,93 lata (minimalny wiek osoby badanej 19, a maksymalny 69), a średni staż w zawodzie średnio 10,09 lat (minimalnie 0, a maksymalnie 45). Do zweryfikowania przeprowadzonego badania użyto „metody” pozwalającej zgromadzić dane liczbowe oraz poznać fakty i opinie o różnych zjawiskach, jak również przyczyniającej się do poznania różnorodnych cech danej zbiorowości¹⁵.

Wyniki osób badanych podzielono następnie na trzy kategorie: sędziów, przedstawicieli innych zawodów prawniczych oraz osoby niewykonujące zawodu prawniczego (odpowiednio 91, 158 oraz 29 osób). W badaniu wykorzystano wyżej przytoczone trzy wersje dylematu poświęcenia. Pierwszy dotyczy zwrotnicy, w którym rozpędzony pociąg podąża w kierunku 5 osób, a osoba może podjąć decyzję o zmianie toru jazdy na sąsiedni tor za pomocą dźwigni, gdzie znajduje się tylko 1 osoba. Drugi odnosi się do mostka, gdzie rozpędzony pociąg również podąża w kierunku 5 osób, a podmiot ma wybór, aby zepchnąć z mostka na tory 1 osobę, która poświęcając życie zatrzyma pociąg. Trzeci związany jest ze szczepionką, gdzie dylemat polega na dokonaniu wyboru, co do zasadności wytworzenia szczepionki do uratowania 5 osób kosztem jednej osoby.

Relacjonując wyniki badań opracowanych przez dr hab. T. Chrikowską-Smolak metodą statystyczną¹⁶ wykazujemy, że sędziowie nie różnią się w sposób istotny od pozostałych prawników i nieprawników (przyjęta hipoteza: H_0), jeśli chodzi o sposób rozwiązywania dylematów zwrotnicy (statystyka testowa – $H = 0,089$, próg istotności – $p = 0,956$). Nieco inne odpowiedzi wystąpiły w przypadku dylematu mostka (statystyka testowa – $H = 7,809$, próg istotności – $p = 0,02$) i szczepionki (statystyka testowa – $H = 15,784$,

¹⁴ Data otrzymania statystyk opisowych.

¹⁵ Zob. T. Piłch, *Zasady...*, s. 86–87.

¹⁶ Z uwagi na porównywanie trzech grup (sędziów, przedstawicieli innych zawodów prawniczych oraz nieprawników) wykorzystano test *Kruskala-Wallisa*.

próg istotności – $p < 0,001$). Przyjęty próg istotności wynosi $p = 0,05$. Średnie wyniki grup w dylematach mieszczą się w przedziale od 0 do 4. Cyfra „0” oznacza rozwiązanie deontyczne (nieprzestawienie zwrotnicy, niespychanie człowieka pod pociąg oraz niezabijanie człowieka), a liczba „4” rozwiązanie utylitarne (przestawienie zwrotnicy, zepchnięcie człowieka oraz zabicie człowieka). Na podstawie wykonanych testów *post-hoc* wykazano, że sędziowie uzyskali w testach zwrotnicy, mostka i szczepionki odpowiednio wynik 2,01, 0,60 i 0,76, przedstawiciele pozostałych zawodów prawniczych 2,07, 1,04, 1,35, a nieprawnicy 2,07, 0,97, 1,66.

W dalszej części artykułu skupiono się na porównaniu otrzymanych wyników pomiędzy zawodem sędziego a innymi zawodami prawniczymi. Przy dokonywaniu porównań zauważono, że w dylemacie wagonika wyniki badań były bardzo zrównoważone. Jednolitość wyników może wynikać z tego, że każda z grup zawodowych codziennie rozstrzyga dylematy nie/moralne w praktyce. Idąc za przykładem P. Skuczyńskiego i M. Zirk-Sadowskiego, można postawić tezę, że w niektórych zawodach prawniczych ich przedstawiciele wchodzą w szczególne relacje z określonymi grupami podmiotów. Wobec adwokatów powyższą grupę stanowią klienci. Z kolei w przypadku sędziów sprecyzowanie takiej grupy destynatariuszy staje się trochę bardziej skomplikowane. Sędziowie mają różnego rodzaju obowiązki, np. wobec stron postępowania. Te relacje przyczyniają się do pogłębiania doświadczenia zawodowego. Nie jest to jednak argument aprobujący wpływ tych relacji na później wydawany wyrok. Można zatem wnioskować, że sędziowie będąc funkcjonariuszami publicznymi podlegają głównie obowiązkom pełnionym na rzecz swojego państwa, aniżeli wobec stron postępowania¹⁷. Należy tutaj pamiętać, że rozstrzygnięcia prawne mogą podlegać ocenie w kategoriach nie/moralnych, poczynionych przez obserwatorów tych procesów. W kontekście dylematów prawnych poszukiwanie właściwego rozwiązania ogranicza się właściwie do podporządkowania danego zachowania pod określoną konstrukcję prawną. Oczywiście, przed aktem subsumpcji ma miejsce proces wykładni prawa polegający na przechodzeniu od przepisów prawnych do norm prawnych, które wyrażają wartości, jakimi kieruje się prawodawca.

W zawodzie prawnika cenione jest doświadczenie życiowe, wiedza, a nade wszystko umiejętności właściwego wykorzystania przepisu prawnego pod określony stan faktyczny. Podobnie twierdzą P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, uznając iż w model ukształtowania osobowości prawnika wpisuje się radykalny pozytywizm prawniczy. Prowadzi on do instrumentalizacji zawodów prawniczych. Prawnik zostaje podporządkowany prawodawcy, zaś

¹⁷ Zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa 2012, nr 1, s. 19.

jego praca opiera się na poglądach o istnieniu prawa jako obiektywizmu prawniczego, niezależnie od subiektywności osób trzecich. Zostaje on sprowadzony do roli osoby bezpośrednio podlegającej suwerenowi. Dzięki temu treść aktów prawnych jest przedmiotem poznania prawniczego. Założeniem czynności poznawczych prawnika jest przeświadczenie o społecznych źródłach obowiązywania prawa i nie/moralności oraz istnieniu specyficznej metody prawniczej, czyli formalno-dogmatycznej. Pozytywistyczny postulat obiektywizacji prawa wobec biernej postawy prawnika w jego poznawaniu nie pozwala na stawianie wymogów nie/moralnych prawnikowi w samym poznawaniu treści prawa. Poprzez etyczne powinności prawników rozumie się sensu largo nie tylko powinności nie/moralne, lecz wszelkie normy dotyczące aktów normatywnych, w tym normy techniczne i zwyczajowe oraz inne normy społeczne. Szczególne miejsce w tym zakresie klarują doktryny i przepisy prawne, w tym ustawy oraz uchwały (ustawy zawodowe, dotyczące etyki, jak również uchwały organów samorządów zawodowych oraz orzecznictwo sądowe i dyscyplinarne)¹⁸.

Niekiedy jednak zbyt rutynowe podejście do otaczającej nas rzeczywistości może przynosić efekty uboczne, w postaci roztargnienia, a w konsekwencji omyłki prawnej, często nieodwracalnej. Trudno nie popaść w rutynę jeżeli na sędziego, podobnie jak na każdą inną osobę wykonującą zawód prawniczy, przypada kilkaset spraw rocznie. W takiej sytuacji nie są oni w stanie dogłębnie zbadać każdej z nich. Gdyby sędziowie pochylali się nad każdym przypadkiem, to prowadzone czynności byłyby w stanie ustawicznej przewlekłości¹⁹. Na szczęście w przypadku sędziów w 2016 r. średni czas trwania postępowań sądowych w sądach okręgowych i rejonowych wyniósł 4,7 miesiąca, co na pierwszy rzut oka okazuje się pozytywnym sygnałem²⁰. Stąd też przedstawiciele judykatury dbają, aby postrzegać ich jako osoby mające wolę i umiejętności dokonywania na chłodno wartościujących ocen i wyborów²¹. Aby postępowanie sądowe mogło być uznane za sprawiedliwe pod względem proceduralnym, muszą zostać spełnione zasady: bezstronności i niezawisłości sądu, równości stron oraz zachowane prawo do obrony, w którym zawiera się prawo do przedstawienia własnych argumentów, konfrontacji z argumentami, a także prawo do pomocy prawnej²². Mimo natłoku pracy i częstej rutyny od sędziów wymaga się powinno wykonywania swoich obowiązków, w sposób należyty,

¹⁸ Zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa 2012, nr 1, s. 1 i n.

¹⁹ M. Sepołowski, Moralność... (dostęp: 2 czerwca 2019 r.).

²⁰ Zob. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Podstawowa informacja o działalności sądów powszechnych w 2016 roku, Warszawa 2017, s. 17.

²¹ Zob. T. T. Koncewicz, Forum Europeum, (w:) Europa sędziów, pod red. Z. Brodeckiego, Warszawa 2007, s. 26.

²² Zob. L. Morawski, Wstęp do prawoznawstwa, Toruń 2011, s. 33.

ze szczególną dbałością i starannością. Niewłaściwe wykonywanie obowiązków może przynieść ryzyko narażenia się na odpowiedzialność dyscyplinarną²³, bądź karną.

Warto również zauważyć, że sędziowie są niezawisli oraz orzekają na podstawie i w granicach prawa, w poczuciu wierności ustawie. Formułują swoje sądy swobodnie, opierając się na założeniach dotyczących logicznego rozumowania, współżycia społecznego, wiedzy i doświadczenia życiowego. Orzekając, odnoszą się do jasnego i ścisłego kreowania refleksji związanej z prawidłowym tokiem myślowym koniecznym do zweryfikowania postawionych tez. Nabywając doświadczenie kształtują wzorce określonych postępowań i zachowań, co przyczynia się do pogłębiania wiedzy, umiejętności postrzegania pewnych zjawisk i wydarzeń. Oceniają je zgodnie z przyjętymi normami prawnymi. Rozstrzygając, kierują się rozwiązaniami opartymi na poprawności, słuszności, sprawiedliwości i zasadności²⁴. Wobec powyższego, przy wydawaniu orzeczeń zawsze sięgają do przepisów prawnych i ogólnie przyjętych zasad, w których przynajmniej wprost brakuje miejsca na wyrażenie emocji, czy empatii – będących pochodnymi ocen nie/moralnych. Takie podejście jest gwarantem „bezzstronnego” i pod tym względem budzącego zaufanie wykonywania przez sąd funkcji orzeczniczej²⁵. Zachowanie odpowiednich reguł podczas procedowania jest wręcz koniecznym i nieodłącznym elementem procesu. Każdy, kto występuje przed sądem ma świadomość powagi tej instytucji oraz powinien potrafić powściągać swoje emocje. Konkludując, można zaryzykować stwierdzenie, że przy orzekaniu liczy się tylko bezstronne i chłodne podejście do danej sprawy albowiem ciągle przytłaczanie się odpowiedzialnością oraz emocjonalne przeżywanie rozpatrywanych zdarzeń wiązałoby się z dużym stresem, a z czasem nawet mogłoby przyczynić się do szeroko rozumianych zaburzeń zdrowotnych. Prawo i nie/moralność mogą się różnić w ustalonych hierarchiach wartości²⁶. Chłodne podejście do sprawy daje możliwość efektywniejszego wyrokowania. Głównym celem rządności sądowej wydaje się być nie tylko ochrona niezawisłości, badanie konwencji języka, który wyraża prawo, lecz także stworzenie mechanizmu debatowa-

²³ Zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa 2012, nr 1, s. 1 i n..

²⁴ Zob. B. Wojciechowski, Wyważanie reguł wykładni jako element dyskrecjonalności sędziowskiej, (w:) W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, pod red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 179.

²⁵ Zob. A. Bielska-Brodziak, Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes, a wybór rezultatu, (w:) O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości, pod red. A. Bielskiej-Brodziak, Katowice 2015, s. 44.

²⁶ Zob. J. Nowacki, O zakresach stosunków społecznych normowanych przez prawo i przez moralność, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I 1958, nr 9, s. 32.

nia sędziów nad prawem jako czynnikiem integrującym normatywności społeczne²⁷. Należy się zgodzić z P. Skuczyńskim, iż poprawne wykonywanie zawodu opiera się na poczuciu dystansu do siebie wraz z jednocześnie zaangażowaniem się w swoją pracę. Prezentowany tok myślenia dystansu do siebie i swojej pracy, pozwala prawnikom właściwie wykonywać swoje obowiązki. Dążąc do perfekcjonizmu nie ma miejsca na supererogację, a więc i na nie/moralną odpowiedzialność²⁸.

Natomiast zawód sędziowski nie jest jedynym, którego wykonywanie wiąże się z rozwiązywaniem dylematów etycznych²⁹. Władcze rozstrzyganie problemów nie/moralnych jest również elementem pracy prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, a niekiedy także komorników i notariuszy³⁰. Ukształtowanie instytucji sądownictwa i zawodów prawniczych jest od siebie współzależne³¹. Wynika z tego, że to pierwsze ma wpływ na sposób funkcjonowania drugiego³². Idąc dalej tym tropem myślowym można by rzec, że ciężące obowiązki wobec danych zawodów istnieją, a co więcej wiążą obiektywnie i formalnie, niezależnie od woli, ocen i przekonań poszczególnych osób³³. Są one także poznawalne i w oparciu o te wartości można wyprowadzać prawdziwe oceny nie/moralne dotyczące konkretnych stanów faktycznych³⁴. Podmioty wykonujące zawody prawnicze czują się uprawnione do sięgania po legitymację do precedensowego traktowania jednych wartości za bardziej priorytetowe, mimo że przy potocznym osądzie nie/moralnym nie miałyby tak naprawdę większego znaczenia³⁵. Rola społeczna prawników z uwagi na zajmowaną pozycję ogranicza się więc do uprzywilejowania

²⁷ Por. M. Zirk-Sadowski, Wykładnia prawa a wspólnoty sędziów, (w:) W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, pod red. A. Chodur, S. Czepity, Szczecin 2010, s. 89.

²⁸ P. Skuczyński, Problem zakresu odpowiedzialności moralnej profesjonalistów i jego zastosowania w etyce prawniczej, *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica* 2015, nr 74, s. 26.

²⁹ Por. T. Barankiewicz, Etyczne Standardy administracji publicznej Unii Europejskiej, (w:) *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008, s. 11.

³⁰ M. Sepołowski, *Moralność...* (dostęp: 2 czerwca 2019 r.).

³¹ Zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2012, nr 1, s. 1 i n..

³² Zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2012, nr 1, s. 1 i n..

³³ Zob. T. Pietrzykowski, Czy prawnicy mają szczególne powinności moralne?, (w:) *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008, s. 85.

³⁴ Zob. T. Pietrzykowski, Czy prawnicy mają szczególne powinności moralne?, (w:) *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008, s. 85.

³⁵ Zob. Ł. Bojarski, *Klinika etyki prawniczej – propozycja*, (w:) *Edukacja etyczna prawników – cele i metody*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2010, s. 38 i n.

pewnych wartości, koniecznych do poprawnego wykonywania zawodu³⁶. Osobom wykonującym ten zawód nawet nie przystoi dokonywać innych wyborów, aniżeli te, które są zgodne z prawem³⁷. Takie podejście z obiektywnego punktu widzenia jest sprawiedliwe i słuszne.

Sędziowie przez lata pracy gromadzą wiedzę nie tylko poprzez empirię, lecz również bazując na rozwiązaniach teoretycznych. W tym drugim przypadku, mogą przede wszystkim czerpać wiedzę z bogatego orzecznictwa sądowego, a także z komentarzy, czy monografii, posiłkując się przy tym doktryną. Zasięgnięcie wiedzy z różnych źródeł pozwala na kompleksowe zbadanie istoty sprawy oraz wydanie odpowiedniego wyroku zgodnego z ogólnie przyjętym etosem sędziowskim³⁸. Wybór właściwej drogi orzekania należy do sumiennego i kompetentnego sędziego³⁹. Żadne czynniki zewnętrzne wobec sędziów jako wspólnoty⁴⁰ nie mogą mieć wpływu na sposób pojmowania przezeń sprawiedliwości. Stąd też intuicja podpowiada, że powinni być oni lepiej przygotowani, a zatem lepiej rozumieć i rozwiązywać dylematy nie/moralne. Co więcej, widać to również w hierarchii sędziowskiej, gdzie aby awansować na wyższe stanowiska np. członka Naczelnego Sądu Administracyjnego, czy Trybunału Konstytucyjnego uwzględniane jest doświadczenie zdobyte w toku pracy, będące urzeczywistnieniem długoletniego orzekania.

Tę obserwację potwierdzają wyniki w dylemacie nie/moralnym mostka i szczepionki. Oznacza to, że sędziowie częściej kierują się uzasadnieniem deontycznym aniżeli utylitarnym. Jest to jednocześnie argument pokazujący, że sędziowie bardziej szanują zasadę praworządności i rzadziej dopuszczają od nich odstępstwa. Sędziowie bowiem dokonują tylko wyborów, które wcześniej zostały już przesądzone (lecz nie zdeterminowane) przez czynniki oparte w przepisach prawa⁴¹. W dodatku, na podstawie wyników badania z trzech rodzajów dylematów nie/moralnych widać tendencję, jakoby sędziowie generalnie rzadziej uznawali za słuszne utylitarne rozwiązania (zakładając że zaznaczone odpowiedzi odzwierciedlają rzeczywistość nie/moralność badanego).

³⁶ Zob. Ł. Bojarski, *Klinika etyki prawniczej – propozycja*, (w:) *Edukacja etyczna prawników – cele i metody*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2010, s. 38 i n.

³⁷ Zob. Ł. Bojarski, *Klinika etyki prawniczej – propozycja*, (w:) *Edukacja etyczna prawników – cele i metody*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2010, s. 38 i n.

³⁸ Por. L. Morawski, *Czy sądy mogą się angażować politycznie?*, *Państwo i Prawo* 2006, nr 3, s. 9 i 16–17.

³⁹ Zob. J. Hołówka, *Dylematy moralne w zawodach prawniczych*, (w:) *Etyka prawnika. Etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, pod red. E. Łojko, Warszawa 2006, s. 14.

⁴⁰ Por. M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia...*, s. 74 i 80.

⁴¹ Por. A. Bielska-Brodziak, *Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes, a wybór rezultatu*, (w:) *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, pod red. A. Bielskiej-Brodziak, Katowice 2015, s. 50 n..

Z drugiej strony, w dylemacie zwrotnicy nie ujawniono istotnych różnic statystycznych pomiędzy sędziami a przedstawicielami innych zawodów prawniczych. Adwokaci, radcy, czy aplikanci również mają szeroki dostęp do bazy orzeczniczej i treści kształtujących doktrynę, a więc mogą operować na tych samych treściach, co sędziowie. W konsekwencji, potrafią w podobny sposób argumentować i przeprowadzać podobne rozumowania. Często w końcu jest tak, że to najpierw oni zbierają materiał w danej sprawie, rozpatrują wszelkie argumenty za i przeciw, a ostatecznie przedstawiają tylko takie tezy i dowody, które są istotne dla rozstrzygnięcia sporu. Wymaga się od nich umiejętnego nawigowania po meandrach nie/moralności – na równie wysokim poziomie, jak sędziowie, którzy ostatecznie wydają wyrok. Nie można również pominąć, że tradycyjna etyka prawnicza (szczególnie adwokacka) uplasowała się długo przed etyką sędziowską. Oznacza to, że zadaniem prawników jest skrupulatne dobieranie argumentów nie tylko na podstawie przepisów prawa, ale także poprzez równoczesne analizowanie i przedstawianie właściwego stanowiska przemawiającego za taką, a nie inną rekonstrukcją stanu faktycznego, czy wykładnią prawną⁴².

Mając na względzie powyższe, należałoby się zastanowić nad przejawami rozumowania osób wykonujących zawody związanych ze stosowaniem prawa (aplikantów, komorników, notariuszy, radców prawnych, adwokatów, prokuratorów, sędziów) w sytuacjach, gdy dochodzi do rozstrzygnięć opartych na ocenach nie/moralnych⁴³. Sędziowie są funkcjonariuszami publicznymi, którzy z uwagi na przyznane kompetencje prawne podejmują decyzje w realnych sprawach. W swojej pracy rozpatrują codzienne problemy ludzi, a więc znacznie częściej decydują o losie każdego z nich. Przez to mają możliwość rozwinięcia kompetencji nie/moralnych. Czy w związku z tym mają oni wyższy poziom kompetencji nie/moralnych?

W tym kontekście warto porównać rozważania M. Sepułowskiego. Jago zdaniem o szczególnych kwalifikacjach nie/moralnych sędziów nie świadczy fakt, że ich praca wiąże się z częstym wykonywaniem eksperymentów prawniczych, które następnie weryfikowane są przez środowisko sędziowskie, a przede wszystkim przez sądy wyższych instancji. Tego typu „nauka” nie jest obca również przedstawicielom innych zawodów prawniczych. Eksperymenty prawnicze tych osób są bowiem również poddawane ocenie ich środowiska zawodowego, a nierzadko podlegają weryfikacji sądowej. Tym samym doświadczenia sędziów znacząco nie różnią się od tych, które są udziałem innych jednostek⁴⁴. Niemniej to właśnie przy orzekaniu niejedno-

⁴² Zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2012, nr 1, s. 20.

⁴³ Zob. T. Chirkowska-Smolak, M. Smolak, Oceny moralne w rozumowaniu sędziowskim, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2017, nr 2, wstęp.

⁴⁴ Podobnie M. Sepułowski, *Moralność...* (dostęp: 2 czerwca 2019 r.).

krotnie towarzyszy zjawisko tzw. rozmycia odpowiedzialności⁴⁵. Gdy świadkiem jakiegoś nieszczęścia i potrzeby natychmiastowej pomocy jest kilka osób, to tak naprawdę w przypadku braku interwencji nikt w pełni nie poczuwa się do odpowiedzialności⁴⁶.

Zdaniem M. Sepołowskiego szczególne predyspozycje u sędziów mogłyby wynikać z niezwykle trudnej (w powszechnym mniemaniu) drogi uzyskiwania uprawnień do wykonywania tego zawodu. Należy jednak zauważyć, że w trakcie aplikacji przyszli przedstawiciele judykatury uczeni są przede wszystkim stosowania przepisów prawa, a nie etyki i zastosowania powszechnie rozumianej nie/moralności w praktyce. Ich wiedza weryfikowana jest w tym zakresie w ramach egzaminów wstępnych, aplikacyjnych i zawodowych. Co prawda, na wolne stanowisko sędziowskie uwzględnia się również predyspozycje osobowościowe oraz przestrzeganie zasad etyki wykonywanego zawodu, jednak z racji na brak jakichkolwiek skonkretyzowanych procedur w tym zakresie wydaje się, że w istocie weryfikacja kwalifikacji nie/moralnych kandydatów ma charakter iluzoryczny⁴⁷ (art. 57i § 1)⁴⁸. Dokonywanie odpowiednich interpretacji i wykładni prawnych zatem paradoksalnie wcale nie musi wiązać się z wytworzeniem szczególnych kwalifikacji nie/moralnych, czy etycznych.

Wydaje się, że nikt nie jest w stanie zakwestionować tego, że sędzia sprawujący swój urząd dąży do sprawiedliwości⁴⁹. Określany bywa jako prawo mające związek z ustrojową aksjologią, konstytucyjnym nakazem jego urzeczywistniania przez Rzeczpospolitą Polską, czyli przez demokratyczne państwo prawa. W Konstytucji RP przywołuje się zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2)⁵⁰, z zapewnieniem prawnej ochrony godności i wolności człowieka (art. 30)⁵¹ i (art. 31 ust. 1)⁵² oraz konstytucyjnym prawem każdego

⁴⁵ M. Sepółowski, *Moralność...* (dostęp: 2 czerwca 2019 r.).

⁴⁶ Zob. N. Szutta, *Czy istnieje charakter moralny? Dyskusja z Johna Dorisa sytuacionistyczną krytyką etyki cnót*, Muzeum Historii Polskiej 2013, tom 46, nr 65–87, s. 70.

⁴⁷ M. Sepółowski, *Moralność...* (dostęp: 2 czerwca 2019 r.).

⁴⁸ Zgodnie z: art. 57i § 1 ocena kwalifikacji kandydata na wolne stanowisko sędziowskie. Przy ocenie kwalifikacji kandydata na wolne stanowisko sędziowskie uwzględnia się predyspozycje osobowościowe kandydata do zawodu sędziego oraz przestrzeganie zasad etyki wykonywanego zawodu. Ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070).

⁴⁹ Zob. A. Rossmannith, *Wrażliwość aksjologiczna sędziego*, (w:) *Dyskrecjonalność w prawie*, pod red. W. Staśkiewicza, T. Stawckiego, Warszawa 2010, s. 256.

⁵⁰ Na podstawie: Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U., Nr 78, poz. 483).

⁵¹ Zgodnie z: Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U., Nr 78, poz. 483).

człowieka, w tym m.in. do sprawiedliwego rozpatrywania spraw przez sądy⁵³. Sprawiedliwość w orzecznictwie polega na jednolitym interpretowaniu przepisów prawa, co ma zapewnić przewidywalność decyzji i być gwarantem wartości pewności prawa⁵⁴.

III. Podsumowanie

W niniejszej pracy przedstawiono racje za i przeciw hipotezie, jakoby sędziowie nie różnili się od przedstawicieli innych zawodów prawniczych w testach mierzących poziom rozwoju nie/moralnego. Argumenty zostały oparte na wynikach badań przeprowadzonych na przedstawicielach zawodów prawniczych. Na rzecz postawionej tezy przemawiają dwie obserwacje. Po pierwsze, praca sędziego jest w dużej mierze rutynowa. Mnogość spraw skutkuje niskim stopniem poświęcenia uwagi każdej z nich. Zatem rozstrzyganie dylematów nie/moralnych nie musi wcale stawiać sędziów na uprzywielejewanej pozycji. Po drugie, sędziowie orzekają na podstawie i w granicach prawa. Dla nich tylko i wyłącznie prawo jest wyznacznikiem granic nie/moralności⁵⁵. Prawo bowiem wyprzedza nie/moralność⁵⁶. Przestrzeganie prawa stanowi wartość samą w sobie⁵⁷. Przy wyrokowaniu nie powinni kie-

⁵² W przepisie: Art. 31. 1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej. 2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. 3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U., Nr 78, poz. 483).

⁵³ Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki, Państwo i Prawo 1999, nr 9, s. 4.

⁵⁴ Por. M. Wojciechowski, Pewność prawa, Gdańsk 2014, s. 109 n.

⁵⁵ Jak słusznie wskazano: „Prawnika interesuje to, czy normy prawne mają uzasadnienie aksjologiczne w ocenach moralnych (...)”. Zob. Z. Ziemiński, Problemy podstawowe prawnoznawstwa, Warszawa 1980, s. 239; W tym kontekście można również rozważyć: Czy normy odnoszą się do moralności w rozumieniu takiego, a nie innego nakazu postępowania lub ze względu na oczekiwane skutki będące przedmiotem aprobaty lub dezaprobaty moralnej, ocen moralnych pozytywnych, tego co moralnie dobre, a co złe? Zob. Z. Ziemiński, Etyczne problemy prawnoznawstwa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 49 i 59.

⁵⁶ M. Ossowska wypowiedziała się w sposób następujący: „Kiedy indziej poczucie moralne musi istotnie długo czekać na znalezienie sobie odpowiedniego wyrazu w prawie (...)”. Zob. M. Ossowska, Socjologia moralności: Zarys zagadnień, Warszawa 1986, s. 142.

⁵⁷ J. Nowacki zwraca natomiast uwagę na: „Wartość moralną prawa widzi się tu w utrzymaniu przez nie porządku, pokoju i bezpieczeństwa w życiu społecznym, a że wartości te są oceniane wyżej niż inne wartości moralne, stąd nakaz poszanowania wszelkiego prawa.” Zob. J. Nowacki, Rodzaje moralnej oceny prawa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I 1962, nr 23, s. 36.

rować się emocjami i empatią, a jedynie zebrany materiał dowodowy. Przy takim podejściu nie sposób uwzględnić aspektów nie/moralnych, które nie są wprost skodyfikowane w prawie.

Po przeprowadzonej analizie wyników dylematu zwrotnicy dochodzimy do wniosków, że sędziowie nie różnią się od przedstawicieli innych zawodów prawniczych w tym zakresie. Nie można również zgodzić się z poglądem, jakoby sędziowie posiadali specjalne kompetencje nie/moralne⁵⁸.

Na rzecz przeciwnego poglądu wysunięte zostały trzy argumenty. Pierwszy wskazuje, że sędziowie bazują w swojej pracy na wiedzy teoretycznej oraz empirii. W pierwszym przypadku korzystają z orzecznictwa i bogatego zbioru prac z zakresu prawa, w których opisywane są różne kazuistyczne przypadki, jak i zarówno analizy przepisów. Pozwala im to lepiej zrozumieć istotę problemów, które następnie rozwiązują. Co więcej, na podstawie doświadczenia budowanego przez kolejne lata orzekania dodatkowo uwydatniają umiejętność ponadprzeciętnej oceny stanów prawnych pod kątem nie/moralności. Drugi odnosi się do faktu, że sędziowie mogą również przeprowadzać eksperymenty myślowe, a więc rozważać, jakie konsekwencje mogą nieść podejmowane przez nich decyzje, które potem zastosowane w praktyce, często są weryfikowane na etapie apelacji. Przygotowuje ich to do lepszego rozumienia sporów. Po trzecie, należy zauważyć, że droga do zostania sędzią jest długa i wymaga wysokiego poziomu wiedzy, która jest weryfikowana na różnych etapach rozwoju. Dzięki temu, tylko jednostki, które wyróżniają się ze wspólnoty prawników (którzy pierwotnie wyróżniają się z ogółu społeczeństwa) zostają przedstawicielami organów państwowych i dostają możliwość orzekania.

Wyniki badań z zakresu dylematu nie/moralnego mostka i szczepionki potwierdzają powyższe argumenty. O ile poglądy te można uznać za słuszne, to nie pozostają one bez wad. Również przedstawiciele innych zawodów prawniczych mają takie same możliwości, co do czerpania treści teoretycznych, jak i empirycznych, które mogą kreować ich nie/moralność. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku eksperymentów myślowych. Odnosząc się do trzeciego argumentu widać, że pomimo trudnej procedury uzyskania uprawnień do bycia sędzią, nie są oni weryfikowani pod kątem kwalifikacji nie/moralnych, a jedynie wiedzy na temat prawa. Należy zauważyć, że brak jest spójności w wynikach badania poszczególnych dylematów poświęcenia.

Zważając na powyższe, można orzec, że sędziowie różnią się, co do poziomu nie/moralności od innych przedstawicieli zawodów prawniczych. Za bezsporną można uznać obserwację, że sędziowie częściej wybierają rozwiązanie deontyczne, co pozwala pozytywnie ocenić podstawę ich ro-

⁵⁸ Zob. T. Chirkowska-Smolak, M. Smolak, *Oceny...*, s. 33.

zumowania oraz z optymizmem patrzeć na wyrokowanie w przyszłości. Koniecznym wydaje się też dostrzeżenie implikacji pomiędzy aktywną postawą sędziego wobec wykładni a treścią współczesnego prawa oraz oczekiwaniami społecznymi, które przyczyniają się do wzrostu znaczenia roli sądów. W postępowaniu sądowym występuje tendencja do kierowania z tendencją wzrostową coraz to poważniejszych spraw, w których oczekuje się sprawiedliwego i bezstronnego rozstrzygnięcia sporu⁵⁹. Z reguły takie same intencje pomiędzy społeczeństwem prawniczym, zachęcają lub zniechęcają do formułowania jednakowych sądów etycznych. Na obecnym etapie warto byłoby przeprowadzić badanie w formie wywiadu z przedstawicielami zawodów prawniczych, aby porównać ich subiektywne odczucia na temat nie/moralności z wynikami przedstawionymi w tej pracy. Pozwoliłoby to na wgląd, czym kierują się prawnicy oraz czy występują różnice pomiędzy poszczególnymi ich grupami.

Bibliografia

1. Barankiewicz T., *Etyczne Standardy administracji publicznej Unii Europejskiej*, (w:) H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, LexisNexis, Warszawa 2008.
2. Bielska-Brodziak A., *Podmioty w dyskursie interpretacyjnym – motywacja, interes, a wybór rezultatu*, (w:) *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, pod red. A. Bielskiej-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
3. Bojarski Ł., *Klinika etyki prawniczej – propozycja*, (w:) *Edukacja etyczna prawników – cele i metody*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2010.
4. Chirkowska-Smolak T., Smolak M., *Oceny moralne w rozumowaniu sędziowskim*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2017, nr 2.
5. Czeszejko-Sochacki Z., *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, *Państwo i Prawo* 1999, nr 9.
6. Dyczkowski A. (red.), *Nowy leksykon PWN, Nowy Leksykon Polskiego Wydawnictwa Naukowego*, Warszawa 1998.
7. Frankfurt H., *Alternatywne możliwości i odpowiedzialność moralna*, (w:) *Filozofia moralności, Postanowienie i odpowiedzialność moralna*, pod red. J. Hołówka, przetł. J. Nowotniak, W. J. Popowski, Aletheia, SPA-CJA – Fundacja Aletheia, Warszawa 1997.

⁵⁹ Zob. A. Machnikowska, *O niezawisłości sędziów i niezawisłości sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawiedliwości*, Warszawa 2018, s. 15.

8. Hołówka J., Dylematy moralne w zawodach prawniczych, (w:) Etyka prawnika. Etyka nauczyciela zawodu prawniczego, pod red. E. Łojko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
9. Janusz-Pohl B., Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017.
10. Koncewicz T. T., Forum Europeum, (w:) Europa sędziów, pod red. Z. Brodeckiego, LexisNexis, Warszawa 2007.
11. Kotowska-Lewińska M., Kulmaczewski S., Prawo a moralność – zagadnienia normatywne na tle polskiej praktyki orzeczniczej, Studia Elćkie 2017, tom 19, nr 3.
12. Machnikowska A., O niezawisłości sędziów i niezawisłości sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawiedliwości, Wolters Kulwer, Warszawa 2018.
13. Morawski L., Czy sądy mogą się angażować politycznie?, Państwo i Prawo 2006, nr 3.
14. Morawski L., Wstęp do prawoznawstwa, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2011.
15. Nowacki J., O zakresach stosunków społecznych normowanych przez prawo i przez moralność, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I 1958, nr 9.
16. Nowacki J., Rodzaje moralnej oceny prawa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I 1962, nr 23.
17. Ossowska M., Socjologia moralności: Zarys zagadnień, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
18. Pietrzykowski T., Czy prawnicy mają szczególne powinności moralne?, (w:) Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2008.
19. Pilch T., Zasady badań pedagogicznych, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998.
20. Rossmann A., Wrażliwość aksjologiczna sędziego, (w:) Dyskrecjonalność w prawie, pod red. W. Stańkiewicza, T. Stawieckiego, LexisNexis, Warszawa 2010.
21. Skuczyński P., Problem zakresu odpowiedzialności moralnej profesjonalistów i jego zastosowania w etyce prawniczej, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica 2015, nr 74.
22. Skuczyński P., Zirk-Sadowski M., Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa 2012, nr 1.
23. Szutta N., Czy istnieje charakter moralny? Dyskusja z Johna Dorisa sytuacjonistyczną krytyką etyki cnót, Muzeum Historii Polskiej 2013, tom 46, nr 65–87.

24. Szymczyk M. (red.), Słownik języka polskiego, t. I oraz III, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
25. Wojciechowski B., Wyważanie reguł wykładni jako element dyskrecjonalności sędziowskiej, (w:) A. Choduń, S. Czepita (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Szczecin 2010.
26. Wojciechowski M., Pewność prawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.
27. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Podstawowa informacja o działalności sądów powszechnych w 2016 roku, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Strategii i Funduszy Europejskich, Warszawa 2017.
28. Ziemiński Z., Etyczne problemy prawoznawstwa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
29. Ziemiński Z., Problemy podstawowe prawoznawstwa, Nowy Leksykon Polskiego Wydawnictwa Naukowego, Warszawa 1980.
30. Ziemiński Z., Zarys zagadnień etyki, Edytor, Poznań–Toruń 1994.
31. Zirk-Sadowski M., Wykładnia prawa a wspólnoty sędziów, (w:) A. Choduń, S. Czepita (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Szczecin 2010.

Akty prawne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U., Nr 78, poz. 483).
2. Ustawa prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070).

Strony internetowe:

1. M. Sepołowski, Moralność sędziów (w:) <https://docs.google.com/document/d/1SYvG18PU1dGnwLokNNqgSTwlc80TRxQhC3RX7McSLIY/edit?usp=sharing> (dostęp: 2 czerwca 2019 r.)

Moral evaluations of lawyers

Abstract

Resolving moral dilemmas, often involves the assessment of fate of an other person. In the judge's profession, there can be no place for moral experiencing of issued judgments. As judges deal with dozens of new cases on a daily basis, similarly to ordinary people, they fall into a routine after a while. Therefore, it is useful to control emotions, as well as cold, unbiased and lawful approach to explaining judicial proceedings.

Key words

Morality, ethics, justice, adjudication, judges, legal professions, dilemmas, rules.

W procesie oceny ICI Journals Master List 2018 Eksperci wyznaczyli wartość wskaźnika *Index Copernicus Value* w wysokości

ICV 2018 = 51.26.

Jest ona widoczna w bazie oraz w Paszporcie naszego czasopisma:

<https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=49276>

Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji (głos, recenzji komentarzy i monografii, sprawozdań z konferencji mających istotny walor praktyczny) wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97, dla następujących ustawień: strona niestandardowa (szerokość 17 cm, wysokość 24 cm), marginesy: górny 2 cm, boczne (lewy i prawy) 2,5 cm i dolny 1,5 cm, czcionka Times New Roman w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9) oraz pojedynczy odstęp między wierszami.

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 30 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 20 stron.

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz kluczowe słowa. Tytuł artykułu, streszczenie i kluczowe słowa powinny być powtórzone w języku angielskim.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, a także informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska.

Wszystkie prace przed publikacją są opiniowane przez stałych recenzentów współpracujących z redakcją.

Materiały należy przysyłać na adres e-mail:
wojciechkotowski@wp.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane..

